

BIBLIOTEKA KLASYKÓW ŁACIŃSKICH I GRECKICH
DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.


G. SALLUSTYUSZA KRISPA

WOJNA Z JUGURTA

ORAZ

ZACHOWANE Z DZIEJÓW MOWY I LISTY.

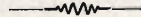
WYDANIE

G. LINKERA i F. KLIMSCHY

DO POTRZEB GIMNAZJÓW POLSKICH

ZASTÓSOWAŁ

T. SOŁTYSIK.



WE LWOWIE.

NAKŁADEM TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH.

1889.

Zbiory specjalne



95494

W-144/189/102145

WSTĘP.

I. Żywot Sallustyusza.

C. Sallustius Crispus urodził się w r. 86. przed Chr. w sabińskim mieście *Amiternum*. Pochodził z rodziny plebejskiej, a będąc synem rodziców zamożnych, odebrał gruntowne, na wzorach literatury greckiej i rzymskiej oparte wykształcenie; lecz w zawodzie politycznym, któremu się z wielkim zapalem poświęcił, szczęście nie bardzo mu sprzyjało, zwłaszcza że i majątek dziedziczny i dobre imię nadworeżył przez lekkomyślne życie, jakie prowadził w Rzymie, bawiąc tam zrazu dla nauk, później dla zdobycia sobie odpowiedniego stanowiska.

W r. 59. za konsulatu swego przyjaciela i dobroczyńcy G. Juliusza Cezara był Sallustyusz kwestorem, a w r. 52. został trybunem ludowym. W tym charakterze brał żywy udział w burzliwych zajściach, które powstały w Rzymie po zamordowaniu osławionego wicherzyciela Klodyusza. Ponieważ atoli już wtedy występował jako stanowczy przeciwnik Pompe-

jusza, a gorliwy zwolennik Cezara, przeto w dwa lata później (50. r.) cenzor *Appius Claudius Pulcher*, stronnik Pompejusza, wykluczył go z senatu rzekomo dla niemoralnego życia.

Wkrótce potem wybuchła wojna domowa między Pompejuszem a Cezarem. Znieważony Sallustyusz udał się do obozu Cezara, który go wielkiem darzył zaufaniem i za przybyciem do Rzymu (49.) powtórnie mianował kwestorem. Tym sposobem odzyskał Sallustyusz wstęp do senatu, a w r. 47. zostawszy pretorem, udał się z polecenia Cezara do Kampanii, aby uśmierzyć rokosz legionów, które domagały się powiększenia żołdu, nie chcąc płynąć do Afryki przeciwko stronnikom Pompejuszowym. Nie powiodła mu się jednak ta wyprawa; nie tylko bowiem nie uśmierzył rokoszu, lecz sam musiał ratować się spieszną ucieczką przed roznamiętnionem żołdactwem. Natomiast w wojnie afrykańskiej oddał Cesarowi wielką usługę, zabrawszy przeciwnikom zapasy żywności, na wyspie Cercynie nagromadzone. Gdy więc po ukończeniu wojny (46.) najurodzajniejsza część państwa numidyjskiego pod nazwą *Africa nova* zamieniona została w prowincję rzymską, Sallustyusz otrzymał jej zarząd z tytułem prokonsula. Na tem stanowisku przyszedł do bardzo wielkiego majątku, którego część za powrotem do Rzymu obrócił na założenie wspaniałego parku z pałacem (*horti Sallustiani*) na Kwirynalu; a choć go mieszkańcy prowincyi pozwali o zdzierstwa, za wpływem Cezara udało mu się uzyskać uwolnienie.

Po zamordowaniu Cezara usunął się Sallustyusz z widowni życia publicznego i poświęcił się wyłącznie pracy literackiej, przebywając w dobrach swych pod Rzymem. Tam też umarł w r. 35. przed Chr.

II. Pisma Sallustyusza.

Już w młodszym wieku zamierzał Sallustyusz poświęcić się historyografii, lecz żądzą zaszczytów i znaczenia porwany w wir życia publicznego, nie mógł tego zamiaru wykonać. Dopiero po zawodzie doznany w polityce zabrał się do skrzętnej pracy na tem polu, a wsparty wrodzonym talentem i dokładną znajomością wzorów greckich, zdobył sobie sławę pierwszego historyka rzymskiego, który w przedstawieniu wypadków dziejowych zastosował się do prawideł sztuki. Wcześniej też znalazł uznanie i wielu naśladowców pomiędzy późniejszymi pisarzami.

Owocem jego literackiej czynności są następujące pisma:

1. *Catilina* (*de Catilinae coniuratione liber, bellum Catilinae*). Jest to monografia, odnosząca się do spisku Katyliny, którego odkrycie stanowi jedną z głównych zasług Cyclerona. Po ogólnym wstępie o celu ludzkiego życia, trudnem zadaniu historyi i wyborze przedmiotu, kreśli tu Sallustyusz najpierw charakter Katyliny, jego plan, otoczenie i występne życie, wplatając w ten ponury obraz zwięzły pogląd na dawniejsze dzieje rzymskie, w którym odsłania

przyczyny wzrostu i stopniowego upadku państwa. Potem opowiada przebieg pierwszego i drugiego sprzyśnięcia Katyliny aż do bitwy pod Pistorią (62). W przedstawieniu wypadków stara się być bezstronnym, lecz często mimo woli zdradza przychyłność dla Cezara, którego pragnie oczyścić z zarzutu uczestnictwa w tym spisku.

2. *Iugurtha (de bello Iugurthino liber, bellum Iugurthinum)*. Jak tamtę, tak i tę monografię zaczyna Sallustyusz ogólnym wstępem, w którym rozprawia o nieśmiertelności czynów pracą ducha dokonanych i o pożyteczności historii. Następnie kreśli wypadki, zaszłe po śmierci numidyjskiego króla Micypsy między jego synami Adherbalem i Hiempsalem a bratankiem Jugurtą. Nareszcie opisuje wojnę Rzymian z Jugurtą (111—105. przed Chr.), przeplatając opisy wypadków wojennych obrazami rozruchów, które im w Rzymie towarzyszyły.

3. *Historiarum libri V*. W dziele tem opisał Sallustyusz dzieje rzymskie od śmierci Sulli (r. 78.) do ukończenia wojny z korsarzami (r. 67.), w której Pompejusz okrył się sławą niezrównaną. Było to więc dzieło, obejmujące bardzo ważną część historii rzymskiej, lecz oprócz drobniejszych ułameków zachowały się z niego tylko cztery mowy i dwa listy.

Zamiarem Sallustyusza było wpłynąć swemi pismami na poprawę ziomków i państwu, chyłącemu się do upadku, lepszą zgotować przyszłość. W tym celu kreśli w nich takie chwile dziejów rzymskich,

w których rzeczpospolita przedstawiała obraz zupełnego rozstroju pod względem politycznym i społecznym; a zarazem wykazuje, iż ten smutny stan państwa jest nieuchronnem następstwem powszechnego zepsucia obyczajów. Na wybór przedmiotu wpłynęły także demokratyczne zapatrywania Sallustyusza. Chciał on bowiem odsłonić zepsucie arystokracji i nieudolność jej rządów, a wskazać na żywotną siłę stronnictwa demokratycznego; ku temu zaś nie mógł znaleźć odpowiedniejszego przedmiotu, jak spisek Katyliny i wojna Jugurtyńska. W pierwszym bowiem wypadku jedna część arystokracji dąży wraz Katyliną do obalenia państwa, druga nie mając odwagi stawić czoła niebezpieczeństwu, zniewolona jest oprzeć się na Cyceronie, który jako *homo novus* otrzymał konsulat; wojna zaś z Jugurtą wykazuje w jaskrawem świetle przedajność, nikczemność i niedołęstwo możnowładców, którzy dzierżąc ster rządu, nie zdołali stanąć w obronie godności państwa pomimo strasznych klęsk wojska rzymskiego, a temsamem usprawiedliwili wystąpienie stronnictwa demokratycznego z Maryuszem na czele.

Pod względem układu i sposobu przedstawienia wypadków są pisma Sallustyusza pierwszym przykładem historii pragmatycznej w literaturze rzymskiej. Albowiem nie chodzi mu o opisanie samych tylko zdarzeń, lecz raczej o wykazanie ich wewnętrznego związku i psychologiczne uzasadnienie w charakterze czasu i osób działających. Wzorem dla Sallustyusza w tej mierze był znakomity historyk grecki

Tucydides, autor wojny peloponeskiej, do którego zbliżało go podobieństwo obranego przedmiotu i moralnej dążności. Jemu zawdzięcza ogólne wstępy, którymi swe pisma zaczyna, jako też uwagi, charakterystyki i mowy, któremi opowiadanie przeplata. Mowy te, pod względem treści i formy zastosowane ściśle do indywidualności osób, nie tylko urozmaicają opowiadanie, lecz także są wybornym środkiem do scharakteryzowania osób i czasu. Zresztą świadczą one o wysokim stopniu krasomowczej wprawy i zdolności Sallustyusza.

III. Język Sallustyusza.

Sallustyusz stworzył sobie odrębny język, pod wielu względami różniący się od języka współczesnych mu pisarzy.

Różnica ta okazuje się przedewszystkiem w częstem używaniu archaizmów, t. j. przestarzałych form, wyrazów i zwrotów, n. p. *senati* zam. *senatus*, *intellegit* zam. *intellexit*, *labos* zam. *labor*, *voster* zam. *vester*, *clarissimus* zam. *clarissimus*, *cognoscundus* zam. *cognoscendus*, *claritudo* zam. *claritas*, *supplicium* zam. *supplicatio*, *nilil pensi habere* itp. Pragnąc bowiem w pamięci swych ziomków wskresić dawną świetność państwa i zachęcić ich do naśladowania wielkich cnót przodków, przemawia do nich językiem owych czasów, przez co styl jego otrzymuje barwę starożytności i uroczystej powagi.

Oprócz tego znajdują się u Sallustyusza także wyrażenia poetyckie i greczyzny czyli składnie i zwroty na wzór języka greckiego utworzone, obok figur krasomowczych i tropów, które styl jego czynią ozdobniejszym i nadają mu koloryt retoryczny.

Nie gardził też Sallustyusz wyrażeniami, braniami z powszedniego języka ludu, chcąc tą pozorną niedbałością tem mocniejsze sprawić wrażenie na czytelniku. Píše więc *vitam agitare* zam. *vitam agere*, *auxilium portare* zam. *auxilium ferre*, *popularis sceleris* zam. *socius sceleris*, *perditum irent* zam. *perderent* i t. p.

Dalszą właściwością języka Sallustyuszowego jest zwięzłość wysłowienia (*brevitas*), polegająca na stosownym doborze wyrazów dosadnych i takim ich połączeniu, iż w niewielu słowach wiele zawiera się myśli. Także asyndeton, zeugma, brachylogia i elipsa przyczyniają się do tej zwięzłości, a następstwem jej są częste przeciwstawienia czyli antytezy i sentencye, t. j. krótkie zdania wyrażające ogólne prawdy, na doświadczeniu oparte, n. p. *Concordia res parvae crescunt, discordia maxumae dilabuntur* i t. p. Poszedł w tym względzie Sallustyusz za przykładem Tucydidesa, któremu zawdzięcza także niektóre wyrażenia, a nawet całe myśli.

Zwięzłości towarzyszy rozmaitość wysłowienia (*varietas*), wynikająca z częstych zmian składni lub szyku w odpowiadających sobie częściach

zdania i zdaniach, a następstwem jej jest brak symetryi w budowie okresów. Na karb dążenia do różnaitości i odrębności należy także policzyć częste używanie takich składni, jakich pisarze klasyczni nigdy nie używają albo bardzo rzadko.

Ostatnią wreszcie cechą stylu Sallustyusza jest prostota w budowie zdań i ich połączeniu. Unika on bowiem długich, misternie zbudowanych okresów, a używa przeważnie zdań krótkich, luźnie zestawionych, które stylowi jego niezwykłą nadają żywość, aczkolwiek rażą pewną jednostajnością, wynikającą stąd, iż lubuje się w niektórych wyrazach i składnich, n. p. *intentus*, *tametsi*, *atque*, *v. frequentativa*, *infinitivus historicus*, *igitur* na czele zdania, *quippe* *qui* z indic. i t p.

C. SALLUSTI CRISPI

BELLUM IUGURTHINUM.

Falso queritur de natura sua genus humanum, quod imbecilla atque aevi brevis forte potius quam virtute regatur. Nam contra reputando neque maius aliud neque praestabilius invenias magisque naturae industriam hominum quam vim aut tempus deesse. Sed dux atque imperator vitae mortalium animus est. Qui ubi ad gloriam virtutis via grassatur, abunde pollens potensque et clarus est neque fortuna eget — quippe probitatem industriam aliasque artis bonas neque dare neque eripere cuiquam potest —; sin captus pravis cupidinibus ad inertiam et voluptates corporis pessum datus est perniciose lubidine paulisper usus, ubi per socordiam vires tempus ingenium diffluxere, naturae infirmitas accusatur: suam quisque culpam auctores ad negotia transferunt. Quod si hominibus bonarum rerum tanta cura esset, quanto studio aliena ac nihil profutura multaque etiam periculosa petunt, neque regerentur magis quam regerent casus et eo magnitudinis procederent, ubi pro mortalibus gloria aeterni fierent. Nam uti genus hominum compositum ex corpore et anima est, ita res cunctae

studiaque omnia nostra corporis alia, alia animi
 2 naturam secuntur. Igitur praeclara facies, magnae
 divitiae, ad hoc vis corporis et alia omnia huiusce
 modi brevi dilabuntur; at ingeni egregia facinora
 3 sicuti anima immortalia sunt. Postremo corporis
 et fortunae bonorum ut initium sic finis est, om-
 niaque orta occidunt et aucta senescunt: animus,
 incorruptus aeternus, rector humani generis agit
 4 atque habet cuncta neque ipse habetur. Quo magis
 pravitas eorum admiranda est, qui dediti corporis
 gaudiis per luxum et ignaviam aetatem agunt,
 ceterum ingenium, quo neque melius neque amplius
 aliud in natura mortalium est, incultu atque socor-
 dia torpescere sinunt, cum praesertim tam multae
 variaeque sint artes animi, quibus summa claritudo
 paratur.

3 Verum ex eis magistratus et imperia, postremo
 omnis cura rerum publicarum minime mihi hac
 tempestate cupiunda videntur, quoniam neque vir-
 tuti honos datur, neque illi, quibus per fraudem is
 2 fuit, tuti aut eo magis honesti sunt. Nam vi qui-
 dem regere patriam aut parentis, quamquam et
 possis et delicta corrigas, tamen importunum est,
 cum praesertim omnes rerum mutationes caedem
 3 fugam aliaque hostilia portendant; frustra autem
 niti neque aliud se fatigando nisi odium quaerere
 4 extremae dementiae est, nisi forte quem inhonesta
 et perniciose libido tenet potentiae paucorum de-
 cus atque libertatem suam gratificari.

4 Ceterum ex aliis negotiis, quae ingenio exer-
 centur, in primis magno usui est memoria rerum

gestarum. Cuius de virtute quia multi dixere,²
 praetereundum puto, simul ne per insolentiam quis
 existimet memet studium meum laudando extollere.
 Atque ego credo fore qui, quia decrevi procul a
 re publica aetatem agere, tanto tamque utili labori
 meo nomen inertiae imponant, certe quibus maxuma
 industria videtur salutare plebem et conviviis gra-
 tiam quaerere. Qui si reputaverint, et quibus ego⁴
 temporibus magistratus adeptus sum quales viri
 idem adsequi nequiverint et postea quae genera
 hominum in senatum pervenerint, profecto existu-
 mabunt me magis merito quam ignavia iudicium
 animi mei mutavisse maiusque commodum ex otio
 meo quam ex aliorum negotiis rei publicae ven-
 turum. Nam saepe ego audivi Q. Maximum P. Sci-⁵
 pionem, alios praeterea civitatis nostrae praeclaros
 viros solitos ita dicere, cum maiorum imagines in-
 tuerentur, vehementissime sibi animum ad virtutem
 accendi. Scilicet non ceram illam neque figuram⁶
 tantam vim in sese habere, sed memoria rerum
 gestarum eam flammam egregiis viris in pectore
 crescere neque prius sedari, quam virtus eorum
 famam atque gloriam adaequaverit. At contra⁷
 quis est omnium his moribus, quin divitiis et sump-
 tibus, non probitate neque industria cum maioribus
 suis contendat? etiam homines novi, qui antea per
 virtutem soliti erant nobilitatem antevenire, furtim
 et per latrocinia potius quam bonis artibus ad
 imperia et honores nituntur: proinde quasi prae-⁸
 tura et consulatus atque alia omnia huiusce modi
 per se ipsa clara et magnifica sint ac non perinde

habeantur, ut eorum qui ea sustinent virtus est.
 9 Verum ego liberius altiusque processi, dum me civitatis morum piget taedetque; nunc ad inceptum redeo.

5 *℣* Bellum scripturus sum, quod populus Romanus cum Iugurtha, rege Numidarum, gessit, primum quia magnum et atrox variaque victoria fuit, dehinc quia tunc primum superbiae nobilitatis obviam
 2 itum est, quae contentio divina et humana cuncta permiscuit eoque vecordiae processit, ut studiis civilibus bellum atque vastitas Italiae finem faceret.
 3 Sed priusquam huiusce modi rei initium expedio, pauca supra repetam, quo ad cognoscendum omnia industria magis magisque in aperto sint.

4 Bello Punico secundo, quo dux Carthaginien-
 sium Hannibal post magnitudinem nominis Romani Italiae opes maxime attriverat, Masinissa, rex Numidarum, in amicitiam receptus a P. Scipione, cui postea Africano cognomen ex virtute fuit, multa et praeclara rei militaris facinora fecerat; ob quae victis Carthaginiensibus et capto Syphace, cuius in Africa magnum atque late imperium valuit, populus Romanus quascumque urbis et agros manu
 5 ceperat regi dono dedit. Igitur amicitia Masinissae bona atque honesta nobis permansit. Sed imperi vitaeque eius finis idem fuit. *℣*

6 Dein Micipsa filius regnum solus obtinuit Mastanabale et Gulussa fratribus morbo absumptis.
 7 Is Adherbalem et Hiempsalem ex sese genuit Iugurthamque, filium Mastanabalis fratris, quem Masinissa, quod ortus ex concubina erat, privatum de-

reliquerat, eodem cultu quo liberos suos domi habuit. Qui ubi primum adolevit, pollens viribus, 6
 decora facie, sed multo maxume ingenio validus, non se luxui neque inertiae corrumpendum dedit, sed, uti mos gentis illius est, equitare iaculari, cursu cum aequalibus certare et, cum omnis gloria anteiret, omnibus tamen carus esse; ad hoc pleraque tempora in venando agere, leonem atque alias feras primus aut in primis ferire; plurimum facere, 1
 minimum ipse de se loqui. Quibus rebus Micipsa 2
 tametsi initio laetus fuerat existumans virtutem Iugurthae regno suo gloriae fore, tamen, postquam hominem adulescentem exacta sua aetate et parvis liberis magis magisque crescere intellegit, vehementer eo negotio permotus multa cum animo suoolvebat. Terrebat eum natura mortalium avida 3
 imperi et praeceps ad explendam animi cupidinem, praeterea opportunitas suae liberorumque aetatis, quae etiam mediocris viros spe praedae transvorsos agit, ad hoc studia Numidarum in Iugurtham accensa, ex quibus, si talem virum dolis interfecisset, ne qua seditio aut bellum oriretur anxius erat. His difficultatibus circumventus ubi videt neque 7
 per vim neque insidiis opprimi posse hominem tam acceptum popularibus, quod erat Iugurtha manu promptus et appetens gloriae militaris, statuit eum obiectare periculis et eo modo fortunam temptare.

Igitur bello Numantino Micipsa cum populo 2
 Romano equitum atque peditum auxilia mitteret, sperans vel ostentando virtutem vel hostium saevitia facile eum occasurum praefecit Numidis, quos

in Hispaniam mittebat. Sed ea res longe aliter,
 ac ratus erat, evenit. Nam Iugurtha, ut erat im-
 pigro atque acri ingenio, ubi naturam P. Scipionis,
 qui tum Romanis imperator erat, et morem hostium
 cognovit, multo labore multaue cura, praeterea
 modestissime parendo et saepe obviam eundo peri-
 culis in tantam claritudinem brevi pervenerat, ut
 nostris vehementer carus, Numantinis maximo ter-
 rori esset. Ac sane, quod difficillimum in primis
 est, et proelio strenuus erat et bonus consilio,
 quorum alterum ex providentia timorem, alterum
 ex audacia temeritatem adferre plerumque solet.
 Igitur imperator omnis fere res asperas per Iugur-
 tham agere, in amicis habere, magis magisque eum
 in dies amplecti, quippe cuius neque consilium
 neque inceptum ullum frustra erat. Huc accedebat
 munificentia animi et ingeni sollertia, quis rebus
 sibi multos ex Romanis familiari amicitia coniun-
 xerat. Ea tempestate in exercitu nostro fuere com-
 plures novi atque nobiles, quibus divitiae bono
 honestoque potiores erant, factiosi domi, potentes
 apud socios, clari magis quam honesti, qui Iugur-
 thae non mediocrem animum pollicitando accen-
 debant, si Micipsa rex occidisset, fore uti solus
 imperi Numidia potiretur: in ipso maxumam vir-
 tutem, Romae omnia venalia esse. Sed postquam
 Numantia deleta P. Scipio dimittere auxilia et ipse
 revorti domum decrevit, donatum atque laudatum
 magnifice pro contione Iugurtham in praetorium
 abduxit ibique secreto monuit, ut potius publice
 quam privatim amicitiam populi Romani coleret

neu quibus largiri insuesceret: periculose a paucis
 emi quod multorum esset; si permanere vellet in
 suis artibus, ultro illi et gloriam et regnum ven-
 turum; sin properantius pergeret, suamet ipsum
 pecunia praecipitem casurum. Sic locutus cum
 litteris eum, quas Micipsae redderet, dimisit. Ea-
 rum sententia haec erat:

Iugurthae tui bello Numantino longe maxuma
 virtus fuit, quam rem tibi certo scio gaudio esse.
 Nobis ob merita sua carus est; ut idem senatui et
 populo Romano sit, summa ope nitemur. Tibi qui-
 dem pro nostra amicitia gratulor: en habes virum
 dignum te atque avo suo Masinissa.

Igitur rex ubi ea, quae fama acceperat, ex
 litteris imperatoris ita esse cognovit, cum virtute
 tum gratia viri permotus flexit animum suum et
 Iugurtham beneficiis vincere adgressus est, tandem-
 que eum adoptavit et testamento pariter cum filiis
 heredem instituit.

Sed ipse paucos post annos morbo atque aetate
 confectus cum sibi finem vitae adesse intellegeret,
 coram amicis et cognatis itemque Adherbale et
 Hiempsale filiis dicitur huiusce modi verba cum
 Iugurtha habuisse:

Parvum ego, Iugurtha, te, amisso patre sine
 spe, sine opibus, in regnum meum accepi existu-
 mans non minus me tibi, quam si genuissem, ob
 beneficia carum fore. Neque ea res falsum me
 habuit. Nam, ut alia magna et egregia tua omit-
 tam, novissime rediens Numantia meque regnum-
 que meum gloria honoravisti tuaque virtute nobis

Romanos ex amicis amicissimos fecisti; in Hispania nomen familiae renovatum est; postremo, quod difficultum inter mortalis est, gloria invidiam vicisti.
 3 Nunc, quoniam mihi natura finem vitae facit, per hanc dexteram, per regni fidem moneo obtestorque te, uti hos, qui tibi genere propinqui, beneficio meo fratres sunt, caros habeas neu malis alienos adiungere, quam sanguine coniunctos retinere. Non exercitus neque thesauri praesidia regni sunt, verum amici, quos neque armis cogere neque auro parare queas: officio et fide pariuntur. Quis autem amicior quam frater fratri? aut quem alienum fidum
 6 inuenies, si tuis hostis fueris? Equidem ego vobis regnum trado firmum, si boni eritis; sin mali, imbecillum. Nam concordia parvae res crescunt,
 7 discordia maxumae dilabuntur. Ceterum ante hoste, Iugurtha, qui aetate et sapientia prior es, ne aliter quid eveniat, providere decet. Nam in omni certamine qui opulentior est, etiamsi accipit iniuriam, tamen, quia plus potest, facere videtur. Vos autem, Adherbal et Hiempsal, colite observate talem hunc virum, imitamini virtutem et enitimini, ne ego meliores liberos sumpsisse videar quam genuisse.

11 Ad ea Iugurtha, tametsi regem ficta locutum intellegebat et ipse longe aliter animo agitabat, tamen pro tempore benigne respondit. Micipsa paucis post diebus moritur. Postquam illi more regio iusta magnifice fecerant, reguli in unum convenerunt, ut inter se de cunctis negotiis disceptarent. Sed Hiempsal, qui minumus ex illis erat,

natura ferox et iam antea ignobilitatem Iugurthae, quia materno genere impar erat, despiciens, dextra Adherbalem adsedit, ne medius ex tribus, quod apud Numidas honori ducitur, Iugurtha foret; dein tamen, ut aetati concederet, fatigatus a fratre vix in partem alteram transductus est. Ibi cum multa de administrando imperio dissererent, Iugurtha inter alias res iacit oportere quinquenni consulta et decreta omnia rescindi: nam per ea tempora confectum annis Micipsam parum animo valuisse. Tum idem Hiempsal placere sibi respondit: nam ipsum illum tribus proximis annis adoptione in regnum pervenisse. Quod verbum in pectus Iugurthae altius, quam quisquam ratus erat, descendit. Itaque ex eo tempore ira et metu anxius moliri parare atque ea modo cum animo habere, quibus Hiempsal per dolum caperetur. Quae ubi tardius procedunt neque lenitur animus ferox, statuit quovis modo inceptum perficere.

Primo conventu, quem ab regulis factum supra memoravi, propter dissensionem placuerat dividi thesauros finisque imperi singulis constitui. Itaque tempus ad utramque rem decernitur, sed maturius ad pecuniam distribuendam. Reguli interea in loca propinqua thesauris alius alio concessere. Sed Hiempsal in oppido Thirmida forte eius domo utebatur, qui proximus lictor Iugurthae carus acceptusque ei semper fuerat; quem ille casu ministrum oblatum promissis onerat impellitque, uti tamquam suam visens domum eat, portarum clavis adulterinas paret — nam verae ad Hiempsalem

referebantur —: ceterum, ubi res postularet, se ipsum cum magna manu venturum. Numida mandata brevi conficit atque, uti doctus erat, noctu Iugurthae milites introducit. Qui postquam in aedis inrupere, divorsi regem quaerere, dormientis alios, alios occursantis interficere, scrutari loca abdita, clausa effringere, strepitu et tumultu omnia miscere: cum interim Hiempsal reperitur occultans se tugurio mulieris ancillae, quo initio pavidus et signarus loci perfugerat. Numidae caput eius, uti iussi erant, ad Iugurtham referunt.

13 Ceterum fama tanti facinoris per omnem Africam brevi divulgatur. Adherbalem omnisque, qui sub imperio Micipsae fuerant, metus invadit; in duas partis discedunt Numidae: plures Adherbalem secuntur, sed illum alterum bello meliores. Igitur Iugurtha quam maximas potest copias armat, urbis partim vi, alias voluntate imperio suo adiungit, omni Numidiae imperare parat. Adherbal tametsi Romam legatos miserat, qui senatum docerent de caede fratris et fortunis suis, tamen fretus multitudinem militum parabat armis contendere. Sed ubi res ad certamen venit, victus ex proelio profugit in provinciam ac deinde Romam contendit. Tum Iugurtha patris consiliis, postquam omnis Numidiae potiebatur, in otio facinus suum cum animo reputans timere populum Romanum neque adversus iram eius usquam nisi in avaritia nobilitatis et pecunia sua spem habere. Itaque paucis diebus cum auro et argento multo Romam legatos mittit, quis praecipit, primum uti veteres amicos mune-

ribus expleant, deinde novos adquirant, postremo quaecumque possint largiundo parare ne cunctentur. Sed ubi Romam legati venere et ex praecepto regis hospitibus aliisque, quorum ea tempestate in senatu auctoritas pollebat, magna munera misere, tanta commutatio incessit, ut ex maxuma invidia in gratiam et favorem nobilitatis Iugurtha veniret; quorum pars spe, alii praemio inducti singulos ex senatu ambiundo nitebantur, ne gravius in eum consuleretur. Igitur ubi legati satis confidunt, dies constituto senatus utrisque datur. Tum Adherbalem hoc modo locutum accepimus:

Patres conscripti, Micipsa pater meus moriens 14 mihi praecepit, ut regni Numidiae tantummodo procurationem existumarem meam, ceterum ius et imperium eius penes vos esse; simul eniterer domi militiaeque quam maximo usui esse populo Romano; vos mihi cognatorum, vos adfinium loco ducerem: si ea fecissem, in vestra amicitia exercitum divitias munimenta regni me habiturum. Quae cum praecepta parentis mei agitare, Iugurtha, homo omnium quos terra sustinet scelerratissimus, contempto imperio vestro Masinissae me nepotem et iam ab stirpe socium atque amicum populi Romani regno fortunisque omnibus expulit.

Atque ego, patres conscripti, quoniam eos miseriarum venturus eram, vellem, potius ob meam quam ob maiorum meorum beneficia possem a vobis auxilium petere, ac maxime deberi mihi beneficia a populo Romano, quibus non egerem; secundum ea, si desideranda erant, uti debitis uterer. Sed

quoniam parum tuta per se ipsa probitas est neque mihi in manu fuit, Iugurtha qualis foret, ad vos confugi, patres conscripti, quibus, quod mihi miserum est, cogor prius oneri quam usui esse. Ceteri reges aut bello victi in amicitiam a vobis recepti sunt aut in suis dubiis rebus societatem vestram appetiverunt: familia nostra cum populo Romano bello Carthaginensi amicitiam instituit, quo tempore magis fides eius quam fortuna petunda erat. Quorum progeniem vos, patres conscripti, nolite pati me, nepotem Masinissae, frustra a vobis auxilium petere. Si ad impetrandum nihil causae haberem praeter miserandam fortunam, quod paulo ante rex genere fama atque copiis potens, nunc deformatus aerumnis, inops alienas opes exspecto, tamen erat maiestatis populi Romani prohibere iniuriam neque pati cuiusquam regnum per scelus crescere. Verum ego eis finibus eiectus sum, quos maioribus meis populus Romanus dedit, unde pater et avus meus una vobiscum expulere Syphacem et Carthaginensis. Vostra beneficia mihi erepta sunt, patres conscripti, vos in mea iniuria despecti estis.

Eheu me miserum! Hucine, Micipsa pater, beneficia tua evasere, ut, quem tu parem cum liberis tuis regnique participem fecisti, is potissimum stirpis tuae exstinctor sit? Numquamne ergo familia nostra quieta erit? semperne in sanguine ferro vorsabitur? Dum Carthaginenses incolumes fuere, iure omnia saeva patiebamur: hostes ab latere, vos amici procul, spes omnis in armis erat. Postquam illa pestis ex Africa eiecta

est, laeti pacem agitabamus, quippe quis hostis nullus erat, nisi forte quem vos iussissetis. Ecce autem ex improvviso Iugurtha, intoleranda audacia scelere atque superbia sese efferens, fratre meo atque eodem propinquo suo interfecto primum regnum eius sceleris sui praedam fecit, post, ubi me isdem dolis nequit capere, nihil minus quam vim aut bellum exspectantem in imperio vestro, sicut videtis, extorrem patria domo, inopem et copertum miseriis effecit, ut ubivis tutius quam in meo regno essem. Ego sic existumabam, patres conscripti, uti praedicantem audiveram patrem meum, qui vestram amicitiam diligenter colerent, eos multum laborem suscipere, ceterum ex omnibus maxime tutos esse. Quod in familia nostra fuit, praestitit, uti in omnibus bellis adesset vobis: nos uti per otium tuti simus, in vestra manu est, patres conscripti.

Pater nos duos fratres reliquit; tertium Iugurtham beneficiis suis ratus est coniunctum nobis fore. Alter eorum necatus est, alterius ipse ego manus impias vix effugi. Quid agam? aut quo potissimum infelix accedam? Generis praesidia omnia extincta sunt: pater, uti necesse erat, naturae concessit; fratri, quem minime decuit, propinquus per scelus vitam eripuit; adfinis amicos propinquos ceteros meos alium alia clades oppressit: capti ab Iugurtha pars in crucem acti, pars bestiis obiecti sunt; pauci, quibus relicta est anima, clausi in tenebris cum maerore et luctu morte graviores vitam exigunt. Si omnia, quae aut amisi aut ex

necessariis advorsa facta sunt, incolumbia manerent, tamen, si quid ex improvise mali accidisset, vos implorarem, patres conscripti, quibus pro magnitudine imperi ius et iniurias omnis curae esse
 17 decet. Nunc vero exul patria domo, solus atque omnium honestarum rerum egens, quo accedam aut quos appellem? nationesne an reges, qui omnes familiae nostrae ob vostram amicitiam infesti sunt? An quoquam mihi adire licet, ubi non maiorum meorum hostilia monumenta plurima sint? aut quisquam nostri misereri potest, qui aliquando
 18 vobis hostis fuit? Postremo Masinissa nos ita instituit, patres conscripti, ne quem coleremus nisi populum Romanum, ne societates neu foedera nova acciperemus: abunde magna praesidia nobis in vostra amicitia fore; si huic imperio fortuna muta-
 19 retur, una occidendum nobis esse. Virtute ac dis volentibus magni estis et opulenti; omnia secunda et oboedientia sunt: quo facilius sociorum iniurias curare licet.

20 Tantum illud vereor, ne quos privata amicitia Iugurthae parum cognita transvorsos agat; quos ego audio maxuma ope niti, ambire fatigare vos singulos, ne quid de absente incognita causa statuatis: fingere me verba et fugam simulare, cui
 21 licuerit in regno manere. Quod utinam illum, cuius impio facinore in has miserias proiectus sum, eadem haec simulantem videam et aliquando aut apud vos aut apud deos immortalis rerum humanarum cura oriatur: ne ille, qui nunc sceleribus suis ferox atque praeclarus est, omnibus malis

excruciatus impietatis in parentem nostrum, fratris mei necis mearumque miseriarum gravis poenas reddat. Iamiam, frater animo meo carissime, quam-
 22 quam tibi immaturo et unde minime decuit vita erepta est, tamen laetandum magis quam dolendum puto casum tuum; non enim regnum, sed fugam
 23 exilium egestatem et omnis has quae me premunt aerumnas cum anima simul amisisti. At ego infelix, in tanta mala praecipitatus ex patrio regno, rerum humanarum spectaculum praebeo, incertus, quid agam, tuasne iniurias persequar, ipse auxili-
 egens, an regno consulam, cuius vitae necisque potestas ex opibus alienis pendet. Utinam emori
 24 fortunis meis honestus exitus esset neu iure contemptus viderer, si defessus malis iniuriae concessissem. Nunc neque vivere lubet neque mori licet sine dedecore.

Patres conscripti, per vos, per liberos atque
 25 parentes vestros, per maiestatem populi Romani, subvenite mihi misero, ite obviam iniuriae, nolite pati regnum Numidiae, quod vestrum est, per scelus et sanguinem familiae nostrae tabescere.'

Postquam rex finem loquendi fecit, legati Iu-
 15 gurthae largitione magis quam causa freti paucis respondent: Hiempsalem ob saevitiam suam ab Numidis interfectum; Adherbalem ultro bellum inferentem, postquam superatus sit, queri, quod iniuriam facere nequivisset; Iugurtham ab senatu petere, ne se alium putarent, ac Numantiae cognitus esset, neu verba inimici ante facta sua ponerent. Deinde utrique curia egrediuntur. Senatus 2

statim consulitur. Fautores legatorum, praeterea magna pars gratia depravata Adherbalis dicta contemnere, Iugurthae virtutem extollere laudibus: gratia voce, denique omnibus modis pro alieno scelere et flagitio sua quasi pro gloria nitebantur. At contra pauci, quibus bonum et aequum divitiis carius erat, subveniundum Adherbali et Hiempsalis mortem severe vindicandam censebant, sed ex omnibus maxime Aemilius Scaurus, homo nobilis impiger factiosus, avidus potentiae honoris divitiarum, ceterum vitia sua callide occultans. Is postquam videt regis largitionem famosam impudentemque, veritus, quod in tali re solet, ne polluta licentia invidiam accenderet, animum a consueta lubricitate continuit. Vicit tamen in senatu pars illa, quae vero pretium aut gratiam anteferebat. Decretum fit, uti decem legati regnum, quod Micipsa obtinuerat, inter Iugurtham et Adherbalem dividerent. Cuius legationis princeps fuit L. Opimius, homo clarus et tum in senatu potens, quia consul C. Graccho et M. Fulvio Flacco interfectis acerrime victoriam nobilitatis in plebem exercuerat. Eum Iugurtha tametsi Romae in inimicis habuerat, tamen accuratissime recepit, dando et pollicendo multa perfecit, uti famae fide, postremo omnibus suis rebus commodum regis anteferret. Reliquos legatos eadem via adgressus plerosque capit; paucis carior fides quam pecunia fuit. In divisione quae pars Numidiae Mauretanium attingit, agro virisque opulentior, Iugurthae traditur; illam alteram specie quam usu potiore, quae portuosior et aedificiis magis exornata erat, Adherbal possedit.

Res postulare videtur Africae situm paucis exponere et eas gentis, quibuscum nobis bellum aut amicitia fuit, attingere. Sed quae loca et nationes ob calorem aut asperitatem, item solitudines minus frequentata sunt, de eis haud facile compertum narraverim; cetera quam paucissimis absolvam.

In divisione orbis terrae plerique in parte tertia Africam posuere, pauci tantummodo Asiam et Europam esse, sed Africam in Europa. Ea finis habet ab occidente fretum nostri maris et Oceani, ab ortu solis declivem latitudinem, quem locum Catabathmon incolae appellant. Mare saevum im-portuosum; ager frugum fertilis, bonus pecori, arbore infecundus; caelo terraque penuria aquarum. Genus hominum salubri corpore, velox, patiens laborum; plerosque senectus dissolvit, nisi qui ferro aut bestiis interiere; nam morbus haud saepe quemquam superat. Ad hoc malefici generis plurima animalia. Sed qui mortales initio Africam habuerint quique postea accesserint aut quo modo inter se permixti sint, quamquam ab ea fama, quae plerosque obtinet, divorsum est, tamen, uti ex libris Punicis, qui regis Hiempsalis dicebantur, interpretatum nobis est utique rem sese habere cultores eius terrae putant, quam paucissimis dicam. Ceterum fides eius rei penes auctores erit.

Africam initio habuere Gaetuli et Libyes, asperi incultique, quis citius erat caro ferina atque humi pabulum uti pecoribus. Ei neque moribus neque lege aut imperio cuiusquam regebantur:

vagi palantes quas nox coegerat sedes habebant.
 5 Sed postquam in Hispania Hercules, sicuti Afri
 putant, interiit, exercitus eius, compositus ex variis
 gentibus, amisso duce ac passim multis sibi quis-
 4 que imperium petentibus brevi dilabitur. Ex eo
 numero Medi Persae et Armenii navibus in Afri-
 cam transvecti proximos nostro mari locos occu-
 5 pavere, sed Persae intra Oceanum magis, eique
 alveos navium invorsos pro tuguriis habuere, quia
 neque materia in agris neque ab Hispanis emundi
 6 aut mutandi copia erat: mare magnum et ignara
 7 lingua commercio prohibebant. Ei paulatim per
 conubia Gaetulos secum miscuere et, quia saepe
 temptantes agros alia, deinde alia loca petiverant,
 8 semet ipsi Nomadas appellavere. Ceterum adhuc
 aedificia Numidarum agrestium, quae mapalia illi
 vocant, oblonga, incurvis lateribus tecta, quasi
 9 navium carinae sunt. Medis autem et Armeniis
 accessere Libyes — nam ei propius mare Africum
 agitabant, Gaetuli sub sole magis, haud procul ab
 ardoribus —, eique mature oppida habuere; nam
 freto divisi ab Hispania mutare res inter se insti-
 10 tuerant. Nomen eorum paulatim Libyes corrumpere
 11 barbara lingua Mauros pro Medis appellantes. Sed
 res Persarum brevi adolevit, ac postea nomine
 Numidae propter multitudinem a parentibus digressi
 possedere ea loca, quae proxuma Carthaginem Nu-
 12 midia appellatur. Deinde utrique alteris freti
 finitimos armis aut metu sub imperium suum coe-
 gere, nomen gloriamque sibi addidere, magis ei,
 qui ad nostrum mare processerant, quia Libyes

quam Gaetuli minus bellicosi. Denique Africae
 pars inferior pleraque ab Numidis possessa est;
 victi omnes in gentem nomenque imperantium con-
 cessere. Postea Phoenices alii multitudinis domi 19
 minuendae gratia, pars imperi cupidine, sollicitata
 plebe et aliis novarum rerum avidis, Hipponem
 Hadrumetum Leptim aliasque urbis in ora mari-
 tuma condidere, eaeque brevi multum auctae pars
 originibus suis praesidio, aliae decori fuere: nam
 de Carthagine silere melius puto quam parum di-
 cere, quoniam alio properare tempus monet.

Igitur ad Catabathmon, qui locus Aegyptum
 ab Africa dividit, secundo mari prima Cyrene est,
 colonia Theraeon, ac deinceps duae Syrtes interque
 eas Leptis, deinde Philaenon arae, quem locum
 Aegyptum vorsus finem imperi habuere Carthagi-
 nienses, post aliae Punicae urbes. Cetera loca 4
 usque ad Mauretaniam Numidae tenent; proximi
 Hispaniam Mauri sunt. Super Numidiam Gaetulos 5
 accepimus partim in tuguriis, alios incultius vagos
 agitare, post eos Aethiopas esse, dehinc loca exusta 6
 solis ardoribus. Igitur bello Iugurthino pleraque 7
 ex Punicis oppida et finis Carthaginensium, quos
 novissime habuerant, populus Romanus per magi-
 stratus administrabat; Gaetulorum magna pars et
 Numidae usque ad flumen Muluccham sub Iugurtha
 erant; Mauris omnibus rex Bocchus imperitabat,
 praeter nomen cetera ignarus populi Romani item-
 que nobis neque bello neque pace antea cognitus.
 De Africa et eius incolis ad necessitudinem rei 8
 satis dictum.

20 Postquam diviso regno legati Africa decessere et Iugurtha contra timorem animi praemia sceleris adeptum sese videt, certum esse ratus, quod ex amicis apud Numantiam acceperat, omnia Romae venalia esse, simul et illorum pollicitationibus accensus, quos paulo ante muneribus expleverat, in regnum Adherbalis animum intendit. Ipse acer bellicosus; at is, quem petebat, quietus imbellis, placido ingenio, opportunus iniuriae, metuens magis quam metuendus. Igitur ex improvise finis eius cum magna manu invadit, multos mortalis cum pecore atque alia praeda capit, aedificia incendit, pleraque loca hostiliter cum equitatu accedit, deinde cum omni multitudine in regnum suum convortit existumans Adherbalem dolore permotum iniurias suas manu vindicaturum eamque rem belli causam fore.

At ille quod neque se parem armis existumabat et amicitia populi Romani magis quam Numidis fretus erat, legatos ad Iugurtham de iniuriis questum misit. Qui tametsi contumeliosa dicta rettulerant, prius tamen omnia pati decrevit quam bellum sumere, quia temptatum antea secus cesserat. Neque eo magis cupido Iugurthae minuebatur, quippe qui totum eius regnum animo iam invaserat. Itaque non uti antea cum praedatoria manu, sed magno exercitu comparato bellum gerere coepit et aperte totius Numidiae imperium petere. Ceterum quae pergebat, urbis agros vastare, praedas agere, suis animi, hostibus terrorem augere. Adherbal ubi intellegit eo processum, uti regnum aut relinquendum esset aut armis retinendum, necessario copias

parat et Iugurthae obvius procedit. Interim haud longe a mari prope Cirtam oppidum utriusque exercitus consedit et, quia diei extremum erat, proelium non inceptum. Sed ubi plerumque noctis processit, obscuro etiam tum lumine milites Iugurthini signo dato castra hostium invadunt, semisomnos partim, alios arma sumentis fugant funduntque. Adherbal cum paucis equitibus Cirtam profugit, et ni multitudo togatorum fuisset, quae Numidas insequentis moenibus prohibuit, uno die inter duos reges coeptum atque patratum bellum foret. Igitur Iugurtha oppidum circumsedit, vineis turribusque et machinis omnium generum expugnare adgreditur maxime festinans tempus legatorum antecapere, quos ante proelium factum ab Adherbale Romam missos audiverat.

Sed postquam senatus de bello eorum accepit, tres adolescentes in Africam legantur, qui ambos reges adeant, senatus populique Romani verbis nuntient: velle et censere eos ab armis discedere, de controversiis suis iure potius quam bello disceptare: ita seque illisque dignum esse. Legati in Africam maturantes veniunt eo magis, quod Romae, dum proficisci parant, de proelio facto et oppugnatione Cirtae audiebatur; sed is rumor clemens erat. Quorum Iugurtha accepta oratione respondit: sibi neque maius quicquam neque carius auctoritate senatus esse; ab adolescentia ita senisum, ut ab optumo quoque probaretur; virtute, non malitia P. Scipioni, summo viro, placuisse; ob easdem artis a Micipsa, non penuria liberorum

in regnum adoptatum esse; ceterum, quo plura bene atque strenue fecisset, eo animum suum iniuriam minus tolerare. Adherbalem dolis vitae suae insidiatum; quod ubi comperisset, sceleri eius obviam isse: populum Romanum neque recte neque pro bono facturum, si ab iure gentium sese prohibuerit; postremo de omnibus rebus legatos Romam brevi missurum. Ita utrique digrediuntur. Adherbalis appellandi copia non fuit.

23 Iugurtha ubi eos Africa decessisse ratus est neque propter loci naturam Cirtam armis expugnare potest, vallo atque fossa moenia circumdat, turrebus exstruit easque praesidiis firmat; praeterea dies noctisque aut per vim aut dolis temptare, defensoribus moenium praemia modo, modo formidinem ostentare, suos hortando ad virtutem arregere: prorsus intentus cuncta parare. Adherbal ubi intellegit omnis suas fortunas in extremo sitas, hostem infestum, auxili spem nullam, penuria rerum necessariorum bellum trahi non posse, ex eis, qui una Cirtam profugerant, duos maxime impigros delegit; eos multa pollicendo ac miserationes nocturnas confirmat, uti per hostium munitiones nocturnas ad proximum mare, dein Romam pergerent. Numidiae paucis diebus iussa efficiunt; litterae Adherbalis in senatu recitatae, quarum sententia haec fuit:

2 Non mea culpa saepe ad vos oratum mitto, patres conscripti, sed vis Iugurthae subigit, quem tanta lubido exstinguendi me invasit, ut neque vos neque deos immortalis in animo habeat, san-

guinem meum quam omnia malit. Itaque quintum iam mensem socius et amicus populi Romani armis obsessus teneor, neque mihi Micipsae patris mei beneficia neque vestra decreta auxiliantur; ferro an fame acrius urgear, incertus sum. Plura de Iugurtha scribere dehortatur me fortuna mea et iam antea expertus sum parum fidei miseris esse: nisi tamen intellego illum supra quam ego sum petere neque simul amicitiam vestram et regnum meum sperare. Utrum gravius existimet, nemini occultum est. Nam initio occidit Hiempsalem, fratrem meum, deinde patrio regno me expulit: quae sane fuerint nostrae iniuriae, nihil ad vos. Verum nunc vestrum regnum armis tenet, me, quem vos imperatorem Numidis posuistis, clausum obsidet; legatorum verba quanti fecerit, pericula mea declarant. Quid est reliquum nisi vis vestra, quo moveri possit? Nam ego quidem vellem, et haec, quae scribo, et illa, quae antea in senatu questus sum, vana forent potius, quam miseria mea fidem verbis faceret. Sed quoniam eo natus sum, ut Iugurthae scelerum ostentui essem, non iam mortem neque aerumnas, tantummodo inimici imperium et cruciatus corporis deprecor. Regno Numidiae, quod vestrum est, uti lubet, consulite: me manibus impiis eripite, per maiestatem imperi, per amicitiae fidem, si ulla apud vos memoria remanet avi mei Masinissae.

His litteris recitatis fuere qui exercitum in Africam mittendum censerent et quam primum Adherbali subveniendum: de Iugurtha interim uti con-

suleretur, quoniam legatis non paruisset. Sed ab isdem illis regis fautoribus summa ope enisum est, ne tale decretum fieret. Ita bonum publicum, ut in plerisque negotiis solet, privata gratia devictum. Legantur tamen in Africam maiores natu, nobiles, amplis honoribus usi; in quis fuit M. Scaurus, de quo supra memoravimus, consularis et tum senatus princeps. Ei, quod res in invidia erat simul et ab Numidis obsecrati, triduo navim adscendere, dein brevi Uticam appulsi litteras ad Iugurtham mittunt: quam ocissume ad provinciam accedat, seque ad eum ab senatu missos. Ille ubi accepit homines claros, quorum auctoritatem Romae pollere audiverat, contra inceptum suum venisse, primo commotus metu atque lubricine divorsus agitabatur: timebat iram senatus, ni paruisset legatis; porro animus cupidine caecus ad inceptum scelus rapiebatur. Vicit tamen in avido ingenio pravum consilium. Igitur exercitu circumdato summa vi Cirtam inrumpere nititur maxime sperans diducta manu hostium aut vi aut dolis sese casum victoriae inventurum. Quod ubi secus procedit neque quod intenderat efficere potest, ut, priusquam legatos conveniret, Adherbali potiretur, ne amplius morando Scaurum, quem plurimum metuebat, incenderet, cum paucis equitibus in provinciam venit. Ac tametsi senati verbis graves minae nuntiabantur, quod ab oppugnatione non desisteret, multa tamen oratione consumpta legati frustra discessere.

Ea postquam Cirtae audita sunt, Italici, quorum virtute moenia defensabantur, confisi deditione

facta propter magnitudinem populi Romani inviolatos sese fore Adherbali suadent, uti seque et oppidum Iugurthae tradat, tantum ab eo vitam paciscatur: de ceteris senatui curae fore. At ille tametsi omnia potiora fide Iugurthae rebatur, tamen, quia penes eosdem, si adversaretur, cogundi potestas erat, ita, uti censuerant Italici, deditionem facit. Iugurtha in primis Adherbalem excruciatum necat, deinde omnis puberes Numidas atque negotiatores promiscue, uti quisque armatus obvius fuerat, interficit.

Quod postquam Romae cognitum est et res in senatu agitari coepta, idem illi ministri regis interpellando ac saepe gratia, interdum iurgiis trahundo tempus atrocitatem facti leniebant. Ac ni C. Memmius tribunus plebis designatus, vir acer et infestus potentiae nobilitatis, populum Romanum edocuisset id agi, ut per paucos factiosos Iugurthae scelus condonaretur, profecto omnis invidia prolatandis consultationibus dilapsa foret: tanta vis gratiae atque pecuniae regis erat. Sed ubi senatus delicti conscientia populum timet, lege Sempronia provinciae futuris consulibus Numidia atque Italia decretae; consules declarati P. Scipio, Nasica L. Bestia: Calpurnio Numidia, Scipioni Italia obvenit. Deinde exercitus, qui in Africam portaretur, scribitur, stipendium aliaque, quae bello usui forent, decernuntur.

At Iugurtha contra spem nuntio accepto, quippe cui Romae omnia venum ire in animo haeserat, filium et cum eo duos familiaris ad senatum

legatos mittit eisquē uti illis, quos Hiempsale interfecto miserat, praecipit, omnis mortalis pecunia
 2 adgrediantur. Qui postquam Romam adventabant, senatus a Bestia consultus est, placeretne legatos Iugurthae recipi moenibus; eique decrevere, nisi regnum ipsumque deditum venissent, uti in diebus
 3 proxumis decem Italia decederent. Consul Numidius ex senatus decreto nuntiari iubet; ita infectis rebus illi domum discedunt.

4 Interim Calpurnius parato exercitu legat sibi homines nobilis factiosos, quorum auctoritate quae deliquisset munita fore sperabat; in quis fuit Scaurus, cuius de natura et habitu supra memoravimus.
 5 Nam in consule nostro multae bonaeque artes et animi et corporis erant, quas omnis avaritia praepe-
 6 diebat: patiens laborum, acri ingenio, satis providens, belli haud ignarus, firmissimus contra pericula
 7 et insidias. Sed legiones per Italiam Regium atque inde Siciliam, porro ex Sicilia in Africam trans-
 8 vectae. Igitur Calpurnius initio paratis com-
 9 munitibus acriter Numidiam ingressus est multosque
 10 mortalis et urbis aliquot pugnando cepit. Sed ubi Iugurtha per legatos pecunia temptare bellique
 11 quod administrabat asperitatem ostendere coepit,
 12 animus aeger avaritia facile convorsus est. Ceterum socius et administer omnium consiliorum adsumitur Scaurus, qui tametsi a principio plerisque ex fac-
 13 tione eius corruptis acerrime regem impugnaverat, tamen magnitudine pecuniae a bono honestoque in-
 14 spravum abstractus est. Sed Iugurtha primum tan-
 15 tummodo belli moram redimebat existumans sese

aliquid interim Romae pretio aut gratia effecturum; postea vero quam participem negoti Scaurum accepit, in maxumam spem adductus recuperandae
 2 pacis statuit cum eis de omnibus pactionibus prae-
 3 sens agere. Ceterum interea fidei causa mittitur
 4 a consule Sextius quaestor in oppidum Iugurthae Vagam; cuius rei species erat acceptio frumenti,
 5 quod Calpurnius palam legatis imperaverat, quoniam
 6 deditionis mora indutiae agitabantur. Igitur
 7 rex, uti constituerat, in castra venit ac pauca
 8 praesenti consilio locutus de invidia facti sui atque
 9 uti in deditionem acciperetur reliqua cum Bestia
 10 et Scauro secreta transigit; dein postero die quasi
 11 per saturam sententiis exquisitis in deditionem
 12 accipitur. Sed, uti pro consilio imperatum erat,
 13 elephanti triginta, pecus atque equi multi cum
 14 parvo argenti pondere quaestori traduntur. Cal-
 15 purnius Romam ad magistratus rogandos profici-
 16 scitur. In Numidia et exercitu nostro pax agita-
 17 batur.

Postquam res in Africa gestas quoque modo
 2 actae forent fama divulgavit, Romae per omnis
 3 locos et conventus de facto consulis agitari. Apud
 4 plebem gravis invidia, patres solliciti erant; pro-
 5 barentne tantum flagitium an decretum consulis
 6 subverterent, parum constabat. Ac maxime eos
 7 potentia Scauri, quod is auctor et socius Bestiae
 8 ferebatur, a vero bonoque impediēbat. At C. Mem-
 9 mius, cuius de libertate ingeni et odio potentiae
 10 nobilitatis supra diximus, inter dubitationem et
 11 moras senatus contionibus populum ad vindican-

dum hortari, monere, ne rem publicam, ne libertatem suam desererent, multa superba et crudelia facinora nobilitatis ostendere: prorsus intentus omni modo plebis animum incendebat.

4 Sed quoniam ea tempestate Romae Memmi facundia clara pollensque fuit, decere existumavi unam ex tam multis orationem eius perscribere, ac potissimum ea dicam, quae in contione post reditum Bestiae huiusce modi verbis disseruit:

31 'Multa me dehortantur a vobis, Quirites, ni studium rei publicae omnia superet, opes factionis, vostra patientia, ius nullum, ac maxume quod innocentiae plus periculi quam honoris est. Nam illa quidem piget dicere, his annis quindecim quam ludibrio fueritis superbiae paucorum, quam foede quamque inulti perierint vestri defensores, ut vobis animus ab ignavia atque socordia corruptus sit, 3 qui ne nunc quidem obnoxii inimicis exsurgitis atque etiam nunc timetis eos, quibus decet terrori 4 esse. Sed quamquam haec talia sunt, tamen obviam ire factionis potentiae animus subigit. Certe ego libertatem, quae mihi a parente meo tradita est, experiar; verum id frustra an ob rem faciam, in vostra manu situm est, Quirites.

6 Neque ego vos hortor, quod saepe maiores vestri fecere, uti contra iniurias armati eatis. Nihil vi, nihil secessione opus est: necesse est suomet ipsi more praecipites eant. Occiso Ti. Graccho, quem regnum parare aiebant, in plebem Romanam quaestiones habitae sunt; post C. Gracchi et M. Fulvi caedem item vestri ordinis multi mortales

in carcere necati sunt: utriusque cladis non lex, verum libido eorum finem fecit. Sed sane fuerit, regni paratio plebi sua restituere; quidquid sine sanguine civium ulcisci nequitur, iure factum sit. Superioribus annis taciti indignabamini aerarium, expilari, reges et populos liberos paucis nobilibus vectigal pendere, penes eosdem et summam gloriam et maxumas divitias esse: tamen haec talia facinora impune suscepisse parum habuere, itaque postremo leges maiestas vestra, divina et humana omnia hostibus tradita sunt. Neque eos, qui ea 10 fecere, pudet aut paenitet, sed incedunt per ora vestra magnifici, sacerdotia et consulatus, pars triumphos suos ostentantes, proinde quasi ea honori, non praedae habeant. Servi aere parati iniusta 11 imperia dominorum non perferunt: vos, Quirites, in imperio nati, aequo animo servitutem toleratis? At qui sunt ei, qui rem publicam occupavere? 12 Homines sceleratissimi, cruentis manibus, immani avaritia, nocentissimi et idem superbissimi, quibus fides decus pietas, postremo honesta atque inhonesta omnia quaestui sunt. Pars eorum occidis se tri- 13 bunos plebis, alii quaestiones iniustas, plerique caedem in vos fecisse pro munimento habent. Ita 14 quam quisque pessume fecit, tam maxume tutus est: metum ab scelere suo ad ignaviam vestram transtulere; quos omnis eadem cupere, eadem odisse, eadem metuere in unum coegit. Sed haec 15 inter bonos amicitia, inter malos factio est. Quod 16 si tam vos libertatis curam haberetis, quam illi ad dominationem accensi sunt, profecto neque res

publica, sicuti nunc, vastaretur et beneficia vostra
 17 penes optimos, non audacissimos forent. Maiores
 vestri parandi iuris et maiestatis constituendae
 gratia bis per secessionem armati Aventinum occu-
 pavere: vos pro libertate, quam ab illis accepistis,
 nonne summa ope nitimini? atque eo vehementius,
 quo maius dedecus est parta amittere quam omnino
 non paravisse.

18 Dicet aliquis: 'Quid igitur censes?' Vindi-
 candum in eos, qui hosti prodidere rem publicam,
 non manu neque vi, quod magis vos fecisse quam
 illis accidisse indignum est, verum quaestionibus
 19 et indicio ipsius Iugurthae. Qui si dediticius est,
 profecto iussis vestris oboediens erit; sin ea con-
 temnit, scilicet existumabitis, qualis illa pax aut
 deditio sit, ex qua ad Iugurtham scelerum impu-
 nitas, ad paucos potentis maxumae divitiae, ad
 rem publicam damna atque dedecora pervenerint:
 20 nisi forte nondum etiam vos dominationis eorum
 satietas tenet et illa quam haec tempora magis
 placent, cum regna provinciae, leges iura iudicia,
 bella atque paces, postremo divina et humana
 omnia penes paucos erant, vos autem, hoc est
 populus Romanus, invicti ab hostibus, imperatores
 omnium gentium, satis habebatis animam retinere:
 nam servitutem quidem quis vestrum recusare au-
 21 debat? Atque ego tametsi viro flagitiosissimum
 existumo impune iniuriam accepisse, tamen vos
 hominibus sceleratissimis ignoscere, quoniam cives
 sunt, aequo animo paterer, ni misericordia in per-
 22 niciem casura esset. Nam et illis, quantum im-

portunitatis habent, parum est impune male fecisse,
 nisi deinde faciundi licentia eripitur, et vobis ae-
 terna sollicitudo remanebit, cum intelletis aut
 serviundum esse aut per manus libertatem retinen-
 dam. Nam fidei quidem aut concordiae quae spes 23
 est? dominari illi volunt, vos liberi esse; facere illi
 iniurias, vos prohibere; postremo sociis nostris ve-
 luti hostibus, hostibus pro sociis utuntur: potestne 24
 in tam divorsis mentibus pax aut amicitia esse?

Quare moneo hortorque vos, ne tantum scelus 25
 impunitum omittatis. Non peculatus aerari factus
 est neque per vim sociis ereptae pecuniae, quae
 quamquam gravia sunt, tamen consuetudine iam
 pro nihilo habentur: hosti acerrumo prodita senatus
 auctoritas, proditum imperium vestrum est; domi
 militiaeque res publica venalis fuit. Quae nisi 26
 quaesita erunt, nisi vindicatum in noxios, quid
 erit reliquum, nisi ut illis, qui ea fecere, oboe-
 dientes vivamus? Nam impune quae lubet facere,
 id est regem esse. Neque ego vos, Quirites, hortor, 27
 ut malitis civis vestros perperam quam recte fecisse,
 sed ne ignoscendo malis bonos perditum eatis.
 Ad hoc in re publica multo praestat benefici quam 28
 malefici immemorem esse: bonus tantummodo se-
 gnior fit, ubi negligas, at malus improbiior. Ad hoc 29
 si iniuriae non sint, haud saepe auxili egeas.'

Haec atque alia huiusce modi saepe dicundo 32
 Memmius populo persuadet, uti L. Cassius, qui
 tum praetor erat, ad Iugurtham mitteretur eumque
 interposita fide publica Romam duceret, quo faci-
 lius indicio regis Scauri et reliquorum, quos pe-
 cuniae captae arcessebat, delicta patefierent.

2 Dum haec Romae geruntur, qui in Numidia relictī a Bestia exercitui praeerant, secuti morem imperatoris sui plurima et flagitiosissima facinora
3 fecere: fuere qui auro corrupti elephantos Iugurthae traderent, alii perfugas vendere, pars ex pacatis
4 praedas agebant: tanta vis avaritiae animos eorum veluti tabes invaserat.

5 At Cassius praetor perlata rogatione a C. Memmio ac percussa omni nobilitate ad Iugurtham proficiscitur eique timido et ex conscientia diffidenti rebus suis persuadet, quoniam se populo Romano dedisset, ne vim quam misericordiam eius experiri mallet. Privatim praeterea fidem suam interponit, quam ille non minoris quam publicam ducebat: talis ea tempestate fama de Cassio erat.

33 Igitur Iugurtha contra decus regum cultu quam
2 maxime miserabili cum Cassio Romam venit. Ac tametsi in ipso magna vis animi erat, confirmatus ab omnibus, quorum potentia aut scelere cuncta ea gesserat, quae supra diximus, C. Baebium tribunum plebis magna mercede parat, cuius impudentia contra ius et iniurias omnis munitus foret.
3 At C. Memmius advocata contione, quamquam regi infesta plebes erat et pars in vincula duci iubebat, pars, nisi socios sceleris sui aperiret, more maiorum de hoste supplicium sumi, dignitati quam irae magis consulens sedare motus et animos eorum mollire, postremo confirmare fidem publicam per
4 sese inviolatam fore. Post, ubi silentium coepit, producto Iugurtha verba facit, Romae Numidiaequae facinora eius memorat, scelera in patrem fratresque

ostendit: quibus iuvantibus quibusque ministris ea egerit, quamquam intellegat populus Romanus, tamen velle manifesta magis ex illo habere; si verum aperiat, in fide et clementia populi Romani magnam spem illi sitam; sin reticeat, non sociis saluti fore, sed se suasque spes corrupturum. Deinde, 34 ubi Memmius dicundi finem fecit et Iugurtha respondere iussus est, C. Baebius tribunus plebis, quem pecunia corruptum supra diximus, regem tacere iubet, ac tametsi multitudo, quae in contione aderat, vehementer accensa terrebat eum clamore voltu, saepe impetu atque aliis omnibus, quae ira fieri amat, vicit tamen impudentia. Ita, 2 populus ludibrio habitus ex contione discedit; Iugurthae Bestiaeque et ceteris, quos illa quaestio exagitabat, animi augescunt.

Erat ea tempestate Romae Numida quidam 35 nomine Massiva, Gulussae filius, Masinissae nepos, qui quia in dissensione regum Iugurthae adversus fuerat, dedita Cirta et Adherbale interfecto profugus ex patria abierat. Huic Sp. Albinus, qui proximo anno post Bestiam cum Q. Minucio Rufo consulatum gerebat, persuadet, quoniam ex stirpe Masinissae sit Iugurthamque ob scelera invidia cum metu urgeat, regnum Numidiae ab senatu petat. Avidus consul belli gerundi movere quam senescere omnia malebat; ipsi provincia Numidia, Minucio Macedonia venerat. Quae postquam Masiva agitare coepit neque Iugurthae in amicis satis praesidi est, quod eorum alium conscientia, alium mala fama et timor impediēbat, Bomilcari, pro-

xumo ac maxume fido sibi, imperat, pretio, sicuti
 multa confecerat, insidiatores Massivae paret ac
 maxume occulte, sin id parum procedat, quovis
 5 modo Numidam interficiat. Bomilcar mature regis
 mandata exsequitur et per homines talis negoti
 artifices itinera egressusque eius, postremo loca
 atque tempora cuncta explorat; deinde, ubi res
 6 postulabat, insidias tendit. Igitur unus ex eo
 numero, qui ad caedem parati erant, paulo incon-
 sultius Massivam adgreditur; illum obtruncat, sed
 ipse deprehensus multis hortantibus et in primis
 7 Albino consule indicium profitetur. Fit reus magis
 ex aequo bonoque quam ex iure gentium Bomilcar,
 8 comes eius, qui Romam fide publica venerat. At
 Iugurtha manifestus tanti sceleris non prius omisit
 contra verum niti, quam animum advortit supra
 gratiam atque pecuniam suam invidiam facti esse.
 9 Igitur, quamquam in priore actione ex amicis quin-
 quaginta vades dederat, regno magis quam vadi-
 bus consulens clam in Numidiam Bomilcarem di-
 mittit veritus, ne reliquos popularis metus inva-
 deret parendi sibi, si de illo supplicium sumptum
 foret. Et ipse paucis diebus eodem profectus est,
 10 iussus a senatu Italia decedere. Sed postquam
 Roma egressus est, fertur saepe eo tacitus respi-
 ciens postremo dixisse: 'Urbem venalem et mature
 perituram, si emptorem invenerit.'

36 Interim Albinus renovato bello commeatum
 stipendium aliaque, quae militibus usui forent,
 maturat in Africam portare; ac statim ipse pro-
 fectus, uti ante comitia, quod tempus haud longe

aberat, armis aut deditione aut quovis modo bel-
 lum conficeret. At contra Iugurtha trahere omnia²
 et alias, deinde alias morae causas facere, polli-
 ceri deditionem ac deinde metum simulare, cedere
 instanti et paulo post, ne sui diffiderent, instare:
 ita belli modo, modo pacis mora consulem ludifi-
 care. Ac fuere qui tum Albinum haud ignarum³
 consili regis existumarent neque ex tanta prope-
 rantia tam facile tractum bellum socordia magis
 quam dolo crederent. Sed postquam dilapso tem-⁴
 pore comitiorum dies adventabat, Albinus Aulo
 fratre in castris pro praetore relicto Romam de-
 cessit.

Ea tempestate Romae seditionibus tribunicis⁵
 atrociter res publica agitabatur. P. Lucullus et²
 L. Annius tribuni plebis resistantibus collegis con-
 tinuare magistratum nitebantur, quae dissensio
 totius anni comitia impediabat. Ea mora in spem³
 adductus Aulus, quem pro praetore in castris relic-
 tum supra diximus, aut conficiundi belli aut ter-
 rore exercitus ab rege pecuniae capiundae milites
 mense Ianuario ex hibernis in expeditionem evocat
 magnisque itineribus hieme aspera pervenit ad
 oppidum Suthul, ubi regis thesauri erant. Quod⁴
 quamquam et saevitia temporis et opportunitate
 loci neque capi neque obsideri poterat — nam cir-
 cum murum situm in praerupti montis extremo
 planities limosa hiemalibus aquis paludem fecerat —,
 tamen aut simulandi gratia, quo regi formidinem
 adderet, aut cupidine caecus ob thesauros oppidi
 potiundi vineas agere, aggerem iacere aliaque,

38 quae incepto usui forent, properare. ~~At~~ Iugurtha cognita vanitate atque imperitia legati subdole eius augere amentiam, missitare supplicantis legatos, ipse quasi vitabundus per saltuosa loca et 4 tramites exercitum ductare. Denique Aulum spe pactionis perpulit, uti relicto Suthule in abditas regiones sese veluti cedentem insequeretur: ita 5 delicta occultiora fore. Interea per homines calidos diu noctuque exercitum temptabat, centuriones ducesque turmarum partim uti transfugerent corrumpere, alii signo dato locum uti desererent. 6 Quae postquam ex sententia instruit, intempesta nocte de improvviso multitudine Numidarum Auli 5 castra circumvenit. Milites Romani pertulsi tumultu insolito arma capere alii, alii se abdere, pars territos confirmare, trepidare omnibus locis; vis magna hostium, caelum nocte atque nubibus obscuratum, periculum anceps: postremo fugere an 6 manere tutius foret, in incerto erat. Sed ex eo numero, quos paulo ante corruptos diximus, cohors una Ligurum cum duabus turmis Thracum et paucis gregariis militibus transiere ad regem, et centurio primi pili tertiae legionis per munitionem, quam uti defenderet acceperat, locum hostibus introeundi dedit, eaque Numidae cuncti inrupere. 7 Nostri foeda fuga, plerique abiectis armis, proximum collem occupaverunt. Nox atque praeda castrorum hostis, quominus victoria uterentur, remorata sunt. Deinde Iugurtha postero die cum Aulo in colloquio verba facit: tametsi ipsum cum exercitu fame et ferro clausum teneret, tamen se

memorem humanarum rerum, si secum foedus faceret, incolumis omnis sub iugum missurum; praeterea uti diebus decem Numidia decederet. Quae 10 quamquam gravia et flagiti plena erant, tamen, quia mortis metu mutabantur, sicuti regi lubuerat, pax convenit.

Sed ubi ea Romae comperta sunt, metus 39 atque maeror civitatem invasere: pars dolere pro gloria imperi, pars insolita rerum bellicarum timere libertati; Aulo omnes infesti, ac maxime qui bello saepe praeclari fuerant, quod armatus dedecore potius quam manu salutem quaesiverat. Ob ea 2 consul Albinus ex delicto fratris invidiam ac deinde periculum timens senatum de foedere consulebat et tamen interim exercitui supplementum scribere, ab sociis et nomine Latino auxilia arcessere, denique omnibus modis festinare. Senatus ita, uti 3 par fuerat, decernit, suo atque populi iniussu nullum potuisse foedus fieri. Consul impeditus a tribunis plebis, ne quas paraverat copias secum portaret, paucis diebus in Africam proficiscitur; nam omnis exercitus, uti convenerat, Numidia deductus in provincia hiemabat. Postquam eo venit, quam 5 quam persequi Iugurtham et mederi fraternae invidiae animo ardebat, cognitis militibus, quos praeter fugam soluto imperio licentia atque lascivia corruerat, ex copia rerum statuit sibi nihil agitandum.

Interim Romae C. Mamilius Limetanus tribunus plebis rogationem ad populum promulgat, uti quaereretur in eos, quorum consilio Iugurtha

senati decreta neglegisset, quique ab eo in legationibus aut imperiis pecunias acceperant, qui elephantos quique perfugas tradidissent, item qui de pace aut bello cum hostibus pactiones fecissent.

² Huic rogationi partim conscii sibi, alii ex partium invidia pericula metuentes, quoniam aperte resistere non poterant, quin illa et alia talia placere sibi faterentur, occulte per amicos ac maxime per homines nominis Latini et socios Italicos impedimenta parabant. Sed plebes incredibile memoratu est quam intenta fuerit quantaque vi rogationem iusserit magis odio nobilitatis, cui mala illa parabantur, quam cura rei publicae: tanta lubido in ⁴ partibus erat. Igitur ceteris metu percussis M. Scaurus, quem legatum Bestiae fuisse supra docuimus, inter laetitiam plebis et suorum fugam, trepida etiam tum civitate, cum ex Mamilia rogatione tres quaesitores rogarentur, effecerat, uti ipse in ⁵ eo numero crearetur. Sed quaestio exercita aspere violenterque ex rumore et lubricine plebis: ut saepe nobilitatem, sic ea tempestate plebem ex secundis rebus insolentia ceperat.

⁴¹ Ceterum mos partium et factionum ac deinde omnium malarum artium paucis ante annis Romae ortus est otio atque abundantia earum rerum, quae ² prima mortales ducunt. Nam ante Carthaginem deletam populus et senatus Romanus placide modestaque inter se rem publicam tractabant, neque gloriae neque dominationis certamen inter civis erat: metus hostilis in bonis artibus civitatem retinebat. Sed ubi illa formido mentibus decessit,

scilicet ea, quae res secundae amant, lascivia atque superbia incessere. Ita quod in adversis ⁴ rebus optaverant otium postquam adepti sunt, asperius acerbiusque fuit. Namque coepere nobilitas dignitatem, populus libertatem in lubricinam vortere, sibi quisque ducere trahere rapere: ita omnia in duas partis abstracta sunt, res publica, quae media fuerat, dilacerata. Ceterum nobilitas ⁶ factione magis pollebat, plebis vis soluta atque dispersa in multitudine minus poterat. Paucorum ⁷ arbitrio belli domique agitabatur; penes eosdem aerarium provinciae magistratus, gloriae triumphique erant: populus militia atque inopia urgebatur; praedas bellicas imperatores cum paucis diripiebant: interea parentes aut parvi liberi ⁸ militum, uti quisque potentiori confinis erat, sedibus pellebantur. Ita cum potentia avaritia sine modo ⁹ modestiaque invadere, polluere et vastare omnia, nihil pensi neque sancti habere, quoad semet ipsa praecipitavit. Nam ubi primum ex nobilitate ¹⁰ repti sunt qui veram gloriam iniustae potentiae anteponerent, moveri civitas et dissensio civilis quasi permixtio naturae oriri coepit. Nam post ⁴² quam Ti. et C. Gracchus, quorum maiores Punico atque aliis bellis multum rei publicae addiderant, vindicare plebem in libertatem et paucorum scelera patefacere coepere, nobilitas noxia atque eo perculsa modo per socios ac nomen Latinum, interdum per equites Romanos, quos spes societatis a plebe dimoverat, Gracchorum actionibus obviam ierat et primo Tiberium, dein paucos post annos

eadem ingredientem Gaium, tribunum alterum, alterum triumvirum coloniis deducendis, cum M. Fulvio Flacco ferro necaverat. Et sane Gracchis cupidine victoriae haud satis moderatus animus fuit: sed bono vinci satius est quam malo more iniuriam vincere. Igitur ea victoria nobilitas ex lubricine sua usa multos mortalis ferro aut fuga exstinxit plusque in reliquum sibi timoris quam potentiae addidit. Quae res plerumque magnas civitates pessum dedit, dum alteri alteros vincere quovis modo et victos acerbius ulcisci volunt. Sed de studiis partium et omnis civitatis moribus si singillatim aut pro magnitudine parem disserere, tempus quam res maturius me deserat. Quam ob rem ad inceptum redeo.

43 Post Auli foedus exercitusque nostri foedam fugam Metellus et Silanus consules designati provincias inter se partiverant, Metelloque Numidia venerat, acri viro et, quamquam advorso populi partium, fama tamen aequabili et inviolata. Is ubi primum magistratum ingressus est, alia omnia sibi cum collega ratus ad bellum, quod gesturus erat, animum intendit. Igitur diffidens veteri exercitui milites scribere, praesidia undique arcescere, arma tela, equos et cetera instrumenta militiae parare, ad hoc commeatum adfatim, denique omnia, quae in bello vario et multarum rerum egenti usui esse solent. Ceterum ad ea patranda senatus auctoritate, socii nomenque Latinum et reges ultro auxilia mittendo, postremo omnis civitas summo studio adnitebatur. Itaque ex sententia omnibus

rebus paratis compositisque in Numidiam proficiscitur magna spe civium cum propter artis bonas, tum maxime quod advorsum divitias invictum animum gerebat et avaritia magistratuum ante id tempus in Numidia nostrae opes contusae hostiumque auctae erant.

Sed ubi in Africam venit, exercitus ei traditur a Sp. Albino proconsule iners imbellis, neque periculi neque laboris patiens, lingua quam manu promptior, praedator ex sociis et ipse praeda hostium, sine imperio et modestia habitus. Ita imperatori novo plus ex malis moribus sollicitudinis quam ex copia militum auxilii aut spei bonae accedebat. Statuit tamen Metellus, quamquam et aestivorum tempus comitiorum mora imminuerat et expectatione eventus civium animos intentos putabat, non prius bellum attingere, quam maiorum disciplina milites laborare coegisset. Nam Albinus, Auli fratris exercitusque clade percussus, postquam decreverat non egredi provincia, quantum temporis aestivorum in imperio fuit, plerumque milites stativis castris habebat, nisi cum odor aut pabuli egestas locum mutare subegerat. Sed neque muniebantur, neque more militari vigiliae deducebantur; uti cuique lubebat, ab signis aberat; lixae permixti cum militibus diu noctuque vagabantur et palantes agros vastare, villas expugnare, pecoris et mancipiorum praedas certantes agere eaque mutare cum mercatoribus vino advecticio et aliis talibus; praeterea frumentum publice datum vendere, panem in dies mercari: postremo quaecumque dici aut

86/35a
 fingi queunt ignaviae luxuriaequae probra, in illo
 45 exercitu cuncta fuere et alia amplius. Sed in ea
 difficultate Metellum non minus quam in rebus
 hostilibus magnum et sapientem virum fuisse com-
 perior: tanta temperantia inter ambitionem saevi-
 2 tiamque moderatum; namque edicto primum adiu-
 menta ignaviae sustulisse: ne quisquam in castris
 panem aut quem alium coctum cibum venderet,
 ne lixae exercitum sequerentur, ne miles gregarius
 in castris neve in agmine servum aut iumentum
 haberet; ceteris arte modum statuisset. Praeterea
 transvorsis itineribus cotidie castra movere, iuxta
 ac si hostes adessent, vallo atque fossa munire,
 vigilias crebras ponere et eas ipse cum legatis
 circumire; item in agmine in primis modo, modo
 in postremis, saepe in medio adesse, ne quispiam
 ordine egrederetur, ut cum signis frequentes in-
 3 cederent, miles cibum et arma portaret. Ita pro-
 hibendo a delictis magis quam vindicando exer-
 citum brevi confirmavit.

46 Interea Iugurtha ubi quae Metellus agebat
 ex nuntiis accepit, simul de innocentia eius certior
 Roma factus, diffidere suis rebus ac tum demum
 2 veram deditionem facere conatus est. Igitur lega-
 tos ad consulem cum suppliciis mittit, qui tantum-
 modo ipsi liberisque vitam peterent, alia omnia
 3 dederent populo Romano. Sed Metello iam antea
 experimentis cognitum erat genus Numidarum in-
 fidum, ingenio mobili, novarum rerum avidum esse.
 4 Itaque legatos alium ab alio divorsos adgreditur
 ac paulatim temptando, postquam opportunos sibi

cognovit, multa pollicendo persuadet, uti Iugurtham
 maxime vivum, sin id parum procedat, necatum
 sibi traderent; ceterum palam quae ex voluntate
 forent regi nuntiari iubet. Deinde ipse paucis
 diebus intento atque infesto exercitu in Numidiam
 procedit, ubi contra belli faciem tuguria plena
 hominum, pecora cultoresque in agris erant; ex
 oppidis et mapalibus praefecti regis obvii proce-
 debant parati frumentum dare, commeatum por-
 tare, postremo omnia, quae imperarentur, facere.
 Neque Metellus idcirco minus, sed pariter ac si
 hostes adessent, munito agmine incedere, late ex-
 plorare omnia, illa deditionis signa ostentui credere
 et insidiis locum temptari. Itaque ipse cum expe-
 7 ditis cohortibus, item funditorum et sagittariorum
 delecta manu apud primos erat, in postremo C.
 Marius legatus cum equitibus curabat, in utrum-
 que latus auxiliarios equites tribunis legionum et
 praefectis cohortium dispertiverat, ut cum eis per-
 mixti velites, quocumque accederent equitatus
 hostium, propulsarent. Nam in Iugurtha tantus
 dolus tantaque peritia locorum et militiae erat, ut,
 absens an praesens, pacem an bellum gerens per-
 niciosior esset, in incerto haberetur. Erat haud
 47 longe ab eo itinere, quo Metellus pergebat, oppi-
 dum Numidarum nomine Vaga, forum rerum vena-
 lium totius regni maxime celebratum, ubi et in-
 colere et mercari consueverant Italici generis multi
 mortales. Huc consul simul temptandi gratia et
 si paterent opportunitates loci praesidium impo-
 suit; praeterea imperavit frumentum et alia, quae

bello usui forent, comportare ratus, id quod res monebat, frequentiam negotiatorum et commeatu iuvaturam exercitum et iam paratis rebus muni-mento fore. Inter haec negotia Iugurtha impensius modo legatos supplices mittere, pacem orare, praeter suam liberorumque vitam omnia Metello ⁴dedere. Quos item uti priores consul inlectos ad prodicionem domum dimittebat, regi pacem quam postulabat neque abnuere neque polliceri et inter eas moras promissa legatorum expectare.

48 Iugurtha ubi Metelli dicta cum factis composuit ac se suis artibus temptari animadvortit — quippe cui verbis pax nuntiabatur, ceterum re bellum asperrimum erat, urbs maxuma alienata, ager hostibus cognitus, animi popularium temptati ^{delectati} coactus rerum necessitudine statuit armis certare. Igitur explorato hostium itinere in spem victoriae adductus ex opportunitate loci quam maxumas potest copias omnium generum parat ac per trames occultos exercitum Metelli antevenit. Erat in ea parte Numidiae, quam Adherbal in divisione possederat, flumen oriens a meridie nomine Muthul, a quo aberat mons ferme milia passuum viginti tractu pari, vastus ab natura et humano cultu; sed ex eo medio quasi collis oriebatur in immensum pertingens, vestitus oleastro ac murtetis aliisque generibus arborum, quae humi arido atque ⁴harenoso gignuntur. Media autem planities deserta penuria aquae praeter flumini propinqua loca; ea consita arbustis pecore atque cultoribus frequen-
49 tabantur. Igitur in eo colle, quem transverso

itinere porrectum docuimus, Iugurtha extenuata suorum acie consedit, elephantis et parti copiarum pedestrium Bomilcarem praefecit eumque edocet, quae ageret; ipse propior montem cum omni equitatu et peditibus delectis suos collocat. Dein sin-²gulas turmas et manipulos circumiens monet atque obtestatur, uti memores pristinae virtutis et victoriae sese regnumque suum ab Romanorum avaritia defendant: cum eis certamen fore, quos antea victos sub iugum miserint; ducem illis, non animum mutatum; quae ab imperatore decuerint, omnia suis provisa, locum superiorem, ut prudentes cum imperitis, ne pauciores cum pluribus aut rudes cum belli melioribus manum consererent; proinde parati intentique essent signo dato Romanos invadere: illum diem aut omnis labores et victorias confirmaturum aut maxumarum aerumnarum initium fore. Ad hoc viritim, uti quemque ob mili-⁴tare facinus pecunia aut honore extulerat, commonefacere benefici sui et eum ipsum aliis ostentare; postremo pro cuiusque ingenio pollicendo minitando obtestando alium alio modo excitare, cum interim Metellus ignarus hostium monte degrediens cum exercitu conspicatur. Primo dubius,⁵ quidnam insolita facies ostenderet — nam inter virgulta equi Numidaeque consederant neque plane occultati humilitate arborum et tamen incerti, quidnam esset, cum natura loci tum dolo ipsi atque signa militaria obscurati —, dein brevi cognitis insidiis paulisper agmen constituit. Ibi commutatis⁶ ordinibus in dextero latere, quod proximum hostis

erat, triplicibus subsidiis aciem instruxit, inter manipulos funditores et sagittarios dispertit, equitatum omnem in cornibus locat ac pauca pro tempore milites hortatus aciem, sicuti instruxerat, 50 transvorsis principiis in planum deducit. Sed ubi Numidas quietos neque colle degredi animadvortit, veritus ex anni tempore et inopia aquae, ne siti conficeretur exercitus, Rutilium legatum cum expeditis cohortibus et parte equitum praemisit ad flumen, uti locum castris antecaperet, existumans hostis crebro impetu et transvorsis proeliis iter suum remoratorios et, quoniam armis diffiderent, 2 lassitudinem et sitim militum temptaturos. Deinde ipse pro re atque loco, sicuti monte descenderat, paulatim procedere, Marius post principia habere, ipse cum sinistrae alae equitibus esse, qui in agmine principes facti erant. At Iugurtha ubi extremum agmen Metelli primos suos praetergressum videt, praesidio quasi duum milium peditum montem occupat, qua Metellus descenderat, ne forte cedentibus advorsariis receptui ac post munimento 4 foret; dein repente signo dato hostis invadit. Numidae alii postremos caedere, pars a sinistra ac dextra temptare, infensi adesse atque instare, omnibus locis Romanorum ordines conturbare, quorum etiam qui firmioribus animis obvii hostibus fuerant, ludificati incerto proelio ipsi modo eminus sauciabantur, neque contra feriundi aut conserundi 5 num copia erat: ante iam docti ab Iugurtha equites, ubi Romanorum turma insequi coeperat, non confertim neque in unum sese recipiebant, sed alius

alio quam maxime divorsi. Ita numero priores, 6 si ab persequendo hostis detertere nequiverant, disiectos ab tergo aut lateribus circumveniebant; sin opportunior fugae collis quam campi fuerat, ea vero consueti Numidarum equi facile inter virgulta evadere, nostros asperitas et insolentia loci retinebat. Ceterum facies totius negoti varia in- 51 certa, foeda atque miserabilis: dispersi a suis pars cedere, alii insequi, neque signa neque ordines observare, ubi quemque periculum ceperat, ibi resistere ac propulsare; arma tela, equi viri, hostes atque cives permixti, nihil consilio neque imperio agi, fors omnia regere. Itaque multum diei pro- 2 cesserat, cum etiam tum eventus in incerto erat. Denique omnibus labore et aestu languidis Metellus, 3 ubi videt Numidas minus instare, paulatim milites in unum conducit, ordines restituit et cohortis legionarias quattuor advorsum pedites hostium collocat — eorum magna pars superioribus locis fessa consederat —; simul orare et hortari milites, ne de- 4 ficerent neu paterentur hostis fugientis vincere: neque illis castra esse neque munimentum ullum, quo cedentes tenderent; in armis omnia sita. Sed 5 ne Iugurtha quidem interea quietus erat: circumire hortari, renovare proelium et ipse cum delectis temptare omnia; subvenire suis, hostibus dubiis instare, quos firmos cognoverat eminus pugnando retinere. Eo modo inter se duo imperatores, summi 52 viri, certabant, ipsi pares, ceterum opibus disparibus. Nam Metello virtus militum erat, locus advorsus, Iugurthae alia omnia praeter milites oppor-

tuna. Denique Romani ubi intellegunt neque sibi perfugium esse neque ab hoste copiam pugnandi fieri — et iam die vesper erat —, advorso colle, sicuti praeceptum fuerat, evadunt. Amisso loco Numidae fusi fugatique; pauci interiere, plerosque velocitas et regio hostibus ignara tutata sunt.

Interea Bomilcar, quem elephantis et partii copiarum pedestrium praefectum ab Iugurtha supra diximus, ubi eum Rutilius praetergressus est, paulatim suos in aequum locum deducit ac, dum legatus ad flumen, quo praemissus erat, festinans pergit, quietus, uti res postulabat, aciem exornat neque remittit, quid ubique hostis ageret, explorare. Postquam Rutilium consedissee iam et animo vacuum accepit simulque ex Iugurthae proelio clamorem augeri, veritus, ne legatus cognita re laborantibus suis auxilio foret, aciem, quam diffidens virtuti militum arte statuerat, quo hostium itineri officeret, latius porrigit eoque modo ad Rutili castra procedit. Romani ex improvviso pulveris vim magnam animadvortunt; nam prospectum ager arbustis consitus prohibebat. Et primo rati humum aridam vento agitari, post, ubi aequabilem manere et, sicuti acies movebatur, magis magisque appropinquare vident, cognita re properantes arma capiunt ac pro castris, sicuti imperabatur, consistunt. Deinde, ubi propius ventum est, utrimque magno clamore concurritur. Numidae tantum modo remorati, dum in elephantis auxilium putant, postquam eos impeditos ramis arborum atque ita dissectos circumveniri vident, fugam faciunt ac plerique

que abiectis armis collis aut noctis quae iam aderat auxilio integri abeunt; elephantis quattuor capti, reliqui omnes numero quadraginta interfecti. At Romani quamquam itinere atque opere castrorum et proelio fessi lassique erant, tamen, quod Metellus amplius opinione morabatur, instructi intentique obviam procedunt; nam dolus Numidarum nihil languidi neque remissi patiebatur. Ac primo obscura nocte, postquam haud procul inter se erant, strepitu velut hostes adventare, alteri apud alteros formidinem simul et tumultum facere, et paene imprudentia admissum facinus miserabile, ni utrimque praemissi equites rem exploravissent. Igitur pro metu repente gaudium exortum: milites alius alium laeti appellant, acta edocent atque audiunt, sua quisque fortia facta ad caelum fert. Quippe res humanae ita sese habent: in victoria vel ignavis gloriari licet, advorsae res etiam bonos detrectant.

Metellus in isdem castris quadriduum moratus saucios cum cura refecit, meritos in proelio more militiae donat, univrsos in contione laudat atque agit gratias; hortatur, ad cetera, quae levia sunt, parem animum gerant: pro victoria satis iam pugnatum, reliquos labores pro praeda fore. Et tamen interim transfugas et alios opportunos, Iugurtha ubi gentium aut quid agitare, cum paucis esset an exercitum haberet, ut sese victus gereret, exploratum misit. At ille sese in loca saltuosa et natura munita receperat ibique cogeabat exercitum numero hominum ampliorem, sed hebetem

infirmumque, agri ac pecoris magis quam belli
 4 cultorem. Id ea gratia eveniebat, quod praeter
 regiones equites nemo omnium Numida ex fuga regem
 sequitur; quo cuiusque animus fert, eo discedunt,
 neque id flagitium militiae ducitur: ita se mores
 5 habent. Igitur Metellus ubi videt regis etiam tum
 animum ferocem esse, bellum renovari, quod nisi
 ex illius lubidine geri non posset, praeterea ini-
 quum certamen sibi cum hostibus, minore detri-
 mento illos vinci quam suos vincere, statuit non
 proeliis neque acie, sed alio more bellum gerun-
 6 dum. Itaque in loca Numidiae opulentissima pergit,
 agros vastat, multa castella et oppida temere
 munita aut sine praesidio capit incenditque; pu-
 beres interfici iubet, alia omnia militum praedam
 esse. Ea formidine multi mortales Romanis dediti
 obsides, frumentum et alia, quae usui forent, ad-
 fatim praebita, ubicumque res postulabat, praesi-
 7 dium impositum. Quae negotia multo magis quam
 proelium male pugnatum ab suis regem terrebant;
 8 quippe, cuius spes omnis in fuga sita erat, sequi
 cogebatur et, qui sua loca defendere nequiverat,
 9 in alienis bellum gerere. Tamen ex copia quod
 optimum videbatur consilium capit: exercitum ple-
 rumque in isdem locis opperiri iubet, ipse cum
 delectis equitibus Metellum sequitur, nocturnis et
 aviis itineribus ignoratus Romanos palantis repente
 10 adgreditur. Eorum plerique inermes cadunt, multi
 capiuntur, nemo omnium intactus profugit, et Nu-
 midae, priusquam ex castris subveniretur, sicuti
 iussi erant, in proximos collis discedunt.

Interim Romae gaudium ingens ortum cognitis 55
 Metelli rebus, ut seque et exercitum more maiorum
 gereret, in adverso loco victor tamen virtute fuisset,
 hostium agro potiretur, Iugurtham magnificum ex
 Albin socordia spem salutis in solitudine aut fuga
 coegisset habere. Itaque senatus ob ea feliciter
 acta dis immortalibus supplicia decernere, civitas
 trepida antea et sollicita de belli eventu laeta
 agere, de Metello fama praeclara esse.

Igitur eo intentior ad victoriam niti, omnibus 3
 modis festinare, cavere tamen, necubi hosti oppor-
 tunus fieret, meminisse post gloriam invidiam sequi.
 Ita, quo clarior erat, eo magis anxius erat neque 4
 post insidias Iugurthae effuso exercitu praedari;
 ubi frumento aut pabulo opus erat, cohortes cum
 omni equitatu praesidium agitabant; exercitus par-
 tem ipse, reliquos Marius ducebat. Sed igni magis 5
 quam praeda ager vastabatur. Duobus locis haud 6
 longe inter se castra faciebant; ubi vi opus erat, 7
 cuncti aderant, ceterum, quo fuga atque formido
 latius cresceret, divorsi agebant. Eo tempore Iu- 8
 gurtha per collis sequi, tempus aut locum pugnae
 quaerere; qua venturum hostem audierat, pabulum
 et aquarum fontis, quorum penuria erat, corrumpere;
 modo se Metello, interdum Mario ostendere,
 postremos in agmine temptare ac statim in collis
 regredi, rursus aliis, post aliis minitari; neque
 proelium facere neque otium pati, tantummodo
 hostem ab incepto retinere.

Romanus imperator ubi se dolis fatigari videt 56
 neque ab hoste copiam pugnandi fieri, urbem ma-

gnam et in ea parte, qua sita erat, arcem regni nomine Zamam statuit oppugnare ratus, id quod negotium poscebat, Iugurtham laborantibus suis² auxilio venturum ibique proelium fore. At ille quae parabantur a perfugis edoctus magnis itineribus Metellum antevenit; oppidanos hortatur, moenia defendant, additis auxilio perfugis, quod genus ex copiis regis, quia fallere nequibat, firmissimum erat; praeterea pollicetur in tempore semet cum exercitu adfore. Ita compositis rebus in loca quam maxime occulta discedit ac post paulo cognoscit Marium ex itinere frumentatum cum paucis cohortibus Siccam missum, quod oppidum primum omnium post malam pugnam ab rege defecerat. Eo cum delectis equitibus noctu pergit et iam egredientibus Romanis in porta pugnam facit; simul magna voce Siccenses hortatur, uti cohortis ab tergo circumveniant: fortunam illis praeclari facinoris casum dare; si id fecerint, postea sese in regno, illos in libertate sine metu aetatem acturos.

⁵ Ac ni Marius signa inferre atque evadere oppido properavisset, profecto cuncti aut magna pars Siccensium fidem mutavissent: tanta mobilitate sese⁶ Numidae gerunt. Sed milites Iugurthini paulisper ab rege sustentati, postquam maiore vi hostes urgent, paucis amissis profugi discedunt.

⁵⁷ Marius ad Zamam pervenit. Id oppidum in campo situm magis opere quam natura munitum erat, nullius idoneae rei egens, armis virisque opulentum. Igitur Metellus pro tempore atque loco paratis rebus cuncta moenia exercitu circumvenit,

legatis imperat, ubi quisque curaret. Deinde signo³ dato undique simul clamor ingens oritur, neque ea res Numidas terret: infensi intentique sine tumultu manent, proelium incipitur. Romani pro⁴ ingenio quisque pars eminus glande aut lapidibus pugnare, alii succedere ac murum modo suffodere, modo scalis adgredi, cupere proelium in manibus facere. Contra ea oppidani in proximos saxa⁵ volvere, sudis pila, praeterea picem sulphure et taeda mixtam ardentia mittere. Sed ne illos quidem, qui procul manserant, timor animi satis muniverat; nam plerosque iacula tormentis aut manu emissa vulnerabant, parique periculo, sed fama impari boni atque ignavi erant.

Dum apud Zamam sic certatur, Iugurtha ex⁵⁸ improvise castra hostium cum magna manu invadit; remissis qui in praesidio erant et omnia magis quam proelium exspectantibus portam inrumpit. At nostri repentino metu perculsi sibi quisque pro moribus consulunt: alii fugere, alii arma capere; magna pars vulnerati aut occisi. Ceterum ex omni multitudine non amplius quadraginta memores nominis Romani grege facto locum cepere paulo quam alii editiorem neque inde maxuma vi depelli quiverunt, sed tela eminus missa remittere, pauci in pluribus minus frustrari; sin Numidae propius accessissent, ibi vero virtutem ostendere et eos maxuma vi caedere fundere atque fugare. Interim⁴ Metellus cum acerrume rem gereret, clamorem ut tumultum hostilem a tergo accepit, dein converso equo animadvertit fugam ad se versus fieri, quae

~~res indicabat popularis esse.~~ Igitur equitatum omnem ad castra propere misit ac statim C. Marium cum cohortibus sociorum, eumque lacrumans per amicitiam perque rem publicam obsecrat, ne quam contumeliam remanere in exercitu victore neve hostis inultos abire sinat. Ille brevi mandata efficit.

At Iugurtha munimento castrorum impeditus, cum alii super vallum praecipitarentur, alii in angustiis ipsi sibi properantes officerent, multis amissis in loca munita sese recepit. Metellus infecto negotio, postquam nox aderat, in castra cum exercitu revortitur.

Igitur postero die priusquam ad oppugnandum egrederetur, equitatum omnem in ea parte, qua regis adventus erat, pro castris agitare iubet, portas et proxuma loca tribunis dispertit, deinde ipse pergit ad oppidum atque uti superiore die murum adgreditur. Interim Iugurtha ex occulto repente nostros invadit: qui in proxumo locati fuerant, paulisper territi perturbantur, reliqui cito subveniunt. Neque diutius Numidae resistere quivissent, ni pedites cum equitibus permixti magnam cladem in congressu facerent; quibus illi freti non, uti equestri proelio solet, sequi, dein cedere, sed adversis equis concurrere, implicare ac perturbare aciem: ita expeditis peditibus suis hostis paene victos dare.

Eodem tempore apud Zamam magna vi certabatur. Ubi quisque legatus aut tribunus curabat, eo acerrume niti, neque alius in alio magis quam in sese spem habere; pariterque oppidani agere:

oppugnare aut parare omnibus locis, avidius alteri alteros sauciare quam semet tegere; clamor permixtus hortatione laetitia gemitu, item strepitus armorum ad caelum ferri, tela utrimque volare. Sed illi, qui moenia defensabant, ubi hostes paulum modo pugnam remiserant, intenti proelium equestre prospectabant; eos, uti quaeque Iugurthae res erant, laetos modo, modo pavidos animadvortentes, ac sicuti audiri a suis aut cerni possent, monere alii, alii hortari, aut manu significare aut niti corporibus et ea huc et illuc quasi vitabundi aut iacientes tela agitare. Quod ubi Mario cognitum est — nam is in ea parte curabat —, consulto lenius agere ac diffidentiam rei simulare, pati Numidas sine tumultu regis proelium visere. Ita illis studio suorum adstrictis repente magna vi murum adgreditur; et iam scalis egressi milites prope summa ceperant, cum oppidani concurrunt, lapides ignem, alia praeterea tela ingerunt. Nostri primo resistere; deinde, ubi unae atque alterae scalae comminutae, qui supersteterant adfecti sunt, ceteri, quoquo modo potuere, pauci integri, magna pars vulneribus confecti abeunt. Denique utrimque proelium nox diremit.

Metellus postquam videt frustra inceptum, neque oppidum capi neque Iugurtham nisi ex insidiis aut suo loco pugnam facere et iam aestatem exactam esse, ab Zama discedit et in eis urbibus, quae ad se defecerant satisque munitae loco aut moenibus erant, praesidia imponit; ceterum exercitum in provincia, quae proxuma est Numidiae,

hiemandi gratia collocat. Neque id tempus ex aliorum more quieti aut luxuriae concedit, sed, quoniam armis bellum parum precedebat, insidias regi per amicos ^{tendere} et eorum perfidia pro armis uti parat. Igitur Bomilcarem, qui Romae cum Iugurtha fuerat et inde vadibus datis de Massivae nece iudicium fugerat, quod ei per maxumam amicitiam maxuma copia fallundi erat, multis pollicitationibus adgreditur. Ac primo efficit, uti ad se colloquendi gratia occultus veniat; deinde fide data, si Iugurtham vivum aut necatum sibi tradidisset, fore ut illi senatus impunitatem et sua omnia ^{concederet}, facile Numidae persuadet cum ingenio infido tum metuenti, ne, si pax cum Romanis fieret, ipse per condiciones ad supplicium ⁶² traderetur. Is, ubi primum opportunum fuit, Iugurtham anxium ac miserantem fortunas suas accedit; monet atque lacrumans obtestatur, uti aliquando sibi liberisque et genti Numidarum optume merita provideat: omnibus proeliis sese victos, agrum vastatum, multos mortalis captos occisos, regni opes comminutas esse; satis saepe iam et virtutem militum et fortunam temptatam; caveat, ne illo cunctante Numidae sibi consulant. His atque talibus aliis ad deditionem regis animum impellit. Mittuntur ad imperatorem legati, qui Iugurtham imperata facturum dicerent ac sine ulla pactione sese regnumque suum in illius fidem tradere. Metellus prope cunctos senatorii ordinis ex hibernis arcessi iubet; eorum et aliorum, quos idoneos ducebat, consilium habet. Ita more maio-

rum ex consili decreto per legatos Iugurthae imperat argenti pondo ducenta milia, elephantos omnis, equorum et armorum aliquantum. Quae postquam sine mora facta sunt, iubet omnis perfugas vinctos adduci. Eorum magna pars, uti iussum erat, adducti; pauci, cum primum deditio coepit, ad regem Bocchum in Mauretiam abierant. Igitur Iugurtha ubi armis virisque et pecunia spoliatus est, cum ipse ad imperandum Tisidium vocaretur, rursus coepit flectere animum suum et ex mala conscientia digna timere. Denique multis diebus per dubitationem consumptis, cum modo taedio rerum adversarum omnia bello potiora duceret, interdum secum ipse reputaret, quam gravis casus in servitium ex regno foret, multis magnisque praesidiis nequiquam perditis de integro bellum sumit. Et Romae senatus de provinciis consultus 10 Numidiam Metello decreverat.

Per idem tempus Uticae forte C. Mario per 63 hostias dis supplicanti magna atque mirabilia portendi haruspex dixerat: proinde quae animo agitabat fretus dis ageret, fortunam quam saepissime experiretur; cuncta prospere eventura. At illum iam antea consulatus ingens cupido exagitabat, ad quem capiundum praeter vetustatem familiae alia omnia abunde erant, industria probitas, militiae magna scientia, animus belli ingens, domi modicus, lubricinis et divitiarum victor, tantummodo gloriae avidus.

Sed is natus et omnem pueritiam Arpini altus, ubi primum aetas militiae patiens fuit, stipendiiis

faciundis, non Graeca facundia neque urbanis munditiis sese exercuit: ita inter artis bonas ingenium breviter adolevit. Ergo ubi primum tribunatum militarem a populo petit, plerisque faciem eius ignorantibus, factis notus per omnes tribus declaratur. Deinde ab eo magistratu alium, post alium sibi peperit semperque in potestatibus eo modo agitabat, ut ampliore quam gerebat dignus haberetur. Tamen is ad id locorum talis vir — nam postea ambitione praeceps datus est — consulatum petere non audebat: etiam tum alios magistratus plebs, consulatum nobilitas inter se per manus tradebat; novus nemo tam clarus neque tam egregiis factis erat, quin indignus illo honore et is quasi pollutus haberetur.

64 Igitur ubi Marius haruspici dicta eodem intendere videt, quo cupido animi hortabatur, ab Metello petundi gratia missionem rogat. Cui quamquam virtus gloria atque alia optanda bonis superabant, tamen inerat contemptor animus et superbia, commune nobilitatis malum. Itaque primum commotus insolita re mirari eius consilium et quasi per amicitiam monere, ne tam prava inciperet ne super fortunam animum gereret: non omnia omnibus cupiunda esse, debere illi res suas satis placere: postremo caveret id petere a populo Romano, quod illi iure negaretur. Postquam haec atque alia talia dixit neque animus Marii flectitur, respondit, ubi primum potuisset per negotia publica, facturum sese quae peteret. Ac postea saepius eadem postulanti fertur dixisse, ne festinaret abire:

satis mature illum cum filio suo consulatum petiturum. Is eo tempore contubernio patris ibidem militabat, annos natus circiter viginti. Quae res Marium cum pro honore, quem adfectabat, tum contra Metellum vehementer accenderat. Ita cupidine atque ira, pessumis consultoribus, grassari, neque facto ullo neque dicto abstinere, quod modo ambitiosum foret; milites, quibus in hibernis praeerat, laxiore imperio quam antea habere; apud negotiatores, quorum magna multitudo Uticae erat, criminose simul et magnifice de bello loqui: dimidia pars exercitus si sibi permetteretur, paucis diebus Iugurtham in catenis habiturum; ab imperatore consulto trahi, quod homo inanis et regiae superbiae imperio nimis gauderet. Quae omnia illis eo firmiter videbantur, quia diuturnitate belli res familiaris corruperant et animo cupienti nihil satis festinatur. Erat praeterea in exercitu nostro Numida quidam nomine Gauda, Mastanabalis filius, Masinissae nepos, quem Micipsa testamento secundum heredem scripserat, morbis confectus et ob eam causam mente paulum imminuta. Cui Metellus petenti, more regum ut sellam iuxta poneret, item postea custodiae causa turmam equitum Romanorum, utrumque negaverat: honorem, quod eorum modo foret, quos populus Romanus reges appellavisset, praesidium, quod contumeliosum in eos foret, si equites Romani satellites Numidae traderentur. Hunc Marius anxium adgreditur atque hortatur, ut contumeliarum in imperatorem cum suo auxilio poenas petat; hominem ob morbos

animo parum valido secunda oratione extollit: illum regem, ingentem virum, Masinissae nepotem esse; si Iugurtha captus aut occisus foret, imperium Numidiae sine mora habiturum; id adeo mature posse evenire, si ipse consul ad id bellum missus foret. Itaque et illum et equites Romanos, milites et negotiatores, alios ipse, plerosque pacis spes impellit, uti Romam ad suos necessarios aspere in Metellum de bello scribant, Marium imperatorem spossant. Sic illi multis a mortalibus honestissima suffragatione consulatus petebatur; simul ea tempestate plebs nobilitate fusa per legem Mamiliam novos extollebat. Ita Mario cuncta procedere.

66 Interim Iugurtha postquam omissa deditione bellum incipit, cum magna cura parare omnia, festinare, cogere exercitum; civitates, quae ab se defecerant, formidine aut ostentando praemia adfectare, communire suos locos, arma tela aliaque, quae spe pacis amiserat, reficere aut commercari; servitia Romanorum adlicere et eos ipsos, qui in praesidiis erant, pecunia temptare: prorsus nihil intactum neque quietum pati, cuncta agitare. Igitur Vagenses; quo Metellus initio Iugurtha pacificante praesidium imposuerat, fatigati regis suppliciis neque antea voluntate alienati, principes civitatis inter se coniurant: nam volgas, uti plerumque solet et maxume Numidarum, ingenio mobili, seditiosum atque discordiosum erat, cupidum novarum rerum, quieti et otio advorsum. Dein compositis inter se rebus in diem tertium constituunt, quod is festus celebratusque per omnem Africam

ludum et lasciviam magis quam formidinem ostentabat. Sed ubi tempus fuit, centuriones tribunosque militaris et ipsum praefectum oppidi, T. Turpilius Silanum, alius alium domos suas invitant; eos omnis praeter Turpilius inter epulas obtruncant; postea milites palantis inermos — quippe in tali die — ac sine imperio adgrediuntur. Idem plebes facit, pars edocti ab nobilitate, alii studio talium rerum incitati, quis acta consiliumque ignorantibus tumultus ipse et res novae satis placebant. Romani milites improvisa metu incerti igna-7 rique, quid potissimum facerent, trepidare: arce oppidi, ubi signa et scuta erant, praesidium hostium, portae ante clausae fuga prohibebant; ad hoc mulieres puerique pro tectis aedificiorum saxa et alia, quae locus praebebat, certatim mittere. Ita neque caveri anceps malum neque a fortissimis infirmissimo generi resisti posse: iuxta boni mali- que, strenui et imbelles inulti obtruncari. In eas tanta asperitate, saevissimis Numidis et oppido undique clauso, Turpilius praefectus unus ex omnibus Italicis intactus profugit. Id misericordiane hospitis an pactione aut casu ita evenerit, parum comperimus: nisi, quia illi in tanto malo turpis vita integra fama potior fuit, improbus intestabilisque videtur.

Metellus postquam de rebus Vagae actis com-68 perit, paulisper maestus ex conspectu abit; deinde, ubi ira et aegritudo permixta sunt, cum maxuma cura ultum ire iniurias festinat. Legionem, cum, qua hiemabat, et quam plurimos potest Numidas

equites pariter cum occasu solis expeditos educit et postero die circiter hora tertia pervenit in quandam planitiem locis paulo superioribus circumventam. Ibi milites fessos itineris magnitudine et iam abnuentis omnia docet oppidum Vagam non amplius mille passuum abesse: decere illos reliquum laborem aequo animo pati, dum pro civibus suis, viris fortissimis atque miserrimis, poenas caperent; praeterea praedam benigne ostentat. Sic animis eorum arrectis equites in primo late, pedites quam artissime ire et signa occultare iubet.

69 Vagenses ubi animum advortere ad se vorsum exercitum pergere, primo, uti erat res, Metellum esse rati portas clausere; deinde, ubi neque agros vastari et eos, qui primi aderant, Numidas equites vident, rursum Iugurtham arbitrati cum magno gaudio obvii procedunt. Equites peditesque repente signo dato alii volgum effusum oppido caedere, alii ad portas festinare, pars turris capere: ira atque praedae spes amplius quam lassitudo posse.

3 Ita Vagenses biduum modo ex perfidia laetati; civitas magna et opulens cuncta poenae aut praedae fuit. Turpilius, quem praefectum oppidi unum ex omnibus profugisse supra ostendimus, iussus a Metello causam dicere postquam sese parum expurgat, condemnatus verberatusque capite poenas solvit: nam is civis e Latio erat.

70 Per idem tempus Bomilcar, cuius impulsu Iugurtha deditionem, quam metu deseruit, inceperat, suspectus regi et ipse eum suspiciens novas res cupere, ad perniciem eius dolum quaerere, die

noctuque fatigare animum; denique omnia temp² tando socium sibi adiungit Nabdalsam, hominem nobilem, magnis opibus, clarum acceptumque popularibus suis, qui plerumque seorsum ab rege exercitum ductare et omnis res exsequi solitus erat, quae Iugurthae fesso aut maioribus adstricto superaverant; ex quo illi gloria opesque inventae. Igitur utriusque consilio dies insidiis statuitur; cetera, uti res posceret, ex tempore parari placuit. Nabdalsa ad exercitum profectus, quem inter hiberna Romanorum iussus habebat, ne ager inultis hostibus vastaretur. Is postquam magnitudine facinoris percussus ad tempus non venit metusque rem impediēbat, Bomilcar simul cupidus incepta patrandi et timore socii anxius, ne omisso vetere consilio novum quaereret, litteras ad eum per homines fidelis mittit, in quis mollitiam socordiamque viri accusare, testari deos, per quos iuravisset, monere, ne praemia Metelli in pestem converteret: Iugurthae exitium adesse; ceterum suane an Metelli virtute periret, id modo agitari; proinde reputaret cum animo suo, praemia an cruciatum mallet. Sed cum eae litterae adlatae, forte Nabdalsa exercito corpore fessus in lecto quiescebat, ubi cognitis Bomilcaris verbis primo cura, deinde, uti aegrum animum solet, somnus cepit. Erat ei Numida quidam negotiorum curator, fidus acceptusque et omnium consiliorum nisi novissimi particeps. Qui, postquam adlatas litteras audivit et ex consuetudine ratus opera aut ingenio suo opus esse in tabernaculum introiit, dormiente illo epistulam super caput

in pulvino temere positam sumit ac perlegit, dein
 5 propere cognitis insidiis ad regem pergit. Nabdalsa
 paulo post experrectus ubi neque epistulam re-
 perit et rem omnem, uti acta erat, cognovit, primo
 indicem persequi conatus, postquam id frustra fuit,
 Iugurtham placandi gratia accedit; dicit quae ipse
 paravisset facere perfidia clientis sui praeventa;
 lacrumans obtestatur per amicitiam perque sua
 antea fideliter acta, ne super tali scelere suspec-
 72 tum sese haberet. Ad ea rex, aliter atque animo
 gerebat, placide respondit. Bomilcare aliisque
 multis, quos socios insidiarum cognoverat, inter-
 fectis iram oppresserat, ne qua ex eo negotio
 5 seditio oreretur. Neque post id locorum Iugurthae
 dies aut nox ulla queta fuit: neque loco neque
 mortali cuiquam aut tempori satis credere, civis
 hostisque iuxta metuere, circumspectare omnia et
 omni strepitu pavescere, alio atque alio loco, saepe
 contra decus regium, noctu requiescere, interdum
 somno excitus arreptis armis tumultum facere:
 ita formidine quasi vecordia exagitari.

73 Igitur Metellus ubi de casu Bomilcaris et in-
 dicio patefacto ex perfugis cognovit, rursus tam-
 quam ad integrum bellum cuncta parat festinat-
 2 que. Marium fatigantem de protectione, simul et
 invitum et offensum sibi parum idoneum ratus do-
 mum dimittit.

3 Et Romae plebes litteris, quae de Metello ac
 Mario missae erant, cognitis volenti animo de am-
 4 bobus acceperant. Imperatori nobilitas, quae antea
 decori fuit, invidiae esse; at illi alteri generis

humilitas favorem addiderat; ceterum in utroque
 magis studia partium quam bona aut mala sua
 moderata. Praeterea seditiosi magistratus vol- 5
 gum exagitare, Metellum omnibus contionibus
 capitis arcessere, Marii virtutem in maius cele-
 brare. Denique plebes sic accensa, uti opifices 6
 agrestesque omnes, quorum res fidesque in manibus
 sitae erant, relictis operibus frequentarent Marium
 et sua necessaria post illius honorem ducerent.
 Ita percussa nobilitate post multas tempestates 7
 novo homini consulatus mandatur; et postea popu-
 lus a tribuno plebis T. Manlio Mancino rogatus,
 quem vellet cum Iugurtha bellum gerere, frequens
 Marium iussit. Sed paulo ante senatus Metello
 Numidiam decreverat: ea res frustra fuit.

Eodem tempore Iugurtha amissis amicis, quo- 74
 rum plerosque ipse necaverat, ceteri formidine pars
 ad Romanos, alii ad regem Bocchum profugerant,
 cum neque bellum geri sine administris posset et
 novorum fidem in tanta perfidia veterum experiri
 periculosum duceret, varius incertusque agitabat.
 Neque illi res neque consilium aut quisquam homi-
 num satis placebat: itinera praefectosque in dies
 mutare, modo advorsum hostis, interdum in soli-
 tudines pergere, saepe in fuga, ac post paulo in
 armis spem habere, dubitare, virtuti an fidei popu-
 larium minus crederet: ita, quocumque intenderat,
 res advorsae erant. Sed inter eas moras repente 2
 sese Metellus cum exercitu ostendit; Numidae ab
 Iugurtha pro tempore parati instructique; dein
 proelium incipitur. Qua in parte rex pugnae ad-

fuit, ibi aliquamdiu certatum; ceteri eius omnes milites primo congressu pulsus fugatique. Romani signorum et armorum aliquanto numero, hostium paucorum potiti; nam ferme Numidas in omnibus proeliis magis pedes quam arma tutata sunt.

75 Ea fuga Iugurtha impensius modo rebus suis diffidens cum perfugis et parte equitatus in solitudines, dein Thalam pervenit, in oppidum magnum atque opulentum, ubi plerique thesauri filiorumque eius multus pueritiae cultus erat. Quae postquam Metello comperta sunt, quamquam inter Thalam flumenque proximum in spatio milium quinquaginta loca arida atque vasta esse cognoverat, tamen spe patrandi belli, si eius oppidi potitus foret, omnis asperitates supervadere ac naturam
3 etiam vincere adgreditur. Igitur omnia iumenta sarcinis levare iubet nisi frumento dierum decem, ceterum utris modo et alia aquae idonea portare.
4 Praeterea conquirat ex agris quam plurimum potest domiti pecoris; eo imponit vasa cuiusque modi, sed pleraque lignea, collecta ex tuguriis Numidarum.
5 Ad hoc finitimus imperat, qui se post regis fugam Metello dederant, quam plurimum quisque aquae portaret, diem locumque, ubi praesto forent,
6 praedicat; ipse ex flumine, quam proximam oppido aquam esse supra diximus, iumenta onerat: eo
7 modo instructus ad Thalam proficiscitur. Deinde, ubi ad id loci ventum, quo Numidis praeceperat, et castra posita munitaque sunt, tanta repente caelo missa vis aquae dicitur, ut ea modo exercitui satis superque foret. Praeterea commeatus

spe amplior, quia Numidae, sicuti plerique in nova deditione, officia intenderant. Ceterum milites religionem pluvia magis usi, eaque res multum animis eorum addidit; nam rati sese dis immortalibus curae esse. Deinde postero die contra opinionem Iugurthae ad Thalam perveniunt. Oppidani, qui se locorum asperitate munitos crediderant, magna atque insolita re perculsi nihilo segnius bellum parare; idem nostri facere. Sed rex nihil iam in-76 fectum Metello credens, quippe qui omnia, arma tela, locos tempora, denique naturam ipsam ceteris imperitantem industria vicerat, cum liberis et magna parte pecuniae ex oppido noctu profugit. Neque postea in ullo loco amplius uno die aut una nocte moratus simulabat sese negotii gratia properare; ceterum prodicionem timebat, quam vitare posse celeritate putabat: nam talia consilia per otium et ex opportunitate capi. At Metellus ubi oppidanos proelio intentos, simul oppidum et operibus et loco munitum videt, vallo fossaque moenia circumvenit. Dein duobus locis ex copia maxime idoneis vineas agere, aggerem iacere et super aggerem impositis turribus opus et administratos tutari; contra haec oppidani festinare parare: prorsus ab utrisque nihil reliquum fieri. Denique Romani multo ante labore proeliisque fatigati post dies quadraginta, quam eo ventum erat, oppido modo potiti: praeda omnis ab perfugis corrupta. Ei postquam murum arietibus feriri resque suas adflictas vident, aurum atque argentum et alia, quae prima ducuntur, domum regiam comportant; ibi vino et epulis onerati illa-

omnia malle quam victi abire. Sed cum Poeni aliam condicionem, tantummodo aequam, peterent, Graeci optionem Carthaginiensium faciunt, ut vel illi quos finis populo suo peterent, ibi vivi obruerentur, vel eadem condicione sese quem in locum vellent processuros. Philaeni condicione probata seque vitamque suam rei publicae condonavere: ita vivi obruti. Carthaginienses in eo loco Philaenis fratribus aras consecravere, alique illis domi honores instituti. Nunc ad rem redeo.

80 Iugurtha postquam amissa Thala nihil satis firmum contra Metellum putat, per magnas solitudines cum paucis profectus pervenit ad Gaetulos, genus hominum ferum incultumque et eo tempore signarum nominis Romani. Eorum multitudinem in unum cogit ac paulatim consuefacit ordines habere, signa sequi, imperium observare, item alia militaria facere. Praeterea regis Bocchi proximos magnis muneribus et maioribus promissis ad studium sui perducit; quis adiutoribus regem adgressus impellit, uti advorsus Romanos bellum incipiat. Id ea gratia facilius proniusque fuit, quod Bocchus initio huiusce belli legatos Romam miserat foedus et amicitiam petitem, quam rem opportunissimam incepto bello pauci impediverant, caeci avaritia, quis omnia honesta atque inhonesta vendere mos erat. Etiam antea Iugurthae filia Bocchi nupserat. Verum ea necessitudo apud Numidas Maurosque levis ducitur, quia singuli pro opibus quisque quam plurimas uxores, denas alii, alii pluris habent, sed reges eo amplius. Ita animus multitudine

distrahitur: nulla pro socia obtinet, pariter omnes viles sunt. Igitur in locum ambobus placitum exercitus conveniunt. Ibi fide data et accepta Iugurtha Bocchi animum oratione accendit: Romanos iniustos, profunda avaritia, communis omnium hostis esse; eandem illos causam belli cum Boccho habere quam secum et cum aliis gentibus, lubidinem imperitandi, quis omnia regna advorsa sint; tum sese, paulo ante Carthaginiensis, item regem Persen, post uti quisque opulentissimus videatur, ita Romanis hostem fore. Eis atque aliis talibus dictis ad Cirtam oppidum iter constituunt, quod ibi Metellus praedam captivosque et impedimenta locaverat. Ita Iugurtha ratus aut capta urbe operae pretium fore aut, si dux Romanus auxilio suis venisset, proelio sese certaturos. Nam callidus id modo festinabat, Bocchi pacem imminuere, ne moras agitando aliud quam bellum mallet.

Imperator postquam de regum societate cognovit, non temere neque, uti saepe iam victo Iugurtha consueverat, omnibus locis pugnandi copiam facit; ceterum haud procul ab Cirta castris munitis reges opperitur melius esse ratus cognitis Mauris, quoniam is novus hostis accesserat, ex commodo pugnam facere.

Interim Roma per litteras certior fit provinciam Numidiam Mario datam: nam consulem factum ante acceperat. Quibus rebus supra bonum aut honestum percussus neque lacrimas tenere neque moderari linguam: vir egregius in aliis artibus nimis molliter aegritudinem pati. Quam rem

alii in superbiam vortebant, alii bonum ingenium contumelia accensum esse, multi, quod iam parta victoria ex manibus eriperetur. Nobis satis cognitum est illum magis honore Mari quam iniuria sua excruciatum neque tam anxie laturum fuisse, si adempta provincia alii quam Mario traderetur.

83 Igitur eo dolore impeditus et quia stultitiae videbatur alienam rem periculo suo curare, legatos ad Bocchum mittit postulatum, ne sine causa hostis populo Romano fieret: habere tum magnam copiam societatis amicitiaeque coniungundae, quae potior bello esset, et quamquam opibus suis confideret, tamen non debere incerta pro certis mutare; omne bellum sumi facile, ceterum aegerrime desinere; non in eiusdem potestate initium eius et finem esse; incipere cuivis, etiam ignavo licere, deponi, cum victores velint; proinde sibi regnoque suo consuleret neu florentis res suas cum Iugurthae perditis misceret. Ad ea rex satis placide verba facit: sese pacem cupere, sed Iugurthae fortunarum misereri; si eadem illi copia fieret, omnia 85 conventura. Rursus imperator contra postulata Bocchi nuntios mittit; ille probare partim, alia abnuere. Eo modo saepe ab utroque missis remisissique nuntiis tempus procedere et ex Metelli voluntate bellum intactum trahi.

84 At Marius, ut supra diximus, cupientissima plebe consul factus, postquam ei provinciam Numidiam populus iussit, antea iam infestus nobilitati, tum vero multus atque ferox instare, singulos modo, modo univorsos laedere; dictitare sese con-

sulatum ex victis illis spolia cepisse, alia praeterea magnifica pro se et illis dolentia. Interim quae bello opus erant prima habere: postulare legionibus supplementum, auxilia a populis et regibus arcessere, praeterea ex Latio sociisque fortissimum quemque, plerosque militiae, paucos fama cognitos, accire et ambiundo cogere homines emeritis stipendiis secum proficisci. Neque illi senatus, quamquam advorsus erat, de ullo negotio abnuere audebat: ceterum supplementum etiam laetus decreverat, quia neque plebi militia volenti putabatur et Marius aut belli usum aut studia volgi amisurus. Sed ea res frustra sperata: tanta lubido cum Mario eundi plerosque invaserat. Sese quisque praeda locupletem fore, victorem domum reditutum, alia huiusce modi animis trahebant, et eos non paulum oratione sua Marius arrexerat. Nam postquam omnibus quae postulaverat decretis milites scribere volt, hortandi causa simul et nobilitatem, uti consueverat, exagitandi contionem populi advocavit. Deinde hoc modo disseruit:

'Scio ego, Quirites, plerosque non isdem artibus imperium a vobis petere et postquam adepti sunt gerere: primo industrios supplices modicos esse, dein per ignaviam et superbiam aetatem agere. Sed mihi contra ea videtur: nam, quo pluris est univorsa res publica quam consulatus aut praetura, eo maiore cura illam administrari quam haec peti debere. Neque me fallit, quantum cum maximo beneficio vostro negoti sustineam. Bellum parare simul et aerario parcere, cogere ad

militiam eos, quos nolis offendere, domi forisque omnia curare et ea agere inter invidos occursantis factiosos, opinione, Quirites, asperius est. Ad hoc, alii si deliquere, vetus nobilitas, maiorum fortia facta, cognatorum et adfinium opes, multae clientelae, omnia haec praesidio adsunt: mihi spes omnes in memet sitae, quas necesse est virtute et innocentia tutari; nam alia infirma sunt. Et illud intellego, Quirites, omnium ora in me convorsa esse, aequos bonosque favere — quippe mea bene facta rei publicae procedunt —, nobilitatem locum invadundi quaerere. Quo mihi acrius adnitendum est, uti neque vos capiamini et illi frustra sint. Ita ad hoc aetatis a pueritia fui, uti omnis labores et pericula consueta habeam. Quae ante vostra beneficia gratuito faciebam, ea uti accepta mercede deseram, non est consilium, Quirites. Illis difficile est in potestatibus temperare, qui per ambitionem sese probos simulavere: mihi, qui omnem aetatem in optumis artibus egi, bene facere iam ex consuetudine in naturam vortit.

¹⁰ Bellum me gerere cum Iugurtha iussistis, quam rem nobilitas aegerrime tulit. Quaeso, reputate cum animis vestris, num id mutare melius sit, si quem ex illo globo nobilitatis ad hoc aut aliud tale negotium mittatis, hominem veteris prosapiae ac multarum imaginum et nullius stipendi, scilicet ut in tanta re ignarus omnium trepidet festinet, sumat aliquem ex populo monitorem officii sui. Ita plerumque evenit, ut quem vos imperare iussistis, is imperatorem alium quaerat. Atque ego

scio, Quirites, qui postquam consules facti sunt, et acta maiorum et Graecorum militaria praecepta legere coeperint: praeposteri homines; nam gerere quam fieri tempore posterius, re atque usu prius est. Comparate nunc, Quirites, cum illorum superbia me hominem novum. Quae illi audire aut legere solent, eorum partem vidi, alia egomet gessi; quae illi litteris, ea ego militando didici. Nunc vos existumate, facta an dicta pluris sint. Contemnunt novitatem meam, ego illorum ignaviam; mihi fortuna, illis probra obiectantur. Quamquam ego naturam unam et communem omnium existumo, sed fortissimum quemque generosissimum. Ac si iam ex patribus Albini aut Bestiae quaeri posset, mene an illos ex se gigni maluerint, quid responsuros creditis nisi sese liberos quam optimos voluisse? Quod si iure me despiciunt, faciant idem maioribus suis, quibus, uti mihi, ex virtute nobilitas coepit. Invident honori meo; ergo invident labori innocentiae, periculis etiam meis, quoniam per haec illum cepi. Verum homines corrupti superbia ita aetatem agunt, quasi vestros honores contemnunt, ita hos petunt, quasi honeste vixerint. Ne illi falsi sunt, qui divorsissimas res pariter expectant, ignaviae voluptatem et praemia virtutis. Atque etiam, cum apud vos aut in senatu verba faciunt, pleraque oratione maiores suos extollunt: eorum fortia facta memorando clariores sese putant. Quod contra est; nam quanto illorum vita praeclarior, tanto horum socordia flagitiosior. Et profecto ita se res habet: maiorum gloria posteris

quasi lumen est, neque bona neque mala eorum
 24 in occulto patitur. Huiusce rei ego inopiam fateor,
 Quirites; verum, id quod multo praeclarius est,
 25 meamet facta mihi dicere licet. Nunc videte, quam
 iniqui sint. Quod ex aliena virtute sibi arrogant,
 id mihi ex mea non concedunt, scilicet quia
 imagines non habeo et quia mihi nova nobilitas
 est, quam certe peperisse melius est quam accep-
 tam corrupisse.

26 Equidem ego non ignoro, si iam mihi respon-
 dere velint, abunde illis facundam et compositam
 orationem fore. Sed in vostro maximo beneficio
 cum omnibus locis me vosque maledictis lacerent,
 non placuit reticere, ne quis modestiam in con-
 27 scientiam duceret. Nam me quidem ex animi mei
 sententia nulla oratio laedere potest — quippe
 vera necesse est bene praedicent, falsa vita mores-
 28 que mei superant —; sed quoniam vostra consilia
 accusantur, qui mihi summum honorem et maxu-
 mum negotium imposuistis, etiam atque etiam re-
 29 putate, num eorum paenitendum sit. Non possum
 fidei causa imagines neque triumphos aut consu-
 latus maiorum meorum ostentare, at, si res postulet,
 hastas vexillum phaleras, alia militaria dona, prae-
 30 terea cicatrices advorso corpore. Hae sunt meae
 imagines, haec nobilitas, non hereditate relicta, ut
 illa illis, sed quae ego meis plurimis laboribus et
 31 periculis quaesivi. Non sunt composita verba mea
 — parvi id facio: ipsa se virtus satis ostendit —:
 illis artificio opus est, ut turpia facta oratione
 32 tegant. Neque litteras Graecas didici — parum

placebat eas discere, quippe quae ad virtutem
 doctoribus nihil profuerant —; at illa multo optuma 33
 rei publicae doctus sum, hostem ferire, praesidium
 agitare, nihil metuere nisi turpem famam, hiemem
 et aestatem iuxta pati, humi requiescere, eodem
 tempore inopiam et laborem tolerare. His ego 34
 praeceptis milites hortabor, neque illos arte colam,
 me opulenter, neque gloriam meam, laborem illo-
 rum faciam. Hoc est utile, hoc civile imperium. 35
 Namque, cum tute per mollitiam agas, exercitum
 supplicio cogere, id est dominum, non imperatorem
 esse. Haec atque talia maiores vestri faciundo 36
 seque remque publicam celebravere. Quis nobilitas 37
 freta, ipsa dissimilis moribus, nos illorum aemulos
 contemnit et omnis honores non ex merito, sed
 quasi debitos a vobis repetit. Ceterum homines 38
 superbissimi procul errant. Maiores eorum omnia,
 quae licebat, illis reliquere, divitias imagines me-
 moriam sui praeclaram; virtutem non reliquere,
 neque poterant: ea sola neque datur dono neque
 accipitur. Sordidum me et incultis moribus aiunt, 39
 quia parum scite convivium exorno, neque histrio-
 nem ullum neque pluris preti cocum quam vilicum
 habeo. Quae mihi lubet confiteri, Quirites. Nam 40
 ex parente meo et ex aliis sanctis viris ita accepi,
 munditias mulieribus, laborem viris convenire, om-
 nibusque bonis oportere plus gloriae quam divi-
 tiarum esse; arma, non supellectilem decori esse.
 Quin ergo, quod iuvat, quod carum aestumant, id 41
 semper faciant; ament potent; ubi adulescentiam
 habuere, ibi senectutem agant, in conviviis, dediti

ventri et turpissimae parti corporis: sudorem pul-
verem et alia talia relinquant nobis, quibus illa
42 epulis iucundiora sunt. Verum non ita est. Nam
ubi se flagitiis dedecoravere turpissimi viri, bono-
43 rum praemia ereptum eunt. Ita iniustissime luxuria
et ignavia, pessumae artes, illis, qui coluere eas,
nihil officium, rei publicae innoxiae cladi sunt.

41 Nunc quoniam illis, quantum mei mores, non
illorum flagitia poscebant, respondi, pauca de re
45 publica loquar. Primum omnium de Numidia bo-
num habete animum, Quirites. Nam quae ad hoc
tempus Iugurtham tutata sunt, omnia removistis,
avaritiam imperitiam atque superbiam; deinde exer-
citus ibi est locorum sciens, sed mehercule magis
46 strenuus quam felix; nam magna pars eius ava-
47 ritia aut temeritate ducum attrita est. Quam ob
rem vos, quibus militaris aetas est, adnitimini
mecum et capessite rem publicam; neque quem-
quam ex calamitate aliorum aut imperatorum su-
perbia metus ceperit. Egomet in agmine aut in
proelio consultor idem et socius periculi vobiscum
adaro, meque vosque in omnibus rebus iuxta geram.
48 Et profecto dis iuvantibus omnia matura sunt,
victoria praeda laus; quae si dubia aut procul
essent, tamen omnis bonos rei publicae subvenire
49 decebat. Etenim nemo ignavia immortalis factus
est, neque quisquam parens liberis, uti aeterni
forent, optavit, magis uti boni honestique vitam
50 exigerent. Plura dicerem, Quirites, si timidus vir-
tutem verba adderent; nam strenuis abunde dic-
tum puto.

Huiusce modi oratione habita Marius post-86
quam plebis animos arrectos videt, propere com-
meatu stipendio, armis aliisque utilibus navis one-
rat, cum his A. Manlium legatum proficisci iubet.
Ipse interea milites scribere non more maiorum
neque ex classibus, sed uti cuiusque libido erat,
capite censos plerosque. Id factum alii inopia
bonorum, alii per ambitionem consulis memora-
bant, quod ab eo genere celebratus auctusque erat
et homini potentiam quaerenti egentissimus quisque
opportunissimus, cui neque sua cara, quippe quae
nulla sunt, et omnia cum pretio honesta videntur.

Igitur Marius cum aliquanto maiore numero,⁴
quam decretum erat, in Africam profectus paucis
diebus Uticam advehitur. Exercitus ei traditur a⁵
P. Rutilio legato: nam Metellus conspectum Mari
fugerat, ne videret ea, quae audita animus tolerare
nequiverat. Sed consul expletis legionibus cohor-87
tibusque auxiliariis in agrum fertilem et praeda
onustum proficiscitur, omnia ibi capta militibus
donat, dein castella et oppida natura et viris parum
munita adgreditur, proelia multa, ceterum levia,
alia aliis locis facere. Interim novi milites sine
metu pugnae adesse: videre fugientis capi aut
occidi, fortissimum quemque tutissimum, armis
libertatem patriam parentesque et alia omnia
tegi, gloriam atque divitias quaeri. Sic brevis
spatio novi veteresque coaluere et virtus omnium
aequalis facta.

At reges ubi de adventu Mari cognoverunt,⁴
divorsi in locos difficilis abeunt. Ita Iugurthae

placuerat speranti mox effusos hostis invadi posse, Romanos, sicuti plerosque remoto metu, laxius licentiusque futuros.

88 Metellus interea Romam profectus contra spem suam laetissimis animis accipitur, plebi patribusque, postquam invidia decesserat, iuxta carus.

2 Sed Marius impigre prudenterque suorum et hostium res pariter attendere, cognoscere, quid boni utrisque aut contra esset, explorare itinera regum, consilia et insidias eorum antevenire, nihil apud se remissum neque apud illos tutum pati. 3 Itaque et Gaetulos et Iugurtham ex sociis nostris praedas agentis saepe adgressus in itinere fuderat ipsumque regem haud procul ab oppido Cirta armis 4 exuerat. Quae postquam gloriosa modo neque belli patrandi cognovit, statuit urbis, quae viris aut loco pro hostibus et advorsum se opportunissimae erant, singulas circumvenire: ita Iugurtham aut praesidiis nudatum iri, si ea pateretur, aut proelio certaturum. 5 Nam Bocchus nuntios ad eum saepe miserat: velle populi Romani amicitiam; ne quid ab se hostile timeret. Id simulaveritne, quo improvisus gravior accideret, an mobilitate ingeni pacem atque bellum 89 mutare solitus, parum exploratum est. Sed consul, uti statuerat, oppida castellaque munita adire, partim vi, alia metu aut praemia ostentando avortere ab hostibus. Ac primo mediocria gerebat existumans Iugurtham ob suos tutandos in manus 3 venturum. Sed ubi illum procul abesse et aliis negotiis intentum accepit, maiora et magis aspera adgredi tempus visum est.

Erat inter ingentis solitudines oppidum magnum atque valens nomine Capsa, cuius conditor Hercules Libys memorabatur. Eius cives apud Iugurtham immunes, levi imperio et ob ea fidelissimi habebantur, muniti advorsum hostis non moenibus modo et armis atque viris, verum etiam multo magis locorum asperitate. Nam praeter oppido propinqua alia omnia vasta inculta, egentia aquae, infesta serpentibus, quarum vis sicuti omnium ferarum inopia cibi acrior; ad hoc natura serpentium ipsa perniciosa siti magis quam alia re accenditur. Eius potiundi Marium maxuma cupidoinvaserat cum propter usum belli, tum quia res aspera videbatur et Metellus oppidum Thalam magna gloria ceperat haud dissimiliter situm munitumque, nisi quod apud Thalam non longe a moenibus aliquot fontes erant, Capsenses una modo atque ea intra oppidum iugi aqua, cetera pluvia utebantur. Id ibique et in omni Africa, qua procul a mari incultius agebant, eo facilius tolerabatur, quia Numidae plerumque lacte et ferina carne vescebantur et neque salem neque alia irritamenta gulae quaerebant: cibus illis advorsus famem atque sitim, non lubricum neque luxuriae erat. Igitur consul omnibus exploratis, credo dis 90 fretus — nam contra tantas difficultates consilio satis providere non poterat; quippe etiam frumenti inopia temptabatur, quia Numidae pabulo pecoris magis quam arvo student et quodcumque natum fuerat iussu regis in loca munita contulerant, ager autem aridus et frugum vacuus ea tempestate; nam

aestatis extremum erat —, tamen pro rei copia
 2 satis providenter exornat: pecus omne, quod superioribus diebus praedae fuerat, equitibus auxiliariis agundum attribuit, A. Manlium legatum cum cohortibus expeditis ad oppidum Laris, ubi stipendium et commeatum locaverat, ire iubet dicitque se praedabundum post paucos dies eodem venturum. Sic incepto suo occultato pergit ad flumen Tanain.
 91 Ceterum in itinere cotidie pecus exercitui per centurias, item turmas aequaliter distribuerat et ex coriis utres uti fierent curabat; simul inopiam frumenti lenire et ignaris omnibus parare quae mox usui forent; denique sexto die, cum ad flumen ventum est, maxuma vis utrius effecta. Ibi castris levi munimento positos milites cibum capere atque, uti simul cum occasu solis egrederentur, paratos esse iubet, omnibus sarcinis abiectis aqua modo
 3 seque et iumenta onerare. Dein, postquam tempus visum, castris egreditur noctemque totam itinere facto consedit; idem proxima facit; dein tertia multo ante lucis adventum pervenit in locum tumulosum ab Capsa non amplius duum milium intervallo ibique quam occultissime potest cum omnibus copiis opperitur. Sed ubi dies coepit et Numidae nihil hostile metuentes multi oppido egressi, repente omnem equitatum et cum eis velocissimos pedites cursu tendere ad Capsam et portas obsidere iubet; deinde ipse intentus propere sequi neque
 6 milites praedari sinere. Quae postquam oppidani cognovere, res trepidae, metus ingens, malum improvisum, ad hoc pars civium extra moenia in

hostium potestate coegere, uti deditionem facerent. Ceterum oppidum incensum, Numidae puberes intercepti, alii omnes venum dati, praeda militibus divisa. Id facinus contra ius belli non avaritia neque scelere consulis admissum, sed quia locus Iugurthae opportunus, nobis aditu difficilis, genus hominum mobile infidum, neque beneficio neque metu coercitum.

Postquam tantam rem Marius sine ullo suo-92 rum incommodo peregit, magnus et clarus antea, maior atque clarior haberi coepit. Omnia non bene consulta in virtutem trahebantur: milites modesto imperio habiti simul et locupletes ad caelum ferre, Numidae magis quam mortalem timere: postremo omnes, socii atque hostes, credere illi aut mentem divinam esse aut deorum nutu cuncta portendi.

Sed consul, ubi ea res bene evenit, ad alia3 oppida pergit, pauca repugnantibus Numidis capit, plura deserta propter Capsensium miserias igni corrumpit: luctu atque caede omnia complentur. Denique multis locis potitus, ac plerisque exercitu4 incruento, aliam rem adgreditur non eadem asperitate qua Capsensium, ceterum haud secus difficilem.

Namque haud longe a flumine Muluccha, quod5 Iugurthae Bocchique regnum diiungebat, erat inter ceteram planitiem mons saxeus, mediocri castello satis patens, in immensum editus, uno perangusto aditu relicto; nam omnis natura velut opere atque consulto praeceps. Quem locum Marius, quod ibi6

regis thesauri erant, summa vi capere intendit.
 7 Sed ea res forte quam consilio melius gesta. Nam
 castello virorum atque armorum satis, magna vis
 frumenti et fons aquae; aggeribus turribusque et
 aliis machinationibus locus importunus; iter castel-
 lanorum angustum admodum, utrimque praecisum.
 8 Ea vineae cum ingenti periculo frustra agebantur;
 nam cum eae paulo processerant, igni aut lapidi-
 9 bus corrumpebantur; milites neque pro opere con-
 sistere propter iniquitatem loci neque inter vineas
 sine periculo administrare: optumus quisque cadere
 93 aut sauciari, ceteris metus augeri. At Marius
 multis diebus et laboribus consumptis anxius trahere
 cum animo suo, omitteretne inceptum, quoniam
 frustra erat, an fortunam opperiretur, qua saepe
 2 prospere usus fuerat. Quae cum multos dies noc-
 tisque aestuans agitare, forte quidam Ligus, ex
 cohortibus auxiliariis miles gregarius, castris aqua-
 tum egressus haud procul ab latere castelli, quod
 avorsum proeliantibus erat, animum advortit inter
 saxa repentis cocleas; quarum cum unam atque
 alteram, dein pluris peteret, studio legundi pau-
 3 latim prope ad summum montis egressus est. Ubi
 postquam solitudinem intellexit, more ingeni hu-
 4 mani cupido difficilia faciundi animum adorta. Et
 forte in eo loco grandis illex coaluerat inter saxa,
 paulum modo prona, deinde inflexa atque aucta
 in altitudinem, quo cuncta gignentium natura fert;
 cuius ramis modo, modo eminentibus saxis nisus
 Ligus in castelli planitiem pervenit, quod cuncti
 6 Numidae intenti proeliantibus aderant. Exploratis

omnibus, quae mox usui fore ducebat, eadem re-
 greditur non temere, uti adscenderat, sed temptans
 omnia et circumspiciens. Itaque Marium propere
 adit, acta edocet, hortatur, ab ea parte, qua ipse
 adscenderat, castellum temptet; pollicetur sese
 itineris periculique ducem. Marius cum Ligure
 promissa eius cognitum ex praesentibus misit;
 quorum uti cuiusque ingenium erat, ita rem diffi-
 cilem aut facilem nuntiavere; consulis animus
 tamen paulum arrectus. Itaque ex copia tubici-
 num et cornicinum numero quinque quam velocis-
 sumos delegit et cum eis, praesidio qui forent,
 quattuor centuriones, omnisque Liguri parere iubet
 et ei negotio proximum diem constituit. Sed ubi 94
 ex praecepto tempus visum, paratis compositisque
 omnibus ad locum pergit. Ceterum illi, qui escen-
 suri erant, praedocti ab duce arma ornatumque
 mutaverant, capite atque pedibus nudis, uti pro-
 spectus nisusque per saxa facilius foret; super
 terga gladii et scuta, verum ea Numidica ex coriis
 ponderis gratia simul et offensa quo levius stre-
 perent. Igitur praegrediens Ligus saxa et si quae
 vetustae radices eminebant laqueis vinciebat, qui-
 bus adlevati milites facilius escenderent, interdum
 timidos insolentia itineris levare manu; ubi paulo
 asperior adscensus erat, singulos prae se inermos
 mittere, deinde ipse cum illorum armis sequi; quae
 dubia nisui videbantur, potissimum temptare ac
 saepius eadem adscendens descendensque, dein
 statim digrediens ceteris audaciam addere. Igitur
 diu multumque fatigati tandem in castellum per-

veniunt desertum ab ea parte, quod omnes sicut aliis diebus adversum hostis aderant. Marius ubi ex nuntiis quae Ligus egerat cognovit, quamquam toto die intentos proelio Numidas habuerat, tum vero cohortatus milites et ipse extra vineas egressus testudine acta succedere et simul hostem tormentis sagittariisque et funditoribus eminens terrere. At Numidae saepe antea vineis Romanorum subvorsis, item incensis non castelli moenibus sese tutabantur, sed pro muro dies noctisque agitare, maledicere Romanis ac Mario vecordiam obiectare, militibus nostris Iugurthae servitium minari, secundis rebus feroces esse. Interim omnibus, Romanis hostibusque, proelio intentis, magna utrimque vi pro gloria atque imperio his, illis pro salute certantibus, repente a tergo signa canere; ac primo mulieres et pueri, qui visum processerant, fugere, deinde uti quisque muro proximus erat, postremo cuncti, armati inermesque. Quod ubi accidit, eo acrius Romani instare fundere ac plerosque tantummodo sauciare, dein super occisorum corpora vadere, avidi gloriae certantes murum petere, neque quemquam omnium praeda morari. Sic forte correcta Mari temeritas gloriam ex culpa invenit.

95 Ceterum, dum ea res geritur, L. Sulla quae-
stor cum magno equitatu in castra venit, quos uti ex Latio et a sociis cogeret Romae relictus erat.

2 Sed quoniam nos tanti viri res admonuit, idoneum visum est de natura cultuque eius paucis dicere; neque enim alio loco de Sullae rebus dicturi sumus, et L. Sisenna, optime et diligentissime

omnium, qui eas res dixere, persecutus, parum mihi libero ore locutus videtur. Igitur Sulla gentis patriciae nobilis fuit, familia prope iam extincta maiorum ignavia, litteris Graecis atque Latinis iuxta atque doctissime eruditus, animo ingenti, cupidus voluptatum, sed gloriae cupidior; otio luxurioso esse, tamen ab negotiis numquam voluptas remorata, nisi quod de uxore potuit honestius consuli; facundus callidus et amicitia facilis, ad simulanda negotia altitudo ingeni incredibilis; multarum rerum ac maxime pecuniae largitor. Atque illi, felicissimo omnium, ante civilem victoriam numquam super industriam fortuna fuit, multique dubitavere, fortior an felicior esset: nam postea quae fecerit, incertum habeo, pudeat an pigeat magis disserere.

Igitur Sulla, uti supra dictum est, postquam 96 in Africam atque in castra Mari cum equitatu venit, rudis antea et ignarus belli, sollertissimus omnium in paucis tempestatibus factus est. Ad hoc milites benigne appellare, multis rogantibus, aliis per se ipse dare beneficia, invitus accipere, sed ea properantius quam aes mutuum reddere, ipse ab nullo repetere, magis id laborare, ut illi quam plurimi deberent; ioca atque seria cum humillimis agere; in operibus, in agmine atque ad vigilias multus adesse, neque interim, quod prava ambitio solet, consulis aut cuiusquam boni famam laedere, tantummodo neque consilio neque manu priorem alium pati, plerosque antevenire. Quibus rebus et artibus brevi Mario militibusque carissimus factus.

97 At Iugurtha postquam oppidum Capsam aliosque locos munitos et sibi utilis simul et magnam pecuniam amiserat, ad Bocchum nuntios misit: quam primum in Numidiam copias adduceret; proeli 2 faciundi tempus adesse. Quem ubi cunctari accepit et dubium belli atque pacis rationes trahere, rursus uti antea proximos eius donis corrumpit ipsique Mauro pollicetur Numidiae partem tertiam, si aut Romani Africa expulsi aut integris suis finibus 3 bellum compositum foret. Eo praemio inlectus Bocchus cum magna multitudine Iugurtham accedit.

Ita amborum exercitu coniuncto Marium iam in hiberna proficiscentem vix decuma parte die reliqua invadunt rati noctem quae iam aderat et victis sibi munimento fore et, si vicissent, nullo impedimento, quia locorum scientes erant, contra Romanis utrumque casum in tenebris difficiliorem 4 fore. Igitur simul consul ex multis de hostium adventu cognovit et ipsi hostes aderant; et priusquam exercitus aut instrui aut sarcinas colligere, denique antequam signum aut imperium ullum accipere quivit, equites Mauri atque Gaetuli non acie neque ullo more proeli, sed catervatim, uti quosque fors conglobaverat, in nostros incurrunt; 5 qui omnes trepidi improvise metu ac tamen virtutis memores aut arma capiebant aut capientis alios ab hostibus defensabant; pars equos escendere, obviam ire hostibus; pugna latrocinio magis quam proelio similis fieri; sine signis, sine ordinibus equites peditesque permixti cedere alii, alii obtruncari, multi contra adversos acerrime pu-

gnantes ab tergo circumveniri; neque virtus neque arma satis tegere, quia hostes numero plures et undique circumfusi erant; denique Romani veteres notique et ob ea scientes belli, si quos locus aut casus coniunxerat, orbis facere atque ita ab omnibus partibus simul tecti et instructi hostium vim sustentabant. Neque in eo tam aspero negotio 98 Marius territus aut magis quam antea demisso animo fuit, sed cum turma sua, quam ex fortissimis magis quam familiarissimis paraverat, vagari passim ac modo laborantibus suis succurrere, modo hostis, ubi confertissimi obstiterant, invadere: manu consulere militibus, quoniam imperare conturbatis omnibus non poterat. Iamque dies 2 consumptus erat, cum tamen barbari nihil remittere atque, uti reges praeceperant, noctem pro se rati acrius instare. Tum Marius ex copia rerum consilium trahit atque, uti suis receptui locus esset, collis duos propinquos inter se occupat, quorum in uno castris parum amplo fons aquae magnus erat, alter usui opportunus, quia magna parte editus et praeceps pauca munimenta quaerebat. Ceterum 4 apud aquam Sullam cum equitibus noctem agitare iubet; ipse paulatim dispersos milites neque minus hostibus conturbatis in unum contrahit, dein cunctos pleno gradu in collem subducit. Ita reges loci difficultate coacti proelio deterrentur; neque tamen suos longius abire sinunt, sed utroque colle multitudine circumdato effusi consedere. Dein crebris 6 ignibus factis plerumque noctis barbari more suo laetari exsultare, strepere vocibus, et ipsi duces

feroces, quia non fugerant, pro victoribus agere.
 7 Sed ea cuncta Romanis ex tenebris et editioribus
 99 locis facilia visu magnoque hortamento erant. Plu-
 rumum vero Marius imperitia hostium confirmatus
 quam maxumum silentium haberi iubet, ne signa
 quidem, uti per vigilias solebant, canere. Deinde,
 ubi lux adventabat, defessis iam hostibus ac paulo
 ante somno captis de improvviso vigiles, item cohori-
 tium turmarum legionum tubicines simul omnis
 signa canere, milites clamorem tollere atque portis
 2 erumpere iubet. Mauri atque Gaetuli ignoto et
 horribili sonitu repente exciti neque fugere neque
 arma capere neque omnino facere aut providere
 3 quicquam poterant: ita cunctos strepitu clamore,
 nullo subveniente, nostris instantibus, tumultu for-
 midine terror quasi vecordia ceperat. Denique
 omnes fusi fugatique; arma et signa militaria ple-
 raque capta, pluresque eo proelio quam omnibus
 superioribus interempti. Nam somno et metu in-
 solito impedita fuga.

100 Dein Marius, uti coeperat, in hiberna pergit
 — propter commeatum in oppidis maritimis agere
 decreverat —; neque tamen victoria socors aut
 insolens factus, sed pariter atque in conspectu
 2 hostium quadrato agmine incedere: Sulla cum equi-
 tatu apud dextumos, in sinistra parte A. Manlius
 cum funditoribus et sagittariis, praeterea cohortis
 Ligurum curabat; primos et extremos cum expe-
 3 ditis manipulis tribunos locaverat; perfugae, mi-
 nume cari et regionum scientissimi, hostium iter
 explorabant. Simul consul quasi nullo imposito

omnia providere, apud omnis adesse, laudare et
 increpare merentis. Ipse armatus intentusque,
 4 item milites cogebat; neque secus atque iter facere,
 castra munire, excubitum in portas cohortis ex
 legionibus, pro castris equites auxilarios mittere,
 praeterea alios super vallum in munimentis locare,
 vigilias ipse circumire non tam diffidentia factum
 iri quae imperavisset, quam uti militibus exae-
 quatus cum imperatore labor volentibus esset. Et
 sane Marius illoque aliisque temporibus Iugurthini
 belli pudore magis quam malo exercitum coerce-
 bat; quod multi per ambitionem fieri aiebant, pars
 a pueritia consuetam duritiam et alia, quae ceteri
 miserias vocant, voluptati habuisse: nisi tamen res
 publica pariter ac saevissimo imperio bene atque
 decore gesta.

Igitur quarto denique die haud longe ab 101
 oppido Cirta undique simul speculatores citi sese
 ostendunt, qua re hostis adesse intellegitur. Sed
 2 quia divorsi redeuntes alius ab alia parte atque
 omnes idem significabant, consul incertus, quonam
 modo aciem instrueret, nullo ordine commutato
 adversum omnia paratus ibidem opperitur. Ita
 Iugurtham spes frustrata, qui copias in quattuor
 partis distribuerat ratus ex omnibus aequae aliquos
 ab tergo hostibus venturos. Interim Sulla, quem
 4 primum hostes attigerant, cohortatus suos turma-
 tim et quam maxime confertis equis ipse alique
 Mauros invadunt, ceteri in loco manentes ab iaculis
 eminus emissis corpora tegere et, si qui in manus
 venerant, obtruncare. Dum eo modo equites proe-

liantur, Bocchus cum peditibus, quos Volux, filius eius, adduxerat neque in priore pugna, in itinere morati, adfuerant, postremam Romanorum aciem invadunt. Tum Marius apud primos agebat, quod ibi Iugurtha cum plurimis erat. Dein Numida cognito Bocchi adventu clam cum paucis ad pedites convortit; ibi Latine — nam apud Numan-
tiam loqui didicerat — exclamat nostros frustra pugnare: paulo ante Marius sua manu interfectum; simul gladium sanguine oblitum ostendere, quem in pugna satis impigre occiso pedite nostro cruentaverat. Quod ubi milites accepere, magis atrocitate rei quam fide nunti terrentur, simulque barbari animos tollere et in percussos Romanos acrius incedere. Iamque paulum a fuga aberant, cum Sulla profligatis eis, quos advorsum ierat, rediens ab latere Mauris incurrit. Bocchus statim avortitur. At Iugurtha dum sustentare suos et prope iam adeptam victoriam retinere cupit, circumventus ab equitibus, dextra sinistra omnibus occisis
10 solus inter tela hostium vitabundus erumpit. Atque interim Marius fugatis equitibus accurrit auxilio suis, quos pelli iam acceperat. Denique hostes
11 iam undique fusi. Tum spectaculum horribile in campis patentibus: sequi fugere, occidi capi, equi atque viri afflicti, ac multi vulneribus acceptis neque fugere posse neque quietem pati, niti modo ac statim concidere: postremo omnia, qua visus erat, constrata telis armis cadaveribus et inter ea humus infecta sanguine.

Post ea loci consul haud dubie iam victor

pervenit in oppidum Cirtam, quo initio profectus intenderat. Eo post diem quintum, quam iterum barbari male pugnaverant, legati a Boccho veniunt, qui regis verbis ab Mario petivere, duos quam fidissimos ad eum mitteret: velle de se et de populi Romani commodo cum eis disserere. Ille statim L. Sullam et A. Manlium ire iubet. Quis quamquam acciti ibant, tamen placuit verba apud regem facere, uti ingenium aut avorsum flecterent aut cupidum pacis vehementius accenderent. Itaque Sulla, cuius facundiae, non aetati a Manlio concessum, pauca verba huiusce modi locutus:

‘Rex Bocche, magna laetitia nobis est, cum te talem virum di monuere, uti aliquando pacem quam bellum malles neu te optimum cum pessumo omnium Iugurtha miscendo commaculares, simul nobis demeres acerbam necessitudinem, pariter te errantem atque illum sceleratissimum persequi. Ad hoc populo Romano iam a principio imperii melius visum amicos quam servos quaerere, tutiusque rati volentibus quam coactis imperitare. Tibi vero nulla opportunior nostra amicitia, primum quia procul absumus, in quo offensae minumum, gratia par ac si prope adessemus; dein quia parentis abunde habemus, amicorum neque nobis neque cuiquam omnium satis fuit. Atque hoc uti nam a principio tibi placuisset: profecto ex populo Romano ad hoc tempus multo plura bona cepisses, quam mala perpressus es. Et quoniam humanarum rerum fortuna pleraque regit, cui scilicet placuit et vim et gratiam nostram te experiri, nunc, quando

per illam licet, festina atque, ut coepisti, perge.
 10 Multa atque opportuna habes, quo facilius errata
 11 officiis superes. Postremo hoc in pectus tuum de-
 mitte, numquam populum Romanum beneficiis vic-
 tum esse: nam bello quid valeat, tute scis.

12 Ad ea Bocchus placide et benigne, simul
 pauca pro delicto suo verba facit: se non hostili
 animo, sed ob regnum tutandum arma cepisse;
 13 nam Numidiae partem, unde vi Iugurtham expu-
 lerit, iure belli suam factam; eam vastari a Mario
 14 pati nequivisse; praeterea missis antea Romam
 legatis repulsum ab amicitia; ceterum vetera omit-
 tere ac tum, si per Marium liceret, legatos ad
 15 senatum missurum. Dein copia facta animus bar-
 bari ab amicis flexus, quos Iugurtha cognita lega-
 tione Sullae et Manli metuens id, quod parabatur,
 donis corruperat.

103 Marius interea exercitu in hibernaculis com-
 posito cum expeditis cohortibus et parte equitatus
 proficiscitur in loca sola obsessum turrin regiam,
 quo Iugurtha perfugas omnis praesidium impo-
 suerat.

2 Tum rursus Bocchus seu reputando quae sibi
 duobus proeliis venerant seu admonitus ab aliis
 amicis, quos incorruptos Iugurtha reliquerat, ex
 omni copia necessariorum quinque delegit, quorum
 3 et fides cognita et ingenia validissima erant. Eos
 ad Marium ac deinde, si placeat, Romam legatos
 ire iubet, agundarum rerum et quocumque modo
 4 belli componendi licentiam ipsis permittit. Illi
 mature ad hiberna Romanorum proficiscuntur, de-

inde in itinere a Gaetulis latronibus circumventi
 spoliatique pavidi sine decore ad Sullam perfugiunt,
 quem consul in expeditionem proficiscens pro praetore
 reliquerat. Eos ille non pro vanis hostibus,⁵
 uti meriti erant, sed accurate ac liberaliter habuit;
 quare barbari et famam avaritiae Romanorum fal-
 sam et Sullam ob munificentiam in sese amicum
 rati. Nam etiam tum largitio multis ignota erat;⁶
 munificus nemo putabatur nisi pariter volens, dona
 omnia in benignitate habebantur. Igitur quaestori⁷
 mandata Bocchi patefaciunt; simul ab eo petunt,
 uti fautor consultorque sibi adsit; copias fidem
 magnitudinem regis sui et alia, quae aut utilia aut
 benevolentiae esse credebant, oratione extollunt;
 dein Sulla omnia pollicito docti, quo modo apud
 Marium, item apud senatum verba facerent, cir-
 citer dies quadraginta ibidem opperiuntur.

Marius ubi infecto quo intenderat negotio¹⁰⁴
 Cirtam rediit et de adventu legatorum certior fac-
 tus est, illosque et Sullam ab Utica venire iubet,
 item L. Billienum praetorem, praeterea omnis un-
 dique senatorii ordinis, quibuscum mandata Bocchi
 cognoscit. Legatis potestas Romam eundi fit ab²
 consule, interea indutiae postulabantur. Ea Sullae
 et plerisque placuere; pauci ferocius decernunt,
 scilicet ignari rerum humanarum, quae fluxae et
 mobiles saepe in advorsa mutantur. Ceterum Mauri³
 impetratis omnibus tres Romam profecti cum Cn.
 Octavio Rusone, qui quaestor stipendium in Afri-
 cam portaverat, duo ad regem redeunt. Ex eis
 Bocchus cum cetera tum maxime benignitatem et

studium Sullae lubens accepit. Romae legatis eius, postquam errasse regem et Iugurthae scelere lapsum deprecati sunt, amicitiam et foedus petentibus hoc modo respondetur:

Senatus et populus Romanus benefici et iniuriae memor esse solet. Ceterum Boccho, quoniam paenitet, delicti gratiam facit; foedus et amicitia dabuntur, cum meruerit.

105 Quis rebus cognitis Bocchus per litteras a Mario petivit, uti Sullam ad se mitteret, cuius arbitrato de communibus negotiis consuleretur. Is missus cum praesidio equitum atque peditum, item funditorum Balearium; praeterea iere sagittarii et cohors Paeligna cum velitaribus armis — itineris properandi causa — neque his secus atque aliis armis advorsus tela hostium, quod ea levia sunt, muniti. Sed in itinere quinto denique die Volux, filius Bocchi, repente in campis patentibus cum mille non amplius equitibus sese ostendit, qui temere et effuse euntes Sullae aliisque omnibus et numerum ampliorem vero et hostilem metum efficiebant. Igitur se quisque expedire, arma atque tela temptare intendere; timor aliquantus, sed spes amplior quippe victoribus et advorsum eos, quos saepe vicerant. Interim equites exploratum prae-

106 missi rem, uti erat, quietam nuntiant. Volux adveniens quaestorem appellat dicitque se a patre Boccho obviam illis simul et praesidio missum. Deinde eum et proximum diem sine metu coniuncti eunt. Post, ubi castra locata et diei vesper erat, repente Maurus incerto voltu pavens ad Sullam

accurrit dicitque sibi ex speculatoribus cognitum Iugurtham haud procul abesse; simul, uti noctu clam secum profugeret, rogat atque hortatur. Ille, animo feroci negat se totiens fusum Numidam pertimescere: virtuti suorum satis credere; etiamsi certa pestis adesset, mansurum potius, quam proditis quos ducebat turpi fuga incertae ac forsitan post paulo morbo interiturae vitae parceret. Ceterum ab eodem monitus, uti noctu proficiscerentur, consilium approbat ac statim milites cenatos esse in castris, ignis quam creberrimos fieri, dein prima vigilia silentio egredi iubet. Iamque nocturno itinere fessis omnibus Sulla pariter cum ortu solis castra metabatur, cum equites Mauri nuntiant Iugurtham circiter duum milium intervallo ante eos consedissee. Quod postquam auditum est, tum vero ingens metus nostros invadit: credere se proditos a Voluce et insidiis circumventos. Ac fuere qui dicerent manu vindicandum neque apud illum tantum scelus inultum relinquendum. At Sulla quamquam eadem existumabat, tamen ab iniuria Maurum prohibet; suos hortatur, uti fortem animum gererent: saepe ante a paucis strenuis advorsum multitudinem bene pugnatum; quanto sibi in proelio minus pepercissent, tanto tutiores fore; nec quemquam decere, qui manus armaverit, ab inermis pedibus auxilium petere, in maximo metu nudum et caecum corpus ad hostis vortere. Dein Volucem, quoniam hostilia faceret, Iovem maximum obtestatus, ut sceleris atque perfidiae Bocchi testis adesset, ex castris abire iubet. Ille lacrumans,

orare, ne ea crederet: nihil dolo factum ac magis calliditate Iugurthae, cui videlicet speculanti iter suum cognitum esset; ceterum, quoniam neque ingentem multitudinem haberet et spes opesque eius ex patre suo penderent, credere illum nihil palam ausurum, cum ipse filius testis adesset; quare optimum factu videri per media eius castra palam transire; sese vel praemissis vel ibidem relictis Mauris solum cum Sulla iturum. Ea res uti in tali negotio probata; ac statim profecti, quia de improvviso acciderant, dubio atque haesitante Iugurtha incolumes transeunt. Deinde paucis diebus quo ire intenderant perventum est.

108 Ibi cum Boccho Numida quidam Aspar nomine multum et familiariter agebat, praemissus ab Iugurtha, postquam Sullam accitum audierat, orator et subdole speculatum Bocchi consilia; praeterea Dabar, Massugrae filius, ex gente Masinissae, ceterum materno genere impar — nam pater eius ex concubina ortus erat —, Mauro ob ingeni multa bona carus acceptusque. Quem Bocchus fidum esse Romanis multis ante tempestatibus expertus ilico ad Sullam nuntiatum mittit paratum sese facere quae populus Romanus vellet: colloquio diem locum tempus ipse deligeret; neu Iugurthae legatum pertimesceret; consulto sese omnia cum illo integra habere, quo res communis licentius gereretur; nam ab insidiis eius aliter caveri nequivisse. Sed ego comperior Bocchum magis Punica fide, quam ob ea, quae praedicabat, simul Romanum et Numidam spe pacis attinuisse multumque cum animo suo

volvere solitum, Iugurtham Romanis an illi Sullam traderet: lubidinem advorsum nos, metum pro nobis suasisse. Igitur Sulla respondit pauca coram 109 Aspare locuturum, cetera occulte aut nullo aut quam paucissimis praesentibus; simul edocet, quae sibi responderentur. Postquam, sicuti voluerat, congressi, dicit se missum a consule venisse quaesitum ab eo, pacem an bellum agitaturus foret. Tum rex, uti praeceptum fuerat, post diem decimum redire iubet, ac nihil etiam tum decrevisse, sed illo die responsurum. Deinde ambo in sua castra digressi sunt. Sed ubi plerumque noctis processit, 1 Sulla a Boccho occulte arcessitur; ab utroque tantummodo fidi interpretes adhibentur, praeterea Dabar internuntius, sanctus vir et ex sententia ambobus. Ac statim sic rex incipit:

‘Numquam ego ratus sum fore uti rex maximus 110 in hac terra et omnium, quos novi, privato homini gratiam deberem. Et mehercule, Sulla, ante te cognitum multis orantibus, aliis ultro ego met opem tuli, nullius indigui. Id imminutum, quod ceteri dolere solent, ego laetor: fuerit mihi eguisse aliquando pretium tuae amicitiae, qua apud animum meum nihil carius habeo. Id adeo expirari licet: arma viros pecuniam, postremo quidquid animo lubet sume utere et, quoad vives, numquam tibi redditam gratiam putaveris; semper apud me integra erit: denique nihil me sciente frustra voles. Nam, ut ego aestumo, regem armis quam munificentia vinci minus flagitiosum est. Ceterum de re publica vostra, cuius curator huc missus es,

paucis accipe. Bellum ego populo Romano neque feci neque factum umquam volui; at finis meos adversum armatos armis tutatus sum. Id omitto, quando vobis ita placet: gerite quod vultis cum Iugurtha bellum. Ego flumen Muluccham, quod inter me et Micipsam fuit, non egrediar neque id intrare Iugurtham sinam. Praeterea si quid meque vobisque dignum petiveris, haud repulsus abibis.'

111 Ad ea Sulla pro se breviter et modice, de pace et de communibus rebus multis disseruit. Denique regi patefecit: quod polliceatur, senatum et populum Romanum, quoniam armis amplius valuissent, non in gratiam habituros; faciendum aliquid, quod illorum magis quam sua rettulisse videretur; id adeo in promptu esse, quoniam copiam Iugurthae haberet; quem si Romanis tradidisset, fore ut illi plurimum deberetur; amicitiam foedus Numidiae partem, quam nunc peteret, tunc ultro adventuram. Rex primo negitare: cognationem adfinitatem, praeterea foedus intervenire; ad hoc metuere, ne fluxa fide usus popularium animos avorteret, quis et Iugurtha carus et Romani invisierant. Denique saepius fatigatus lenitur et ex voluntate Sullae omnia se facturum promittit. Ceterum ad simulandam pacem, cuius Numida defessus bello avidissimus erat, quae utilia visa constituunt. Ita composito dolo digrediuntur.

112 At rex postero die Asparem, Iugurthae legatum, appellat dicitque sibi per Dabarem ex Sulla cognitum posse condicionibus bellum poni: quam ob rem regis sui sententiam exquireret. Ille laetus

in castra Iugurthae proficiscitur; deinde ab illo cuncta edoctus properato itinere post diem octavum redit ad Bocchum et ei nuntiat: Iugurtham cupere omnia, quae imperarentur, facere, sed Mario parum confidere; saepe antea cum imperatoribus Romanis pacem conventam frustra fuisse; ceterum Bocchus si ambobus consultum et ratam pacem vellet, daret operam, ut una ab omnibus quasi de pace in colloquium veniretur ibique sibi Sullam traderet; cum talem virum in potestatem habuisset, tum fore uti iussu senatus aut populi foedus fieret; neque hominem nobilem, non sua ignavia, sed ob rem publicam in hostium potestate, relictum iri.

Haec Maurus secum ipse diu volvens tandem 113 promisit; ceterum dolo an vere cunctatus, parum comperimus: sed plerumque regiae voluntates, ut vehementes, sic mobiles, saepe ipsae sibi adversae. Postea tempore et loco constituto, in colloquium uti de pace veniretur, Bocchus Sullam modo, modo Iugurthae legatum appellare, benigne habere, idem ambobus polliceri. Illi pariter laeti ac spei bonae pleni esse. Sed nocte ea, quae proxima fuit ante diem colloquio decretum, Maurus adhibitis amicis ac statim immutata voluntate remotis dicitur secum ipse multum agitavisse, voltu et oculis pariter atque animo varius: quae scilicet tacente ipso occulta pectoris patefecisse. Tamen postremo Sullam arcessi iubet et ex illius sententia Numidae insidias tendit. Deinde, ubi dies advenit et eis nuntiatum est Iugurtham haud procul abesse, cum paucis amicis et quaestore nostro quasi obvis

honoris causa procedit in tumultum facillimum visu
 6 insidiantibus. Eodem Numida cum plerisque ne-
 cessariis suis inermis, uti dictum erat, accedit ac
 statim signo dato undique simul ex insidiis inva-
 7 ditur. Ceteri obtruncati; Iugurtha Sullae vinctus
 traditur et ab eo ad Marium deductus est.

114 Per idem tempus advorsum Gallos ab ducibus
 nostris Q. Caepione et Cn. Manlio male pugna-
 2 tum; quo metu Italia omnis contremuit. Illimque
 usque ad nostram memoriam Romani sic habuere,
 alia omnia virtuti suae prona esse, cum Gallis pro
 3 salute, non pro gloria certari. Sed postquam bel-
 lum in Numidia confectum et Iugurtham Romam
 4 vinctum adduci nuntiatum est, Marius consul ab-
 sens factus est et ei decreta provincia Gallia;
 isque Kalendis Ianuariis magna gloria consul trium-
 5 phavit. Et ea tempestate spes atque opes civitatis
 in illo sitae.

C. SALLUSTI CRISPI

EX HISTORIIS

QUAE EXSTANT ORATIONES ET EPISTULAE.

ORATIO LEPIDI COS. AD POPULUM ROMANUM.

Clementia et probitas vostra, Quirites, quibus
 per ceteras gentis maximi et clari estis, plurimum
 timoris mihi faciunt advorsum tyrannidem L. Sullae,
 ne, quae ipsi nefanda aestumatis, ea parum cre-
 dundo de aliis circumveniamini — praesertim cum
 illi spes omnis in scelere atque perfidia sit neque
 se aliter tutum putet, quam si peior atque intesta-
 bilior metu vostro fuerit, quo captis libertatis cu-
 ram miseria eximat — aut, si provideritis, in
 vitandis periculis magis quam ulciscundo teneamini.
 Satellites quidem eius, homines maximi
 nominis, optimis maiorum exemplis, nequeo satis
 mirari, qui dominationis in vos servitium suum
 mercedem dant et utrumque per iniuriam malunt
 quam optumo iure liberi agere: praeclara Bruto-
 rum atque Aemiliorum et Lutatiorum proles, geniti
 ad ea, quae maiores virtute peperere, subvortunda.
 Nam quid a Pyrrho Hannibale Philippoque et An-
 tiocho defensum est aliud quam libertas et suae
 cuique sedes neu cui nisi legibus pareremus? Quae s.

cuncta scaevus iste Romulus quasi ab externis rapta tenet, non tot exercituum clade neque consulum et aliorum principum, quos fortuna belli consumpserat, satiatus, sed tum crudelior, cum plerisque secundae res in miserationem ex ira vortunt.
 6 Quin solus omnium post memoriam humani generis supplicia in post futuros composuit, quis prius iniuria quam vita certa esset, pravissimeque per sceleris immanitatem adhuc tutus fuit, dum vos metu gravioris serviti a repetunda libertate terremini.

7 Agendum atque obviam eundum est, Quirites, ne spolia vostra penes illos sint; non prolatandum neque votis paranda auxilia: nisi forte speratis taedium iam aut pudorem tyrannidis Sullae esse et eum per scelus occupata periculosius dimissurum. At ille eo processit, ut nihil gloriosum nisi
 8 tutum et omnia retinendae dominationis honesta
 9 aestumet. Itaque illa quies et otium cum libertate, quae multi probi potius quam laborem cum
 10 honoribus capessebant, nulla sunt: hac tempestate serviundum aut imperitandum, habendus metus est
 11 aut faciendus, Quirites. Nam quid ultra? quaeve humana superant aut divina impolluta sunt? Populus Romanus, paulo ante gentium moderator, exutus imperio gloria iure, agitandi inops despectusque ne servilia quidem alimenta reliqua habet.
 12 Sociorum et Latī magna vis civitate pro multis et egregiis factis a vobis data per unum prohibentur, et plebis innoxiae patrias sedes occupavere pauci
 13 satellites mercedem scelerum. Leges iudicia, aera-

rium provinciae reges penes unum, denique necis civium et vitae licentia. Simul humanas hostias
 14 vidistis et sepulcra infecta sanguine civili. Estne
 15 viris reliqui aliud quam solvere iniuriam aut mori per virtutem? quoniam quidem unum omnibus finem natura vel ferro saeptis statuit, neque quisquam extremam necessitatem nihil ausus nisi muliebri ingenio exspectat. Verum ego seditiosus, uti Sulla
 16 ait, qui praemia turbarum queror, et bellum cupiens, qui iura pacis repeto. Scilicet, quia non
 17 aliter salvi satisque tuti in imperio eritis, nisi Vettius Picens et scriba Cornelius aliena bene parta prodegerint, nisi approbaritis omnes proscriptionem innoxiorum ob divitias, cruciatus virorum inlustrium, vastam urbem fuga et caedibus, bona civium miserorum quasi Cimbricam praedam venum aut dono datam. At obiectat mihi possessiones ex
 18 bonis proscriptorum: quod quidem scelerum illius vel maxumum est, non me neque quemquam omnium satis tutum fuisse, si recte faceremus. Atque illa, quae tum formidine mercatus sum, pretio soluto iure dominus, tamen restituo, neque pati consilium est ullam ex civibus praedam esse. Satis
 19 illa fuerint, quae rabie contracta toleravimus, manus conserentis inter se Romanos exercitus et arma ab externis in nosmet vorsa; scelerum et contumeliarum omnium finis sit. Quorum adeo Sullam non paenitet, ut et facta in gloria numeret et, si liceat, avidius fecerit.

Neque iam quid existumetis de illo, sed quantum audeatis vereor: ne alius alium principem ex-

spectantes ante capiamini non opibus eius, quæ
 futiles et corruptae sunt, sed vostra socordia, qua
 raptum ire licet et, quam audeas, tam videri felici-
 21 cem. Nam praeter satellites commaculatos quis
 eadem volt aut quis non omnia mutata praeter
 victorem? scilicet milites, quorum sanguine Tarulae
 Scirtoque, pessumis servorum, divitiae partae sunt;
 an quibus praelatus in magistratibus capiundis
 22 Fufidius, ancilla turpis, honorum omnium dehone-
 stamentum? Itaque maxumam mihi fiduciam parit
 victor exercitus, cui per tot volnera et labores
 23 nihil praeter tyrannum quaesitum est. Nisi forte
 tribuniciam potestatem evorsum profecti sunt, per
 arma conditam a maioribus suis, utique iura et
 iudicia sibimet extorquerent: egregia scilicet mer-
 cede, cum relegati in paludes et silvas contume-
 liam atque invidiam suam, praemia penes paucos
 24 intellexerint. Quare igitur tanto agmine atque
 animis incedit? quia secundae res mire sunt vitiis
 obtentui; quibus labefactis, quam formidatus est,
 tam contemnetur: nisi forte specie concordiae et
 pacis, quæ sceleri et parricidio suo nomina indidit;
 neque aliter rem publicam et belli finem ait, nisi
 maneat expulsa agris plebes, praeda civilis acer-
 bissuma, ius iudiciumque omnium rerum penes se,
 25 quod populi Romani fuit. Quae si vobis pax et
 composita intelleguntur, maxuma turbamenta rei
 publicae atque exitia probate, adnite legibus im-
 positis, accipite otium cum servitio et tradite exem-
 plum posteris ad rem publicam suimet sanguinis
 26 mercede circumveniundam. Mihi, quamquam per

hoc summum imperium satis quaesitum erat nomini
 maiorum dignitatis atque etiam praesidi, tamen
 non fuit consilium privatas opes facere potiorque
 visa est periculosa libertas quieto servitio. Quae
 27 si probatis, adeste, Quirites, et bene iuvantibus
 divis M. Aemilium consulem ducem et auctorem
 sequimini ad recipiendam libertatem.

ORATIO PHILIPPI IN SENATU.

Maxume vellem, patres conscripti, rem publi-
 1 cam quietam esse aut in periculis a promptissimo
 quoque defendi, denique prava incepta consulto-
 ribus noxae esse. Sed contra seditionibus omnia
 turbata sunt, et ab eis, quos prohibere magis de-
 cebat; postremo, quae pessimi et stultissimi decre-
 vere, ea bonis et sapientibus faciunda sunt. Nam
 2 bellum atque arma, quamquam vobis invisae, tamen,
 quia Lepido placent, sumunda sunt: nisi forte cui
 pacem praestare et bellum pati consilium est. Pro-
 3 di boni, qui hanc urbem amissa curia adhuc tegitis,
 M. Aemilius, omnium flagitiosorum postremus, qui
 peior an ignavior sit deliberari non potest, exer-
 citum opprimundae libertatis habet et se e con-
 tempto metuendum effecit: vos mussantes et retrac-
 tantes verbis et vatum carminibus pacem optatis
 magis quam defenditis neque intellegitis mollitia
 decretorum vobis dignitatem, illi metum detrahi.
 Atque id iure, quoniam ex rapinis consulatum, ob

seditionem provinciam cum exercitu adeptus est. Quid ille ob bene facta cepisset, cuius sceleribus tanta praemia tribuistis?

5 At scilicet eos, qui ad postremum usque legatos pacem concordiam et alia huiusce modi decreverunt, gratiam ab eo peperisse. Immo despecti et indigni re publica habiti praedae loco aestumantur, quippe metu pacem repetentes, quo habi-
6 tam amiserant. Equidem a principio, cum Etruriam coniurare, proscriptos arcessi, largitionibus rem publicam lacerari videbam, maturandum putabam et Catuli consilia cum paucis secutus sum. Ceterum illi, qui gentis Aemiliae bene facta extollebant et ignoscendo populi Romani magnitudinem auxisse, nusquam etiam tum Lepidum progressum aiebant, cum privata arma opprimundae libertatis cepisset, sibi quisque opes aut patrocinia
7 quaerendo consilium publicum corruerunt. At tunc erat Lepidus latro cum calonibus et paucis sicariis, quorum nemo diurna mercede vitam mutaverit: nunc est pro consule cum imperio non dempto, sed dato a vobis, cum legatis adhuc iure parentibus, et ad eum concurrere homines omnium ordinum corruptissimi, flagrant inopia et cupidinibus, scelerum conscientia exagitati, quibus
8 quies in seditionibus, in pace turbatae sunt; ei tumultum ex tumultu, bellum ex bello serunt, Saturnini olim, post Sulpicii, dein Mari Damasippique, nunc Lepidi satellites. Praeterea Etruria atque omnes reliquiae belli arrectae, Hispaniae armis sollicitae, Mithridates in latere vectigalium nostro-

rum, quibus adhuc sustentamur, diem bello circumspicit: quin praeter idoneum ducem nihil abest ad subvortundum imperium. Quod ego vos oro, atque obsecro, patres conscripti, ut animadvortatis neu patiamini licentiam scelerum quasi rabiem ad integros contactu procedere. Nam ubi malos praemia secuntur, haud facile quisquam gratuito bonus est. An exspectatis, dum exercitu rursus admoto
10 ferro atque flamma urbem invadat? quod multo propius est ab eo quo agitat statu quam ex pace et concordia ad arma civilia; quae ille advorsum divina et humana omnia cepit non pro sua aut quorum simulat iniuria, sed legum ac libertatis subvortundae. Agitur enim ac laceratur animi
11 cupidine et noxarum metu, expers consili, inquires, haec atque illa temptans; metuit otium, odit bellum; luxu atque licentia carendum videt atque interim abutitur vestra socordia. Neque mihi satis
12 consili est, metum an ignaviam an dementiam eam appellem, qui videmini tanta mala quasi fulmen optare se quisque ne attingat, sed prohibere ne conari quidem.

Et quaeso considerate, quam convorsa rerum
13 natura sit. Antea malum publicum occulte, auxilia palam instruebantur, et eo boni malos facile antebant: nunc pax et concordia disturbantur palam, defenduntur occulte; quibus illa placent, in armis sunt, vos in metu. Quid exspectatis? nisi forte
14 pudet aut piget recte facere. An Lepidi mandata animos movere? qui placere ait sua cuique reddi et aliena tenet, belli iura rescindi, cum ipse armis

cogat, civitatem confirmari, quibus ademptam negat, concordiae gratia plebei tribuniciam potestatem
 15 restitui, ex qua omnes discordiae accensae. Pessume omnium atque impudentissime, tibine egestas civium et luctus curae sunt, cui nihil est domi nisi armis partum aut per iniuriam? Alterum consulatum petis, quasi primum reddideris, bello concordiam quaeris, quo parta disturbatur, nostri proditor, istis infidus, hostis omnium bonorum. Ut te neque hominum neque deorum pudet, quos per fidem
 16 aut periurio violasti! Qui quando talis es, maneat in sententia et retineas arma te hortor, neu prolatandis seditionibus, inquires ipse, nos in sollicitudine attineas. Neque te provinciae neque leges neque di penates civem patiuntur. Perge quae coeptas, ut quam maturrume merita invenias.

17 Vos autem, patres conscripti, quo usque cunctando rem publicam intutam patiemini et verbis arma temptabitis? Dilectus advorsum vos habiti, pecuniae publice et privatim extortae, praesidia deducta atque imposita, ex lubricine leges imperantur, cum interim vos legatos et decreta paratis. Quanto mehercule avidius pacem petieritis, tanto bellum acrius erit, cum intellet se metu magis
 18 quam aequo et bono sustentatum. Nam qui turbas et caedem civium odisse ait et ob id armato Lepido vos inermes retinet, quae victis toleranda sunt, ea, cum facere possitis, patiamini potius censet. Ita illi a vobis pacem, vobis ab illo bellum suadet. Haec si placent, si tanta torpedo
 19 animos oppressit, ut obliti scelerum Cinnae, cuius

in urbem reditu decus ordinis huius interiit, nihilo minus vos atque coniuges et liberos Lepido permissuri sitis, quid opus decretis? quid auxilio Catuli? Quin is et alii boni rem publicam frusturant. Agite, ut lubet, parate vobis Cethegi atque
 20 alia proditorum patrocinia, qui rapinas et incendia instaurare cupiunt et rursus advorsum deos penatis manus armare; sin libertas et vera magis placent, decernite digna nomine et augete ingenium viris fortibus. Adest novus exercitus, ad hoc coloniae
 21 veterum militum, nobilitas omnis, duces optumi: fortuna meliores sequitur; iam illa, quae socordia nostra collecta sunt, dilabentur.

Quare ita censeo, quoniam M. Lepidus exercitus
 22 citum privato consilio paratum cum pessumis et hostibus rei publicae contra huius ordinis auctoritatem ad urbem ducit, uti Ap. Claudius interrex cum Q. Catulo pro consule et ceteris, quibus imperium est, urbi praesidio sint operamque dent, ne quid res publica detrimenti capiat.

ORATIO C. COTTAE AD POPULUM ROMANUM.

Quirites, multa mihi pericula domi militiae
 1 quae, multa advorsa fuere, quorum alia toleravi, partim reppuli deorum auxiliis et virtute mea: in quis omnibus numquam animus negotio defuit neque decretis labos; malae secundaeque res opes, non ingenium mihi mutabant. At contra in his
 2

miseriis cuncta me cum fortuna deseruere. Praeterea senectus, per se gravis, curam duplicat, cui misero acta iam aetate ne mortem quidem honestam sperare licet. Nam si parricida vestri sum et bis genitus hic deos penatis meos patriamque et summum imperium vilia habeo, quis mihi vivo cruciatus satis est aut quae poena mortuo? quin omnia memorata apud inferos supplicia scelere meo vici. A prima adulescentia in ore vestro privatus et in magistratibus egi: qui lingua, qui consilio meo, qui pecunia voluere, usi sunt; neque ego callidam facundiam neque ingenium ad male faciendum exercui; avidissimus privatae gratiae maximas inimicitias pro re publica suscepi; quis victus cum illa simul cum egens alienae opis plura mala exspectarem, vos, Quirites, rursus mihi patriam deosque penatis cum ingenti dignitate distis. Pro quibus beneficiis vix satis gratus videar, si singulis animam, quam nequeo, concesserim. Nam vita et mors iura naturae sunt: ut sine decore cum civibus fama et fortunis integer agas, id dono datur atque accipitur.

Consules nos fecistis, Quirites, domi bellicae impeditissima re publica. Namque imperatores Hispaniae stipendium milites, arma frumentum poscunt, et id res cogit, quoniam defectione sociorum et Sertori per montis fuga neque manu certare possunt neque utilia parare. Exercitus in Asia Ciliciaque ob nimias opes Mithridatis aluntur, Macedonia plena hostium est nec minus Italiae maritima et provinciarum, cum interim vectigalia

parva et bellis incerta vix partem sumptuum sustinent: ita classe, quae commeatus tuebatur, minore quam antea navigamus. Haec si dolo aut socordia nostra contracta sunt, agite, ut monet ira, supplicium sumite; sin fortuna communis asperior est, quare indigna vobis nobisque et re publica incipitis?

Atque ego, cuius aetati mors propior est, non deprecor, si quid ea vobis incommodi demitur: neque mox ingenio corporis honestius quam pro vestra salute finem vitae fecerim. Adsum eni C. Cotta consul; facio quod saepe maiores asperis bellis fecere: voveo dedoque me pro re publica. Quam deinde cui mandetis, circumspicite; nam talem honorem bonus nemo volet, cum fortunae et maris et belli ab aliis acti ratio reddunda aut turpiter moriundum sit. Tantum modo in animis habetote, non me ob scelus aut avaritiam caesum, sed volentem pro maxumis beneficiis animam dono dedisse. Per vos, Quirites, et gloriam maiorum, tolerate adversa et consulite rei publicae! Multa cura summo imperio inest, multi ingentes labores, quos nequiquam abnuitis et pacis opulentiam quaeritis, cum omnes provinciae regna, maria terraeque aspera aut fessa bellis sint.

EPISTULA CN. POMPEI AD SENATUM.

Si adversus vos patriamque et deos penatis tot labores et pericula suscepissem, quotiens a prima adulescentia ductu meo scelestissimi hostes

fusi et vobis salus quaesita est, nihil amplius in absentem me statuissetis, quam adhuc agitis, patres conscripti, quem contra aetatem proiectum ad bellum saevissimum cum exercitu optume merito, quantum est in vobis, fame, miserruma omnium morte, confecistis. Hacine spe populus Romanus liberos suos ad bellum misit? haec sunt praemia pro vulneribus et totiens ob rem publicam fuso sanguine? Fessus scribundo mittundoque legatos omnis opes et spes privatas meas consumpsi, cum interim a vobis per triennium vix annuus sumptus ³ datus est. Per deos immortalis, utrum censetis me vicem aerari praestare an exercitum sine frumento et stipendio habere posse? Equidem fateor me ad hoc bellum maiore studio quam consilio profectum, quippe qui nomine modo imperi a vobis accepto diebus quadraginta exercitum paravi hostisque in cervicibus iam Italiae agentis ab Alpi-
bus in Hispaniam submovi. Per eas iter aliud ⁵ atque Hannibal, nobis opportunius, patefecit. Recepi Galliam Pyrenaeum Lacetaniam Indigetis et primum impetum Sertori victoris novis militibus et multo paucioribus sustinui hiememque castris inter saevissimos hostis, non per oppida neque ex ambitione mea egi. Quid deinde proelia aut expeditiones hibernas, oppida excisa aut recepta enumerem, quando res plus valet quam verba? Castra hostium apud Sucronem capta et proelium apud flumen Durium et dux hostium C. Herennius cum urbe Valentia et exercitu deleti satis clara vobis sunt: pro quis, o grati patres, egestatem et famem

redditis. Itaque meo et hostium exercitui par condicio est; namque stipendium neutri datur; victor uterque in Italiam venire potest.

Quod ego vos moneo quaesoque, ut animadvertatis neu cogatis necessitatibus privatim mihi consulere. Hispaniam citeriorem, quae non ab hostibus tenetur, nos aut Sertorius ad internecionem vastavimus praeter maritimas civitates, ulterior nobis sumptui onerique. Gallia superiore anno Metelli exercitum stipendio frumentoque aluit et nunc malis fructibus ipsa vix agitat. Ego non rem familiarem modo, verum etiam fidem consumpsi. Reliqui vos estis: qui nisi subvenitis, invito et praedicente me exercitus hinc et cum eo omne bellum Hispaniae in Italiam transgredientur.

ORATIO MACRI TRIB. PLEB. AD PLEBEM.

Si, Quirites, parum existumaretis, quid interius a maioribus relictum vobis et hoc a Sulla paratum servitium interesset, multis mihi disserendum fuit docendique, quas ob iniurias et quotiens a patribus armata plebes secessisset utique vindices paravisset omnis iuris sui tribunos plebis. Nunc hortari modo reliquum est et ire primum via, quae capessundam arbitror libertatem. Neque me praeterit, quantas opes nobilitatis solus impotens, inani specie magistratus, pellere dominatione incipiam, quantoque tutius factio noxiorum agat quam soli

4 innocentes. Sed praeter spem bonam ex vobis, quae metum vicit, statui certaminis adversa pro libertate potiora esse forti viro quam omnino non certavisse.

5 Quamquam omnes alii creati pro iure vostro vim cunctam et imperia sua gratia aut spe aut praemiis in vos convertere meliusque habent mercede delinquere quam gratis recte facere. Itaque
6 omnes concessere iam in paucorum dominationem, qui per militare nomen aerarium exercitus, regna provincias occupavere et arcem habent ex spoliis vestris, cum interim more pecorum vos multitudo singulis habendos fruendosque praebetis, exuti omnibus, quae maiores reliquere: nisi quia vobismet ipsi per suffragia, ut praesides olim, nunc dominos
7 destinatis. Itaque concessere illuc omnes, at mox, si vostra receperitis, ad vos plerique. Raris enim animus est ad ea, quae placent, defendunda, ceteri
8 validiorum sunt. An dubium habetis, num officere quid vobis uno animo pergentibus possit, quos languidos socordisque pertinuere? Nisi forte C. Cotta, ex factione media consul, aliter quam metu iura quaedam tribunis plebis restituit; et, quamquam L. Sicinius primus de potestate tribunicia loqui ausus mussantibus vobis circumventus erat, tamen prius illi invidiam metuere, quam vos iniuriae pertaesum est. Quod ego nequeo satis mirari, Quirites; nam spem frustra fuisse intellexistis.
9 Sulla mortuo, qui scelestum imposuerat servitium, finem mali credebatis: ortus est longe
10 saevior Catulus. Tumultus intercessit Bruto et

Mamerco consulibus; dein C. Curio ad exitium usque insontis tribuni dominatus est; Lucullus
11 superiore anno quantis animis ierit in L. Quintium, vidistis; quantae denique nunc mihi turbae concitantur! Quae profecto incassum agebantur, si prius quam vos serviundi finem, illi dominationis facturi erant: praesertim cum his civilibus armis dicta alia, sed certatum utrimque de dominatione in vobis sit. Itaque cetera ex licentia aut
12 odio aut avaritia in tempus arsere: permansit una res modo, quae utrimque quaesita est, et erepta in posterum vis tribunicia, telum a maioribus libertati paratum. Quod ego vos moneo quaesoque,
13 ut animadvortatis neu nomina rerum ad ignaviam mutant otium pro servitio appelletis. Quo iam ipso frui, si vera et honesta flagitium superaverit, non est condicio: fuisset, si omnino quiessetis. Nunc animum advortere et, nisi viceritis, quoniam
omnis iniuria gravitate tutior est, artius habebunt.

‘Quid censes igitur?’ aliquis vestrum subiecit.
14 Primum omnium omittendum morem hunc quem agitis impigrae linguae, animi ignavi, non ultra contionis locum memores libertatis. Deinde
15 — ne vos ad virilia illa vocem, quo tribunos plebei, modo patricium magistratum, libera ab auctoribus patriciis suffragia maiores vestri paravere —, cum vis omnis, Quirites, in vobis sit et quae iussa nunc pro aliis toleratis pro vobis agere aut non agere certe possitis, Iovem aut alium quem deum consultorem exspectatis? Magna illa consulum im-
16 peria et patrum decreta vos exsequendo rata effi-

citis, Quirites, ultroque licentiam in vos auctum
 17 atque adiutum properatis. Neque ego vos ultum
 iniurias hortor, magis uti requiem cupiatis; neque
 discordias, uti illi criminantur, sed earum finem
 volens iure gentium res repeto et, si pertinaciter
 retinebunt, non arma neque secessionem, tantum-
 modo ne amplius sanguinem vestrum praebeatis,
 18 censebo. Gerant habeantque suo modo imperia,
 quaerant triumphos, Mithridatem Sertorium et reli-
 quas exulum persequantur cum imaginibus suis:
 absit periculum et labos quibus nulla pars fructus
 19 est. Nisi forte repentina ista frumentaria lege
 munia vestra pensantur: qua tamen quinis modiis
 libertatem omnium aestumavere, qui profecto non
 amplius possunt alimentis carceris. Namque, ut
 illis exiguitate mors prohibetur, senescunt vires,
 sic neque absolvit cura familiari tam parva res et
 20 ignavi cuiusque tenuissimas spes frustratur: qua
 tamen quamvis ampla quoniam serviti pretium
 ostentaretur, cuius torpedinis erat decipi et vestra-
 21 rum rerum ultro iniuriae gratiam debere? Caven-
 dus dolus est. Namque alio modo neque valent in
 univorsos neque conabuntur. Itaque simul com-
 parant delenimenta et differunt vos in adventum
 Cn. Pompei: quem ipsum, ubi pertinuere sublatum
 22 in cervices suas, mox dempto metu lacerant. Neque
 eos pudet, vindices uti se ferunt libertatis, tot viros
 sine uno aut remittere iniuriam non audere aut
 23 ius non posse defendere. Mihi quidem satis spec-
 tatum est Pompeium, tantae gloriae adulescentem,
 malle principem volentibus vobis esse quam illis

dominationis socium, auctoremque in primis fore
 tribuniciae potestatis. Verum, Quirites, antea sin- 24
 guli cives in pluribus, non in uno cuncti praesidia
 habebatis, neque mortalium quisquam dare aut
 eripere talia unus poterat.

Itaque verborum satis dictum est: neque enim 25
 ignorantia res claudit; verum occupavit nescio 26
 quae vos torpedo, qua non gloria movemini neque
 flagitio, cunctaque praesenti ignavia mutavistis
 abunde libertatem rati, quia tergis abstinetur et
 huc ire licet atque illuc, munera ditium domo-
 rum. Atque haec eadem non sunt agrestibus, sed 27
 caeduntur inter potentium inimicitias donoque dan-
 tur in provincias magistratibus. Ita pugnatur et 28
 vincitur paucis: plebes, quodcumque accidit, pro
 victis est et in dies magis erit, si quidem maiore
 cura dominationem illi retinuerint, quam vos repe-
 tiveritis libertatem.

EPISTULA MITHRIDATIS.

Rex Mithridates regi Arsaci salutem. Omnes, 1
 qui secundis rebus suis ad belli societatem orantur,
 considerare debent, liceatne tum pacem agere;
 dein, quod quaesitur satisne pium tutum, glorio-
 sum an indecorum sit. Tibi si perpetua pace frui 2
 licet, nisi hostes opportuni et scelestissimi, ni
 egregia fama, si Romanos oppresseris, futura est,
 neque petere audeam societatem et frustra mala

3 mea cum bonis tuis misceri sperem. Atque ea,
 quae te morari posse videntur, ira in Tigranem
 recentis belli et meae res parum prosperae, si vere
 4 aestumare voles, maxume hortabuntur. Ille enim
 obnoxius qualem tu voles societatem accipiet;
 mihi fortuna multis rebus ereptis usum dedit bene
 suadendi; et, quod florentibus optabile est, ego non
 validissimus praebeo exemplum, quo rectius tua
 componas.

5 Namque Romanis cum nationibus populis regi-
 bus cunctis una et ea vetus causa bellandi est,
 cupido profunda imperi et divitiarum. Qua primo
 cum rege Macedonum Philippo bellum sumpsere,
 dum a Carthaginensibus premebantur, amicitiam
 6 simulates. Ei subvenientem Antiochum conces-
 sione Asiae per dolum avortere; ac mox fracto
 Philippo Antiochus omni cis Taurum agro et decem
 7 milibus talentorum spoliatus est. Persen deinde,
 Philippi filium, post multa et varia certamina apud
 Samothracas deos acceptum in fidem callidi et
 repertoires perfidiae, quia pacto vitam dederant,
 8 insomniis occidere. Eumenem, cuius amicitiam
 gloriose ostendant, initio prodidere Antiocho, pacis
 mercedem; post, habitum custodiae agri captivi,
 sumptibus et contumeliis ex rege miserrumum ser-
 vorum efficere, simulatoque impio testamento filium
 eius Aristonicum, quia patrium regnum petiverat,
 hostium more per triumphum duxere; Asia ab ipsis
 9 obsessa est. Postremo Bithyniam Nicomede mortuo
 diripuerunt, cum filius Nysa, quam reginam appella-
 verat, genitus haud dubie esset.

Nam quid ego me appellem? quem diiunctum 10
 undique regnis et tetrarchiis ab imperio eorum,
 quia fama erat divitem neque servituum esse, per
 Nicomedem bello laccessiverunt, sceleris eorum haud
 ignarum et ea, quae accidere, testatum antea Cre-
 tensis, solos omnium liberos ea tempestate, et regem
 Ptolemaeum. Atque ego ultus iniurias Nicomedem 11
 Bithynia expuli Asiamque, spoliū regis Antiochi,
 recepi et Graeciae dempsi grave servitium. Incepta 12
 mea postremus servorum Archelaus exercitu pro-
 dito impedivit: illique, quos ignavia aut prava
 calliditas, ut meis laboribus tuti essent, armis ab-
 stinuit, acerbissimas poenas solvunt, Ptolemaeus
 pretio in dies bellum prolatans, Cretenses impu-
 gnati semel iam neque finem nisi excidio habituri.
 Equidem cum mihi ob ipsorum interna mala dilata 13
 proelia magis quam pacem datam intellegerem,
 abnuente Tigraue, qui mea dicta sero probat, te
 remoto procul, omnibus aliis obnoxiiis rursus tamen
 bellum coepi Marcumque Cottam, Romanum ducem,
 apud Calchedona terra fudi, mari exui classe pul-
 cherruma. Apud Cyzicum magno cum exercitu in 14
 obsidio moranti frumentum defuit, nullo circum
 adnitente; simul hiems mari prohibebat. Ita sine
 vi hostium regredi conatus in patrium regnum
 naufragiis apud Parium et Heracleam militum
 optimos cum classibus amisi. Restituto deinde 15
 apud Caberam exercitu et variis inter me atque
 Lucullum proeliis inopia rursus ambos incessit.
 Illi suberat regnum Ariobarzanis bello intactum:
 ego vastis circum omnibus locis in Armeniam con-

cessi: secutique Romani non me, sed morem suum omnia regna subvortundi, quia multitudinem artis locis pugna prohibuere, imprudentiam Tigranis pro victoria ostentant.

- ¹⁶ Nunc quaeso considera, nobis oppressis utrum firmiorem te ad resistendum an finem belli futurum putes. Scio equidem tibi magnas opes virorum armorum et auri esse; et ea re a nobis ad societatem, ab illis ad praedam peteris. Ceterum consilium est, Tigranis regno integro, meis militibus belli prudentibus, procul ab domo parvo labore per nostra corpora bellum conficere, quo neque vincere neque vinci sine tuo periculo possumus.
- ¹⁷ An ignoras Romanos, postquam ad occidentem pergentibus finem Oceanus fecit, arma huc convortisse? neque quicquam a principio nisi raptum habere, domum coniuges, agros imperium? convenas olim sine patria parentibus, peste conditos orbis terrarum: quibus non humana ulla neque divina obstant, quin socios amicos, procul iuxta sitos, inopes potentisque trahant exscindant, omniaque non serva et maxime regna hostilia ducant.
- ¹⁸ Namque pauci libertatem, pars magna iustos dominos volunt: nos suspecti sumus aemuli et in
- ¹⁹ tempore vindices adfuturi. Tu vero, cui Seleucea, maxuma urbium, regnumque Persidis inclutis divitiis est, quid ab illis nisi dolum in praesens et
- ²⁰ postea bellum exspectas? Romani arma in omnis habent, acerruma in eos, quibus victis spolia maxuma sunt: audendo et fallundo et bella ex bellis
- ²¹ serundo magni facti. Per hunc morem exstinguent

omnia aut occident: quod haud difficile est, si tu Mesopotamia, nos Armenia circumgredimur exercitum sine frumento, sine auxiliis, fortuna aut nostris vitiis adhuc incolumem. Teque illa fama ²² sequetur, auxilio profectum magnis regibus latrones gentium oppressisse. Quod uti facias, moneo hor- ²³ torque, neu malis pernicie nostra tuam prolatare quam societate victor fieri.

INDEX NOMINUM.

Adherbal lug. 5, 7, 9, 4, 10, 8.
 11, 3, 13, 1, 3, 9, 15, 1, 2, 3.
 16, 2, 5, 20, 1, 4, 21, 1, 2, 3.
 22, 4, 5, 23, 2, 24, 1, 25, 1.
 10, 26, 1, 3, 35, 1, 48, 3.
 Aegyptus lug. 19, 3.
 Aemilia (gens) Or. Phil. 6.
 Aemilii Or. Lep. 3.
 M. Aemilius Lepidus Or. Lep.
 27; Or. Phil. 2, 3, 6, 7, 14.
 18, 19, 22.
 Mam. Aemilius Lepidus Livianus Or. Maeri 10.
 M. Aemilius Scaurus lug. 15,
 4, 25, 4, 10, 28, 4, 29, 2, 3.
 5, 30, 2, 32, 1, 40, 4.
 Aethiopes lug. 19, 6.
 Afri lug. 18, 3.
 Africa lug. 5, 4, 13, 1, 14, 10.
 17, 1, 3, 7, 18, 1, 4, 12, 19,
 3, 8, 20, 1, 21, 4, 22, 1, 23, 1.
 25, 1, 4, 27, 5, 28, 6, 30, 1.
 36, 1, 39, 4, 44, 1, 66, 2.
 78, 2, 79, 2, 86, 4, 89, 7.
 96, 1, 97, 2, 104, 3.
 Africum (mare) lug. 18, 9.
 Albius v. Postumius.
 Alpes Ep. Pomp. 4.
 C. Annlus lug. 77, 4.
 L. Annlus lug. 37, 2.

Antiochus Or. Lep. 4; Ep.
 Mithr. 6, 8, 11.
 Appius v. Claudius.
 L. Appuleius Saturninus Or.
 Phil. 7.
 Archelaus Ep. Mithr. 12.
 Ariobarzanes Ep. Mithr. 15.
 Aristonleus Ep. Mithr. 8.
 Armenia Ep. Mithr. 15, 21.
 Armenii lug. 18, 4, 9.
 Arpinum lug. 63, 3.
 Arsaces Ep. Mithr. 1.
 Asia lug. 17, 3; Or. Cottae 7;
 Ep. Mithr. 6, 8, 11.
 Aspar lug. 108, 1, 109, 1, 112, 1.
 Aulus v. Postumius.
 C. Aurelius Cotta Or. Cottae
 10; Or. Maeri 8.
 M. Aurelius Cotta Ep. Mithr. 13.
 Aventinus lug. 31, 17.
 C. Baebius lug. 33, 2, 34, 1.
 Baleares (funditores) lug. 105, 2.
 Bestia v. Calpurnius.
 L. Billienus lug. 104, 1.
 Bithynia Ep. Mithr. 9, 11.
 Boecus lug. 19, 7, 62, 7, 74,
 1, 80, 3, 4, 6, 81, 1, 4, 83,
 1, 3, 88, 5, 92, 5, 97, 1, 3.
 101, 5, 6, 8, 102, 2, 5, 12.
 103, 2, 7, 104, 1, 3, 5, 105,

1, 3, 106, 1, 107, 2, 108, 1.
 2, 3, 109, 4, 112, 2, 3, 113, 2.
 Bomilear lug. 35, 4, 5, 7, 9.
 49, 1, 52, 5, 61, 4, 70, 1, 5.
 71, 2, 72, 1, 73, 1.
 Brutus Or. Lep. 3.
 Brutus v. Iunius.
 Cabera Ep. Mithr. 15.
 Q. Caecilius Metellus Numidicus lug. 43, 1, 44, 3, 45, 1.
 46, 1, 3, 6, 47, 1, 3, 48, 1.
 2, 49, 4, 50, 3, 51, 3, 52, 2.
 53, 5, 54, 1, 5, 9, 55, 1, 2.
 56, 2, 57, 2, 58, 4, 7, 61,
 1, 62, 4, 10, 64, 1, 4, 65,
 2, 4, 66, 2, 68, 1, 69, 1, 4.
 70, 5, 73, 1, 3, 5, 7, 74, 2.
 75, 2, 5, 76, 1, 2, 77, 1, 3.
 80, 1, 81, 2, 83, 3, 86, 5.
 88, 1, 89, 6.
 Q. Caecilius Metellus Pius Ep.
 Pomp. 9.
 Caepio v. Servilius.
 Calchedon Ep. Mithr. 13.
 L. Calpurnius Bestia lug. 27,
 4, 28, 2, 4, 7, 29, 4, 5, 7.
 30, 2, 4, 32, 2, 34, 2, 35, 2.
 40, 4, 77, 2, 3, 85, 16.
 Capsa lug. 89, 4, 91, 3, 4, 97, 1.
 Capsenses lug. 89, 6, 92, 3, 4.
 Carthago lug. 18, 11, 19, 2.
 41, 2, 79, 5.
 Carthaginenses lug. 5, 4, 14,
 8, 10, 19, 3, 7, 79, 1, 2, 7.
 8, 10, 81, 1; Ep. Mithr. 5;
 bellum Carthaginense lug.
 14, 5.

L. Cassius Longinus lug. 32,
 1, 5, 33, 1.
 Catabathmos lug. 17, 4, 19, 3.
 Catulus v. Lutatius.
 Cethegus v. Cornelius.
 Cillicia Or. Cottae 7.
 Cimbrica praeda Or. Lep. 17.
 Cinna v. Cornelius.
 Cirta lug. 21, 2, 22, 1, 23, 1.
 2, 25, 9, 26, 1, 35, 1, 81, 2.
 82, 1, 88, 3, 101, 1, 102, 1.
 104, 1.
 Ap. Claudius Or. Phil. 22.
 P. Cornelius Cethegus Or.
 Phil. 20.
 L. Cornelius Cinna Or. Phil. 19.
 P. Cornelius Scipio Africanus
 lug. 4, 5, 5, 4.
 P. Cornelius Scipio Aemilianus
 Africanus Numantinus lug.
 7, 4, 8, 2, 22, 2.
 P. Cornelius Scipio Nasica lug.
 27, 4.
 L. Cornelius Sisenna lug. 95, 2.
 L. Cornelius Sulla lug. 95, 1.
 2, 3, 96, 1, 98, 4, 100, 2, 101,
 4, 8, 102, 2, 4, 15, 103, 4.
 5, 7, 104, 1, 2, 3, 105, 1, 3.
 106, 2, 5, 107, 1, 5, 108, 1.
 2, 3, 109, 1, 4, 110, 2, 111,
 1, 3, 112, 1, 3, 113, 2, 4, 7;
 Or. Lep. 1, 7, 16, 19; Or.
 Maeri 1, 9.
 Cornelius (scriba) Or. Lep. 17
 Cotta v. Aurelius.
 Cretenses Ep. Mithr. 10, 12.
 Curio v. Scribonius.

Cyrene lug. 19, 3.
 Cyrenenses lug. 79, 2. 5. 7.
 Cyzicus Ep. Mithr. 14.
 Dabar lug. 108, 1. 109, 4. 112, 1.
 Damasippus Or. Phil. 7.
 Durlus Ep. Pomp. 6.
 Etruria Or. Phil. 6. 8.
 Eumenes Ep. Mithr. 8.
 Europa lug. 17, 3.
 Q. Fabius Maxumus lug. 4. 5.
 Flaccus v. Fulvius.
 Fufidius Or. Lep. 21.
 M. Fulvius Flaccus lug. 16, 2.
 31, 7. 42, 1.
 Gaetuli lug. 18, 1. 7. 9. 12.
 19, 5. 7. 80, 1. 88, 3. 97, 4.
 99, 2. 103, 4.
 Galli lug. 114, 1. 2.
 Gallia lug. 114, 3; Ep. Pomp.
 5. 9.
 Gauda lug. 65, 1.
 Gracchi lug. 42, 1. 2.
 Gracchus v. Sempronius.
 Graeci lug. 79, 8. 85, 12;
 Graeca facundia lug. 63, 3;
 litterae Graecae lug. 85, 32.
 95, 3.
 Graecia Ep. Mithr. 11.
 Gulussa lug. 5, 6. 35, 1.
 Hadrumetum lug. 19, 1.
 Hamilcar lug. 77, 1.
 Hannibal lug. 5, 4; Or. Lep. 4;
 Ep. Pomp. 4.
 Heraclea Ep. Mithr. 14.
 Hercules lug. 18, 3. 89, 4.
 C. Herennius Ep. Pomp. 6.
 Hiempsal lug. 5, 7. 9, 4. 10, 8.

11, 3. 6. 8. 12, 3. 5. 15, 1.
 3. 17, 7. 24, 6. 28, 1.
 Hippos lug. 19, 1.
 Hispani lug. 18, 5.
 Hispania lug. 7, 2. 10, 2. 18,
 3. 9. 19, 4; Or. Cottae 6;
 Ep. Pomp. 4. 10; Hispaniae
 Or. Phil. 8; Hispania cte-
 rior Ep. Pomp. 9; Hisp.
 ulterior Ep. Pomp. 9.
 Indigetes Ep. Pomp. 5.
 Italia lug. 5, 2. 4. 27, 3. 4.
 28, 2. 6. 35, 9. 114, 1; Or.
 Cottae 7; Ep. Pomp. 4. 7. 10.
 Italici lug. 26, 1. 2. 67, 3; socii
 Italici lug. 40, 2; Italicum
 genus lug. 47, 1.
 Iugurtha passim. Milites Iu-
 gurthini lug. 21, 2. 56, 6;
 bellum Iugurthinum lug. 19,
 7. 100, 5.
 D. Iunius Brutus Or. Macri 10.
 M. Iunius Silanus lug. 43, 1.
 Iupiter lug. 107, 2; Or. Macri 15.
 Lacetania Ep. Pomp. 5.
 Lares lug. 90, 2.
 Latinum (nomen) lug. 39, 2.
 40, 2. 42, 1. 43, 4; litterae
 Latinae lug. 95, 3; Latine
 lug. 101, 6.
 Latium lug. 69, 4. 84, 2. 95, 1;
 Or. Lep. 12.
 Lepidus v. Aemilius.
 Leptis lug. 19, 1. 3. 77, 1.
 Leptitani lug. 77, 2. 79, 1.
 Libyes lug. 18, 1. 9. 10. 12;
 Hercules Libys lug. 89, 4.

L. Licinius Lucullus Or. Macri
 11; Ep. Mithr. 15.
 P. Licinius Lucullus lug. 37, 2.
 Ligures lug. 38, 6. 77, 4. 100, 2;
 Ligus lug. 93, 2. 4. 7. 8. 94,
 2. 3.
 Limetanus v. Mamilius.
 Longinus v. Cassius.
 Lucullus v. Licinius.
 Lutatii Or. Lep. 3.
 Q. Lutatius Catulus Or. Phil.
 6. 19. 22; Or. Macri 9.
 Macedones Ep. Mithr. 5.
 Macedonia lug. 35, 3; Or.
 Cottae 7.
 Mamercus v. Aemilius.
 Mamilia rogatio lug. 40, 4;
 lex Mamilia lug. 65, 5.
 C. Mamilius Limetanus lug.
 40, 1.
 Mancinus v. Manlius.
 A. Manlius lug. 86, 1. 90, 2.
 100, 2. 102, 2. 4. 15.
 Cn. Manlius lug. 114, 1.
 T. Manlius Mancinus lug. 73, 7.
 C. Marius lug. 46, 7. 50, 2.
 55, 4. 8. 56, 3. 5. 57, 1. 58, 5.
 60, 5. 63, 1. 64, 1. 3. 4. 65,
 3. 4. 5. 73, 2. 3. 5. 6. 7. 82,
 2. 3. 84, 1. 3. 4. 86, 1. 4. 5.
 87, 4. 88, 2. 89, 6. 92, 1. 6.
 93, 1. 6. 7. 94, 3. 4. 7. 96,
 1. 4. 97, 3. 98, 1. 3. 99, 1.
 100, 1. 5. 101, 6. 10. 102, 2.
 13. 14. 103, 1. 3. 7. 104, 1.
 105, 1. 112, 2. 113, 7. 114, 3;
 Or. Phil. 7.

Masinissa lug. 5, 4. 5. 7. 9, 2.
 14, 2. 6. 18. 24, 10. 35, 1.
 2. 65, 1. 3. 108, 1.
 Massiva lug. 35, 1. 4. 6. 61, 4.
 Massugrada lug. 108, 1.
 Mastanabal lug. 5, 6. 7. 65, 1.
 Mauretania lug. 16, 5. 19, 4.
 62, 7.
 Mauri lug. 18, 10. 19, 4. 7.
 80, 6. 82, 1. 97, 4. 99, 2.
 101, 4. 8. 104, 3. 106, 5.
 107, 5; Maurus lug. 97, 2.
 106, 2. 107, 1. 108, 1. 113,
 1. 3.
 Maxumus v. Fabius.
 Medi lug. 18, 4. 9. 10.
 C. Memmius lug. 27, 2. 30, 3.
 4. 32, 1. 5. 33, 3. 34, 1.
 Mesopotamia Ep. Mithr. 21.
 Metellus v. Caecilius.
 Micipsa lug. 5, 6. 6, 2. 7, 2.
 8, 1. 9, 1. 11, 2. 5. 13, 1.
 14, 1. 9. 16, 2. 22, 2. 24, 3.
 65, 1. 110, 8.
 Q. Minucius Rufus lug. 35, 2. 3.
 Mithridates Or. Phil. 8; Or.
 Cottae 7; Or. Macri 18; Ep.
 Mithr. 1.
 Muluccha lug. 19, 7. 92, 5.
 110, 8.
 Muthul lug. 48, 3.
 Nabdalsa lug. 70, 2. 4. 71, 1. 5.
 Nasica v. Cornelius.
 Nicomedes Ep. Mithr. 9. 10. 11.
 Nomades lug. 18, 7.
 Numantia lug. 8, 2. 10, 2. 15, 1.
 20, 1. 101, 6.

Numantini lug. 7, 4; bellum Numantinum 7, 2. 9, 2.
 Numidae Numidia passim.
 Numidica (scuta) lug. 94, 1.
 Nysa Ep. Mithr. 9.
 Oceanus lug. 17, 4. 18, 5; Ep. Mithr. 17.
 Cn. Octavius Ruso lug. 104, 3.
 L. Opimius lug. 16, 2.
 Paeligna (cohors) lug. 105, 2.
 Parium Ep. Mithr. 14.
 Persae lug. 18, 4. 5. 11.
 Perses (rex) lug. 81, 1; Ep. Mithr. 7.
 Persis Ep. Mithr. 19.
 Philaeni lug. 79, 5. 9. 10; Philaenon arae lug. 19, 3.
 Philippus Or. Lep. 4; Ep. Mithr. 5. 6. 7.
 Phoenices lug. 19, 1.
 Picens Or. Lep. 17.
 Poeni lug. 79, 8; Punica fides lug. 108, 3; bellum Punicum lug. 5, 4. 42, 1; libri Punici lug. 17, 7; Punicae urbes lug. 19, 3; Punica oppida lug. 19, 7.
 Cn. Pompeius Or. Macri 21, 23.
 A. Postumius Albinus lug. 36, 4. 37, 3. 38, 2. 4. 9. 39, 1. 43, 1. 44, 4.
 Sp. Postumius Albinus lug. 35, 2. 6. 36, 1. 3. 4. 39, 2. 44, 1. 4. 55, 1. 77, 3. 85, 16.
 Ptolemaeus Ep. Mithr. 10. 12.
 Punicus v. Poeni.
 Pyrenaeus Ep. Pomp. 5.

Pyrrhus Or. Lep. 4.
 L. Quintius Or. Macri 11.
 Quirites lug. 31, 1. 5. 11. 27. 85, 1. 3. 5. 8. 12. 13. 24. 39. 45. 50; Or. Lep. 1. 7. 10. 27; Or. Cottae 1.4.6.13; Or. Macri 1. 8. 15. 16. 24.
 Regium lug. 28, 6.
 Roma Romani Romanus passim.
 Romulus Or. Lep. 5.
 Rufus v. Minucius.
 Ruso v. Octavius.
 P. Rutilius Rufus lug. 50, 1. 52, 5. 6. 86, 5.
 Samothracae di Ep. Mithr. 7.
 Saturninus v. Appuleius.
 Scaurus v. Aemilius.
 Scipio v. Cornelius.
 Scirtus Or. Lep. 21.
 C. Scribonius Curio Or. Macri 10.
 Seleucea Ep. Mithr. 19.
 C. Sempronius Gracchus lug. 16, 2. 31, 7. 42, 1; lex Semproniana lug. 27, 3.
 Tl. Sempronius Gracchus lug. 31, 7. 42, 1.
 Qu. Sertorius Or. Cottae 6; Ep. Pomp. 5. 9; Or. Macri 18.
 Q. Servilius Caepio lug. 114, 1.
 Sextius lug. 29, 4.
 Sicca lug. 56, 3.
 Siocenses lug. 56, 4. 5.
 Sicilia lug. 28, 6.
 L. Sicius Or. Macri 8.
 Sidonii lug. 78, 1; Sidonicus lug. 78, 4.

Silanus v. Iunius, Turpilius.
 Sisenna v. Cornelius.
 Suero Ep. Pomp. 6.
 Sulla v. Cornelius.
 P. Sulpicius Rufus Or. Phil. 7.
 Suthul lug. 37, 3. 38, 2.
 Syphax lug. 5, 4. 14, 8.
 Syrtes lug. 19, 3. 78, 1. 3.
 Tanais lug. 90, 3.
 Tarula Or. Lep. 21.
 Taurus Ep. Mithr. 6.
 Thala lug. 75, 1. 2. 6. 9. 77, 1. 80, 1. 89, 6.
 Theraei lug. 19, 3.
 Thirmida lug. 12, 3.
 Thraces lug. 38, 6.

Tigranes Ep. Mithr. 3. 13. 15. 16.
 Tisidium lug. 62, 8.
 T. Turpilius Silanus lug. 66, 3. 67, 3. 69, 4.
 Vaga lug. 29, 4. 47, 1. 68, 1. 3.
 Vagenses lug. 66, 2. 69, 1. 3.
 Valentia Ep. Pomp. 6.
 Vettius Or. Lep. 17.
 Volux lug. 101, 5. 105, 3. 106, 1. 6. 107, 2.
 Utica lug. 25, 5. 63, 1. 64, 5. 86, 4. 104, 1.
 Zama lug. 56, 1. 57, 1. 58, 1. 60, 1. 61, 1.



95794